

PRZEGLĄD BUDOWLANY

ORGAN STOW. ZAW. PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.
Rok XVII. Nr 2.

25 grudzień 1945 r.

*organizacja
technika
gospodarka*

CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Sp. z o. o.

Warszawa, ul. Wspólna 27. Tel. 85-735 i 85-487

**dostawa wszelkich materiałów budowlanych
DLA ODBUDOWY KRAJU**

WAGONOWO — WPROST OD WYTWÓRCÓW

DROBNICOWO — ZE SKŁADÓW WŁASNYCH I UZNANYCH

ODDZIAŁY:

BIAŁYSTOK, ul. Dąbrowskiego 26, tel. 51

BYDGOSZCZ, ul. Sienkiewicza 38, tel. 19-15

GDAŃSK - SOPOT, ul. Marsz. Stalina 798,
tel. 51541

JELENIA GÓRA, ul. 3 Maja, tel. 30-22

KATOWICE, ul. Francuska 53, tel. 33602 i
33603

KIELCE, ul. Żelazna 31, tel. 10-10

KRAKÓW, ul. Potockiego 1, tel. 57161

LUBLIN, ul. Czysta 3 m. 12, tel. 40-99

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 19 m. 1, tel. 12596

OLSZTYN, ul. Dworcowa 12, tel. 105

POZNAŃ, ul. Słowackiego 55, tel. 65-95

RZESZÓW, ul. Hetmańska 2 m. 4, tel. 188

SZCZECIN, Plac Teatralny 5, tel. 81-32

WARSZAWA-Woj., ul. Wspólna 27, tel. 85488

WARSZAWA - Stołeczny, ul. Wspólna 27,
tel. 86220

WROCŁAW, dawna ul. Neue Taschen 21

STOWARZYSZENIE ARCHYTEKTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Oddział Warszawski

na zlecenie P.K.O. ogłasza konkurs

na projekt urbanistyczno-architektoniczny Gmachów Centrali P.K.O. w Warszawie

Program i warunki można otrzymać w Oddziałach S.A.R.P.-u i P.K.O. w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Katowicach, Poznaniu i Gdyni, oprócz tego we wszystkich innych miastach w Oddziałach S.A.R.P.-u za opłatą zł. 100.—, która będzie zwrócona przy składaniu prac.

Termin oddania prac został przedłużony do dnia 6 marca 1946 r.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU

CENTRALA ODLEWÓW

RURY i kształtki wodociągowe odlewy maszynowe armatura ciężka

KOTŁY do centr. ogrzewania, grzejniki

ARTYKUŁY sanitarno kanalizacyjne Armatury (wodna, gazowa i toaletowa)

ODLEWY handlowe, kuchnie i piece przenośne

Warszawa, Al. Niepodległości 132/136

KONKURS NA STANOWISKA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW

Zarząd Miasta Lublina ogłasza konkurs na stanowiska:

- 1) Inżyniera architekta lub inżyniera budownictwa ładowego w Oddziale Budowlanym. Wymagana praktyka w dziedzinie prac budowlanych. Warunki w/g umowy.
- 2) Inżyniera architekta do Oddziału Regulacji, posiadającego praktykę w dziedzinie prac urbanistycznych.
- 3) Trzech techników budowlanych z odpowiednią praktyką.

Podania na wyżej wymienione stanowiska z dołączonymi: życiorysem, odpisem dyplomu, metryką urodzenia, poświadczeniem obywatelstwa polskiego, poświadczeniem o stosunku do służby wojskowej, świadectwami praktyki oraz podaniem warunków wynagrodzenia należy składać w Wydziale Budownictwa Zarządu Miejskiego w Lublinie ul. Rynek 1 (Trybunał) II piętro.

Termin składania podań do dnia 15 lutego 1946 r. Stanowiska do objęcia od zaraz.

ŚLĄSKO-WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWO-BUDOWLANE

C E M E N T

W A P N O

G I P S

P A P A

Siatka ceramiczna

J A N S Z O P I Ń S K I i S-ka

Warszawa, Puławska 21/23

S T A L E N A S K Ł A D Z I E

WSZELKIE MATERIAŁY BUDOWLANE

„S U P R E M A”

K A F L E

Ż E L A Z O

G W O Ź D Z I E

Deski i drzewo bud.

RYNEK BUDOWLANY

BETONOWE WYROBY:

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO - BUDOWLANE
Inż. F. Nowosielski

Warszawa, ul. Lwowska 7 m. 2

PROJEKTUJE, kosztorysuje i wykonuje roboty inżyniersko-budowlane, wodno-melioracyjne oraz wyroby żelbetowe i betonowe wibrowane.

POSIADA licencje i wykonuje oszczędnościowe stropy i dachy żelbetowe z elementów składanych wibrowanych syst. „NN” i „TK”.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA

ROMAN BIAŁKOWSKI — Przedsiębiorstwo budowlane — Warszawa, Skaryszewska 15.

BRONISŁAW KÜHN — Przedsiębiorstwo Robót Inżyniersko-Budowlanych — Warszawa, Al. Jerozolimskie 45 m. 1.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA

„BUDOKAN” K. BORKOWSKI, A. KLEIBER i S-ka — Sp. z o. o. — Przedsiębiorstwo inżyniersko-budowlane — Warszawa, Noakowskiego 12, tel. 8.50-47.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące. Budowa nowych, remonty i odbudowa zniszczonych obiektów. Posiada własne składy materiałów budowlanych.

FR. MARTENS i AL. DAAB — T-wo Zakł. przem.-bud. — Warszawa, ul. Styki 10a.

L. MYSZKOWSKI, — Przedsiębiorstwo robót budowlanych — Warszawa, Lindleya 14a, m. 22.

INŻ.-ARCH. JAN OCHOTTA — Przedsiębiorstwo robót nad-podziemnych — Warszawa, Bracka 5, m. 22.

SZACHOWSKI MICHAŁ — ARCHYTEKT — Przedsiębiorstwo inżyniersko-budowlane — Warszawa, ul. Lipska 13.

ciąg dalszy na 3 stronie okładki.

PRZEGLĄD BUDOWLANY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM BUDOWNICTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.

Redaguje Komitet

Redakcja i Administracja: Warszawa, Widok 22, m. 4 — P.K.O. Nr 1-1022

Zeszyt 2

Warszawa, 25 grudnia 1945

Rok XVII

SPIS RZECZY

	str.		str.
Z doświadczeń odbudowy Warszawy 1945 r.	33	Z doświadczeń i obserwacji	54
Adam Krzyżanowski — Odbudowa warszawskiego węzła kolejowego	34	Przegląd wydawnictw	56
Adam Krzyżkowski — Współczesne budownictwo mieszkaniowe w Szwecji	40	Listy Czytelników	57
Wieżysław Poniz — Instytuty badawcze w Szwecji	47	Życie budowlane	58
Stefan Filipkowski — Bezpieczeństwo pracy przy odbudowie stolicy	51	Ustawodawstwo i orzecznictwo	60
Niedyskrecje budowlane	53	Biuletyn Instytutu Badawczego Budownictwa	69
		Komunikaty Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych	76
		Ceny Materiałów Budowlanych	4 str. okładki



Z doświadczeń odbudowy Warszawy 1945 r.

Sezon robót budowlanych przy odbudowie Warszawy w 1945 roku jest na schyłku. Jest to najodpowiedniejsza chwila, aby wypowiedzieć opinię w tej sprawie, aby studia i programy dla 1946 roku mogły uwzględnić słabe strony, usterki, błędy i grzechy, popełnione w ubiegłym pierwszym sezonie odbudowy. Jego dokładna ocena będzie mogła nastąpić dopiero wtenczas, gdy zostaną podane do wiadomości publicznej wyniki prac 1945 roku, ujęte w dane o zakresie i charakterze dokonanych robót, o związanych z nimi kosztach, o zasadach ich sfinansowania i t. p. Należy mieć nadzieję, iż odnośne władze uwzględnią w szybkim czasie — bis dat qui cito dat — powyższe aspiracje i życzenia i ułatwią tym sposobem społeczeństwu spełnienie jego obywatelskiego obowiązku. Złe świadectwo wystawiłoby sobie społeczeństwo, gdyby pozostało obojętne do sprawy odbudowy.

Byłoby błędem i niesprawiedliwością zapoznanie tego niezaprzeczonego faktu, iż w 1945 roku kształtowały się w Kraju wyjątkowo trudne warunki pracy oraz iż odbudowa borykała się z nimi w ciągu całego ubiegłego okresu. Dały się one odczuć na całej powierzchni naszego życia gospodarczego, tworząc przeszkody o charakterze siły wyższej. Ciężkie ogólne warunki, z jakimi kraj walczył w bieżącym roku i niewątpliwie będzie jeszcze walczyć z nimi, jako ze spadkiem sześćdziesięcioletniej barbarzyńskiej okupacji, ujemnie odbiły się na charakterze siły wyższej pozostałości. Zjawiska te o charakterze siły wyższej przekonaniu, iż państwo robi wszystko, co jest do zrobienia, aby je złagodzić bądź usunąć.

Te polskie imponderabilia, jak i brak rzeczowego materiału w sprawie robót 1945 roku, nie mogą wstrzymywać dyskusji na temat dokonanej już odbudowy, chociażby z tego względu, iż znajdujący się w posiadaniu materiał pozwala i wymaga rozpoczęcia jej. Powyższe względy wskazują jednak na potrzebę prowadzenia jej z dużym umiarem. Sine ira et studio należy przeprowadzić krytykę, jak również zachować umiar w ocenie samej krytyki, jako zapoczątkowanej przy braku danych sprawozdawczych pierwszego sezonu budowlanego, a jednak niezbędnej dla dobra prac 1946 roku. Po tych zastrzeżeniach — w ogólnym rzucie sprawy — stwierdzamy brak podstaw dla pozytywnej oceny sezonu 1945 roku; stwierdzamy, że trudno wypowiadać zadowolenie z przebiegu prac w tym okresie. Już negatywny stosunek do sprawy odbudowy stolicy — zwłaszcza w drugiej połowie roku — prasy warszawskiej, która poświęciła odbudowie dużo uwagi, jest znamienym zjawiskiem, gdyż zasadniczo — w imię przesłanek społecznych i politycznych — trzeba było oczekiwać pozytywnego jej stosunku. Nie ma miejsca dla posądzenia prasy warszawskiej o stronnicze ustosunkowanie się jej do problemu odbudowy stolicy.

Głębokie zniszczenie kraju przez wojnę — w warunkach zwycięskiego jej zakończenia, nie spotykana w historii ofiarność i poświęcenie wszystkich warstw społeczeństwa w okresie wojny mogły być i powinny być stać się źródłem największych osiągnięć. Entuzjazm i etykę należy wykrzesać dla pracy nad odbudową. Obojętność i zniechęcenie trzeba wyplenić, zastąpić — siłą woli i mięśni, wiarą w lepsze dla wszystkich jutro.

Gdyby trzeba było wskazać źródła tych niezdrowych stosunków, to wypadałoby przede wszystkim podkreślić biurokratyczny i monopolistyczny sposób traktowania odbudowy, jak i zapoznanie potrzeby odbudowy sponiewieranego przez wojnę człowieka. Jest ona dokonywana może nawet w najszlachetniejszej ekstazie kilkudziesięciu znawców, lecz nie wskazuje społeczeństwu, co ono otrzyma z tej pracy i w jaki sposób jego ciężkie życie będzie uszlachetnione i potoczy się w kierunku dobrobytu i kultury.

Jeżeli — co jest słuszne — pierwszy rok prac należy uważać za okres przygotowawczy dla ustalenia zasad odbudowy i opracowania planów odbudowy, to i pod tym względem opinia społeczna — nie bez żalu — ma pełne prawo uważać siebie za zlekceważoną przez czynniki decydujące w sprawach odbudowy, które odsunęły się od niej, aby tę publiczną sprawę załatwić bez udziału społeczeństwa. Prace w pierwszym okresie odbudowy nie były prowadzone w sposób zgodny z zasadami demokratycznymi, a więc jawny, ułatwiający społeczeństwu wypowiedzenie swej opinii, pozwalający na krytykę i nie obawiający się jej. Wszak winny być poznane i zrozumiane życzenia i potrzeby społeczeństwa przez podawanie do jego wiadomości zamierzeń odbudowy, przez ujawnienie ich w prasie, na wystawach, odczytach i t. p. w celu ułatwienia wypowiedzenia się opinii społecznej. Światło było trzymane pod korcem.

Jest rzeczą jasną i zrozumiałą, iż odbudowa milionowej stolicy z wielowiekową przeszłością nie mogła być w pierwszym roku ujęta w planowy program, z czego nie można czynić komukolwiek zarzutu. Inne stanowisko wypada zająć odnośnie zastosowanej przy odbudowie polityki. Od pierwszych chwil była ona nastawiona na tory, które nie posiadały w Polsce żadnej tradycji, a więc nie mogły wróżyć powodzenia pracy bez precedensu. W zakresie zjawisk i spraw związanych z odbudową stolicy, zapanowała doktryna, która eliminowała z niej czynnik obywatelski na rzecz biurokratycznego systemu traktowania odbudowy. Zapoznano prawo własności, zbagatelizowano inicjatywę prywatną, które przez wieki tworzyły i stworzyły miasto-stolicę. Zamiast tych czynników powołano do odbudowy faktyczny monopol uprzywilejowanego przedsiębiorstwa, którego przemożność ujemnie ważyła na wynikach odbudowy.

Do liczby jej uchybień wypada zaliczyć błędną

politykę społeczną, wynikającą z polityki uposażeń i płac, które zwłaszcza w pierwszej połowie sezonu — wyraźnie kształtowały się na poziomie poniżej minimum egzystencji, co zmuszało świat pracy do stałego upominania się o poprawę warunków wynagrodzenia i do szukania dróg wyrównania luk budżetowych, w szczególności trudnych warunkach aprowizacyjnych.

W tak pogmatwanych stosunkach zamiast harmonii, niezbędnego warunku pomyślnej pracy, zapanował chaos, upadek pojęcia dobra i zła, szukanie łatwych zarobków bądź w imię chciwości wzbogacania się, bądź jako reakcja na biedę.

Odbudowa nie może pomyślnie rozwijać się z krzywdą czyjakolwiek!

Praca nad usunięciem krzywd wojny winna być oparta na zasadzie sprawiedliwego i aktualnego dochodu społecznego.

Czyż ta gospodarka ma być kontynuowana? Zasiane złośliwie przez okupanta chwasty muszą być bez śladów wypłenione z polskiej gleby. A wokół pracy nad odbudową muszą zaistnieć warunki materialnego i moralnego zadowolenia oraz zrozumienie możliwości kraju. Nad odbudową musi pracować, a conajmniej współżyć z nią całe społeczeństwo, a w imię przesłanek doktrynalnych nie można pomijać pokrzywdzonej i zmaltretowanej w Warszawie własności, która była powszechną i prawdopodobnie pozostanie twórczą potęgą.

Odbudowa — jako obowiązek społeczny — nie śmie być źródłem wzbogacania się, drogą do nadmiernych zysków czy zarobków, a przede wszystkim musi stać się obiektem uczciwości obywatelskiej zarówno czynnika publicznego, jak społecznego i prywatnego — zarówno przedsiębiorcy, jak i świata pracy, który winien dostać wszystko to, co może mu zapewnić sprawiedliwy podział aktualnego dochodu społecznego, a natomiast winien oddać swoją umiejętną pracę i wydajność jej na rzecz odbudowy Ojczyzny. Wszyscy razem musimy dać z siebie to, co mamy najcenniejszego — jedni naukę i wiedzę, drudzy — znajomość zawodu i doświadczenie, inni — umiejętną pracę i dobrą wydajność, a wszyscy — zapęł dla odbudowy i rzetelną uczciwość, zgodną z etyką chrześcijańską. Tego wymaga, tego potrzebuje nasza stolica.

Nasze szczupłe środki materialne wzmocnijmy naszymi wartościami moralnymi.

ADAM KRZYŻANOWSKI

Odbudowa warszawskiego węzła kolejowego

W Warszawskim węźle kolejowym zbiegało się przed wojną 7 linii kolejowych, nie licząc linii dojazdowych. Na lewym brzegu Wisły dochodziły do Warszawy 3 linie: Łowicka (dawna Kaliska), Skierniewicka (dawna Wiedeńska) i Radomska, na prawym 4 linie: Mławska, Wileńska, Brzeska i Dęblińska. Oprócz tego istniały linie dojazdowe: na lewym brzegu Wisły kolej normalnotorowa Warszawa — Łomianki (ostatnio nieczynna),

elektryczna normalnotorowa kolej dojazdowa Warszawa — Grodzisk z odnogą Podkowa Leśna — Milanówek, wąskotorowa kolej dojazdowa Warszawa — Grójec — Nowe Miasto z odnogą Piaseczno — Góra Kalwaria o szerokości toru 1000 mm i wąskotorowa kolej dojazdowa Warszawa — Wilanów — Piaseczno o szerokości toru 800 mm. Na prawym brzegu Wisły były wąskotorowe koleje dojazdowe: Jabłonna — Praga —

Karczew i Praga — Radzymin obydwie o szerokości toru 800 mm.

Koleje dojazdowe dochodzące do Warszawy naogół większym zniszczeniom w czasie wojny nie uległy, z wyjątkiem odcinka linii Jabłonna — Praga — Karczew, leżącego w obrębie miasta Warszawy. W obecnej pracy zajmować się nimi nie będziemy i całą uwagę poświęcimy magistralnym liniom normalnotorowym, tworzącym wraz ze związanymi z nimi stacjami, urządzeniami i łącznicami Warszawski węzeł kolejowy. Zaczniemy od krótkiego opisu węzła w jego przedwojennej postaci, wskażemy, jakim uszkodzeniom uległ on w okresie okupacji niemieckiej i prowadzonych w tym czasie działań wojennych, jaki był stan jego w chwili objęcia kolei przez władze polskie i jak się przedstawia obecnie, i wreszcie przedstawimy projekt jego ostatecznej odbudowy, zakrojony na dłuższy, kilkudziesięcioletni okres czasu.

I. WARSZAWSKI WĘZEŁ KOLEJOWY PRZED WYBUCHEM WOJNY (RYS. 1)

Opis Warszawskiego węzła kolejowego rozpoczniemy w kierunku z zachodu na wschód na lewym brzegu Wisły, na samej Wiśle i na prawym jej brzegu.

LEWY BRZEG WISŁY

Dochodząca z zachodu linia Łowicka była połączona z linią Skierniewicką łącznicą pomiędzy stacjami Gołębki i Włochy, przeznaczoną wyłącznie dla ruchu pociągów osobowych. Pociągi towarowe z linii Łowickiej wchodziły na stację rozrządową Warszawa Zachodnia, obok której leżała także stacja dla pociągów towarowych z linii Skierniewickiej. Stacje rozrządowe łączyły się ze stacją ładunkową Warszawa Zachodnia. Pomiędzy stacją rozrządową Warszawa Zachodnia a linią Skierniewicką znajdowała się stacja postojowa Szcześliwice, przeznaczona dla składów pociągów osobowych. Z drugiej strony linii Skierniewickiej dochodziła z południa linia Radomska, przecinając tory linii Skierniewickiej i wchodząc na stację Warszawa Zachodnia osobowa.

Od stacji Warszawa Zachodnia osobowa rozpoczynała się tak zwana linia średnicowa, przechodząca w wykopie pod ulicami Towarową i Żelazną do dworca głównego. Przy przecięciu ulicy Żelaznej nad torami linii średnicowej wznosił się duży budynek niedokończony jeszcze dworca pocztowego. Za dworcem linia średnicowa zagłębiała się w tunel, dochodząc pod Alejami Jerozolimskimi i Trzeciego Maja do ulicy Smolnej, gdzie wchodziła na wiadukt, doprowadzający ją do Wisły. Na północ od stacji rozrządowej Warszawa Zachodnia odgałęziała się linia obwodowa, dochodząca do stacji Warszawa Gdańska, skąd szła dalej za Wisłę.

RZEKA WISŁA

Przez Wisłę prowadziły dwa mosty kolejowe: jeden na linii obwodowej i drugi na linii średnicowej.

PRAWY BRZEG WISŁY

Linia, wychodząca ze stacji Warszawa Gdańska, jako przedłużenie linii obwodowej, po przejściu przez most na Wiśle rozgałęziała się w dwóch kierunkach: północnym i zachodnim. Linia północna wchodziła na stację Warszawa—Praga, przy której znajdowała się stacja rozrządowa i warsztaty kolejowe, i wychodziła w kierunku Mławy. Linia zachodnia skręcała na połud-

nie, przecinała linie Wileńską i Brzeską i szła dalej w kierunku Dębłina.

Dwie pozostałe linie prawego brzegu Wisły — Wileńska i Brzeska miały odpowiednio stacje Warszawa Wileńska i Warszawa Wschodnia. Na linii Wileńskiej, za przecięciem linii obwodowej, znajdowała się niewielka stacja rozrządowa i ładunkowa Marki. Pomiędzy stacjami Warszawa Wileńska i Warszawa Wschodnia osobowa leżała stacja ładunkowa Warszawa Wschodnia. Na linii Brzeskiej, za linią obwodową, mieściła się stacja rozrządowa Warszawa Wschodnia i stacja postojowa Grochów, przeznaczona dla składów pociągów osobowych.

Linia średnicowa po przejściu przez most na Wiśle wchodziła na stację Warszawa Wschodnia.

Wszystkie linie kolejowe, zbiegające się w węzle Warszawskim, zarówno jak linie obwodowa i średnicowa, były dwutorowe.

II. USZKODZENIA WOJENNE WARSZAWSKIEGO WĘZŁA KOLEJOWEGO

Warszawski węzeł kolejowy już w pierwszym okresie wojny uległ częściowemu zrujnowaniu. Pięcioletnia rabunkowa gospodarka okupanta, zaniedbanie należytej konserwacji wreszcie orgia zniszczeń w okresie powstaniowym dokonały reszty. Po wyjściu Niemców najważniejsze arterie i urządzenia komunikacyjne w węzle były prowizorycznie naprawiane przez wojską radziecką, które równocześnie przekuwały potrzebne im tory na szeroki prześwit kolei rosyjskich — 1524 mm. Po objęciu kolei przez władze polskie ustalony został następujący stan linii i urządzeń kolejowych w węzle Warszawskim w marcu 1945 r.:

LEWY BRZEG WISŁY

Na linii Łowickiej obydwa tory przekute na szeroki prześwit.

Na linii Skierniewickiej jeden główny tor pomiędzy stacją Włochy i stacją Warszawa Główna, a drugi pomiędzy stacją Warszawa Zachodnia i Warszawa Główna rozebrane;

Na łącznicy Gołębki — Włochy trzy wiadukty, uszkodzone w większym lub mniejszym stopniu, mogą być odbudowane;

Na stacji rozrządowej Warszawa Zachodnia kilka torów rozebrano, kilka jest zniszczonych lub uszkodzonych, reszta przekuta na szeroki prześwit;

Na stacji ładunkowej Warszawa Zachodnia znaczna większość torów rozebrana; pozostałe zniszczone, lub uszkodzone;

Na stacji postojowej Szcześliwice prawie wszystkie tory rozebrane;

Na wjeździe linii Radomskiej na stację Warszawa Zachodnia tor zniszczony, jeden wiadukt nad torami całkowicie zniszczony, drugi w trzech czwartych;

Na stacji Warszawa Zachodnia osobowa około połowy torów rozebrano, resztę zniszczono lub uszkodzono. Tunel, dworzec i wiadukt pocztowy nad torami zniszczone całkowicie, drugi wiadukt żelbetowy po rekonstrukcji środkowej podpory nadaje się do użytku;

Na stacji Warszawa Główna dworzec główny zniszczony całkowicie, wszystkie tory stacyjne zniszczone, tory pocztowe rozebrane;

Na linii średnicowej pokrycie tunelu zniszczone i wiadukt częściowo uszkodzony.

Linia obwodowa przekuta na szeroki prześwit, wiadukt żelbetowy na ulicy Powązkowskiej uszkodzony, lecz może być odbudowany.

Na stacji Warszawa Gdańska większość torów zniszczona lub uszkodzona, reszta przekuta na szeroki prześwit, wiadukty przy stacji całkowicie zniszczone.

RZKA WISŁA

Na linii obwodowej most kratowy zniszczony, zbudowano nowy most tymczasowy i przeprowadzono przezeń linię szerokotorową.

Na linii średnicowej most prawie całkowicie zniszczony.

PRAWY BRZEG WISŁY

Na stacji Warszawa Praga kilka torów rozrządowych i warsztatowych rozebrano, kilka torów trakcyjnych uszkodzono i kilka torów stacyjnych przekuto na szeroki prześwit. Zniszczono 4 parowozownie, wszystkie hale warsztatowe, pompownie, wieże ciśnień i windy.

Na linii Mławskiej jeden tor zniszczony, drugi przekuty na szeroki prześwit.

Na linii Dęblńskiej tory główne uszkodzone, a pomiędzy linią Wileńską i posterunkiem Olszynka rozebrane. Wiadukty nad ulicą Jagiellońską i nad ulicą 11 Listopada prowizorycznie odbudowane, wiadukt przy stacji Warszawa Praga zniszczony, dwa wiadukty pomiędzy linią Wileńską i Brzeską częściowo zniszczone nadają się do odbudowy. Wiadukt nad ulicą Podskarbińską i linią Brzeską całkowicie zniszczony.

Na stacji Warszawa Wileńska spalono dworzec i uszkodzono dach parowozowni. Tory stacyjne uszkodzone, w kilku miejscach częściowo rozebrane. Część torów przekuto na szeroki prześwit.

Na stacji Marki większość torów przekuta na szeroki prześwit, kilka torów rozebrano oraz uszkodzono rampę.

Na linii Wileńskiej jeden główny tor rozebrano, a drugi przekuto na szeroki prześwit.

Na stacji Warszawa Wschodnia prawie wszystkie budynki zniszczono, spalono lub wysadzono w powietrze. Kilka torów rozebrano, kilka uszkodzono i kilka przekuto na szeroki prześwit. Wiadukt kratowy nad torami całkiem zniszczony.

Na stacji ładunkowej Warszawa Wschodnia większość budynków zniszczona lub spalona. Około połowy torów przekuto na szeroki prześwit.

Na stacji rozrządowej Warszawa Wschodnia około połowy torów rozebrano, resztę przekuto na szeroki prześwit.

Na stacji postojowej Grochów rozebrano wszystkie tory i zniszczono w mniejszym lub większym stopniu wszystkie budynki.

Za posterunkiem Olszynka rozebrano trzy tory stacyjne.

Na linii Brzeskiej przekuto obydwie tory na szeroki prześwit.

Na linii średnicowej wiadukty nad wałem Miedzeszyńskim, nad torami z portu i nad ulicami Targową i Zamojskiego całkowicie zniszczone.

III. OBECNY STAN WARSZAWSKIEGO WĘZŁA KOLEJOWEGO

Bezwzględnie po objęciu kolei przez władze polskie, rozpoczęte zostały prace w kierunku odbudowy War-

szawskiego węzła kolejowego. Jako główny organ dla projektowania i prowadzenia tych prac została utworzona Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego węzła kolejowego, będąca osobnym urzędem przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“, podległym bezpośrednio Ministerstwu Komunikacji, Terenem działania Dyrekcji jest obszar Warszawskiego Zespołu Miejskiego, o którym mowa poniżej w rozdziale IV, oraz odcinki zelektryfikowanych linii kolejowych, wykraczające poza ten obszar. Dyrekcja sporządza szczegółowe projekty i plany odbudowy i budowy komunikacji kolejowej w węźle, oparte na podstawowych projektach, opracowanych przez Biuro Planowania Ministerstwa Komunikacji w porozumieniu z Biurem Odbudowy Stolicy, oraz wykonywuje odbudowę urządzeń kolejowych w węźle i gmachów Ministerstwa Komunikacji na terenie stolicy. Natomiast konserwacja urządzeń kolejowych, znajdujących się w stanie używalności, oraz odbudowa obiektów nieznacznie zniszczonych w obrębie węzła, dokonywana jest przez Warszawską Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych.

Z liczby ważniejszych robót, wykonanych dotychczas i wykonywanych obecnie przez Dyrekcję Odbudowy Warszawskiego węzła kolejowego, wymienić należy:

- odbudowę tunelu na linii średnicowej,
 - rozbiórkę konstrukcji żelaznej mostu przez Wisłę na linii średnicowej,
 - rozbiórkę wiaduktów na linii średnicowej nad ulicami Targową i Zamojskiego,
 - ułożenie trzeciego toru na linii obwodowej,
 - odbudowę mostu przez Wisłę na linii obwodowej pod Cytadela,
 - odbudowę budynków na stacji postojowej Grochów.
- Warszawska Dyrekcja Okręgową Kolei Państwowych prowadzi:
- odbudowę torów na poszczególnych stacjach węzła w granicach rzeczywistych potrzeb i w nawiązaniu do stanu przedwojennego,
 - odbudowę zniszczonych i budowę nowych urządzeń o charakterze tymczasowym, niezbędnych dla eksploatacji,
 - przekuwanie szerokich torów na normalny prześwit,
 - budowę tymczasowej stacji Warszawa Główna osobowa przy ul. Towarowej.

IV. PROJEKT ODBUDOWY WARSZAWSKIEGO WĘZŁA KOLEJOWEGO (RYS. 2)

Projekt odbudowy Warszawskiego węzła kolejowego jest obecnie opracowywany przez Biuro Planowania Ministerstwa Komunikacji. Projekt ten jest zakrojony na dłuższy — w przybliżeniu 30-letni okres czasu i będzie realizowany etapami. Wobec tego projekt liczy się nie tylko z dokonanymi w granicach węzła zniszczeniami i uszkodzeniami, lecz również z planami odbudowy miasta i wymaganiami przewidywanego w tym czasie ruchu kolejowego. Z tego względu przed przystąpieniem do opisu samego projektu musimy powiedzieć kilka słów o ogólnych planach odbudowy miasta, oraz o przewidywanych w przyszłości rodzajach i rozmiarach ruchu.

Obecnie wobec nieukończenia dokładnych planów i projektów odbudowy miasta, można mówić tylko o ich ogólnych zasadach. W granicach dawnej Warszawy.

której ludność, według projektu, ma nie przekraczać 700.000 osób, przewiduje się utworzenie następujących dzielnic: 1) city, 2) śródmieście, 3) dzielnice mieszkaniowe śródmiejskie o zabudowie zwartej, 4) dzielnice mieszkaniowe dalsze o zabudowie luźnej, 5) dzielnice przemysłowe: dzielnica zaopatrzenia na Woli i dzielnica ciężkiego przemysłu na Żeraniu. Dzielnice mają być oddzielone jedna od drugiej pasami zieleni.

Poza granicami dawnej Warszawy ma się rozciągać teren ściśle zespolony z miastem i stanowiący łącznie z nim tak zwany Warszawski Zespół Miejski. Zespół ten ma kształt wydłużony w kierunku północ — południe, równoległym do Wisły, a znacznie węższy w kierunku zachód — wschód, prostopadłym do Wisły. W kierunku północ — południe Zespół ma się rozciągać od Modlina do Góry Kalwarii na przestrzeni około 70 km., a w kierunku zachód — wschód od Pruszkowa do Zielonki na przestrzeni około 30 km. Przewidywane zaludnienie Zespołu ma wynosić około 2.000.000 osób. Komunikacja w obrębie Warszawskiego Zespołu Miejskiego, poza innymi środkami przewozowymi, jak tramwaje, autobusy itd., będzie obsługiwana przez sieć szybkiej kolei miejskiej, która ma również wchłoniąć obecne koleje dojazdowe i przejąć cały ruch podmiejski z linii kolejowych, dochodzących do Warszawy z północy i południa, z wyjątkiem linii Otwockiej.

Oprócz istniejących obecnie 7 linii kolejowych, zbiegających się w węzle Warszawskim, przewiduje się doprowadzenie do Warszawy dwóch nowych linii: od południa t. zw. linii Śląskiej, łączącej bezpośrednio Śląsk i Zagłębie węglowe z Warszawą i przeznaczoną głównie do ruchu towarowego, i od północy linii od Brodnicy przez Sierpe i Płońsk. W ten sposób projekt przewiduje dojście do Warszawy 9 linii kolejowych.

Przewidywane w projekcie rozmiary ruchu po upływie 30 lat są oczywiście przybliżone i będą musiały być poddane sprawdzeniu na podstawie ściślejszych specjalnych badań. Tymczasem przyjęto następujące natężenia ruchu w 3 zasadniczych jego kategoriach: ruchu osobowym dalekobieżnym, ruchu osobowym podmiejskim i ruchu towarowym.

Ruch osobowy dalekobieżny. Na wszystkich liniach kolejowych, zbiegających się w węzle Warszawskim, przewiduje się 184 pary stałych pociągów osobowych dalekobieżnych dziennie. Do tego doliczono 24 pary pociągów osobowych dalekobieżnych niestałych, uruchamianych z racji różnego rodzaju uroczystości, zjazdów, wycieczek, zawodów sportowych itp. Ogółem zatem przyjęto, że węzeł Warszawski winien pozwalać na przepuszczenie 208 par pociągów osobowych dalekobieżnych w ciągu doby.

Ruch osobowy podmiejski. Jako maksymalną ilość pociągów podmiejskich w węzle przyjęto 500 par pociągów w ciągu doby. Z tej liczby 185 par przejdzie na projektowaną szybką kolej miejską, a 515 ma być obsługiwane przez koleje państwowe.

Ruch towarowy. Zasadniczo przyjmuje się, że tranzytowy ruch towarowy będzie omijał węzeł Warszawski, tak że pociągi towarowe w węzle będą przewoziły tylko ładunki przeznaczone dla Warszawy i z niej wysyłane, i tylko nieznaczna liczba pociągów towarowych będzie przechodziła przez węzeł tranzytem. Przewiduje się 50 par pociągów towarowych miejscowych i 9 tranzy-

towych, czyli ogółem 59 par pociągów towarowych w ciągu doby.

Po tych przedwstępnych uwagach przystępujemy do opisu samego projektu odbudowy węzła. Należy pamiętać, że projekt ten jest projektem wstępnym, zawierającym raczej główne zasady odbudowy węzła, i nie wdającym się w szczegóły odbudowy różnych budynków, urządzeń itp. Poza tym nie jest on jeszcze ustalony ostatecznie i może ulegać mniej lub więcej daleko idącym zmianom.

Myślą przewodnią przy opracowaniu projektu było możliwie zupełne rozdzielenie trzech zasadniczych kategorii ruchu: ruchu osobowego dalekobieżnego, ruchu osobowego podmiejskiego i ruchu towarowego, z przeznaczeniem dla każdej z nich oddzielnych torów. Drugą podstawową ideą było usunięcie tych braków i niedogodności, które dawały się odczuwać w węzle już przed wojną. Wreszcie trzecią zasadą było liczenie się z istniejącymi urządzeniami i unikanie zbyt daleko idących i kosztownych zmian i przekształceń.

Opis projektu podamy z podziałem na wymienione powyżej zasadnicze kategorie ruchu, następnie zaś powiemy kilka słów o niektórych urządzeniach dodatkowych: trakcyjnych, pocztowych i celnych.

RUCH OSOBOWY DALEKOBIEŻNY

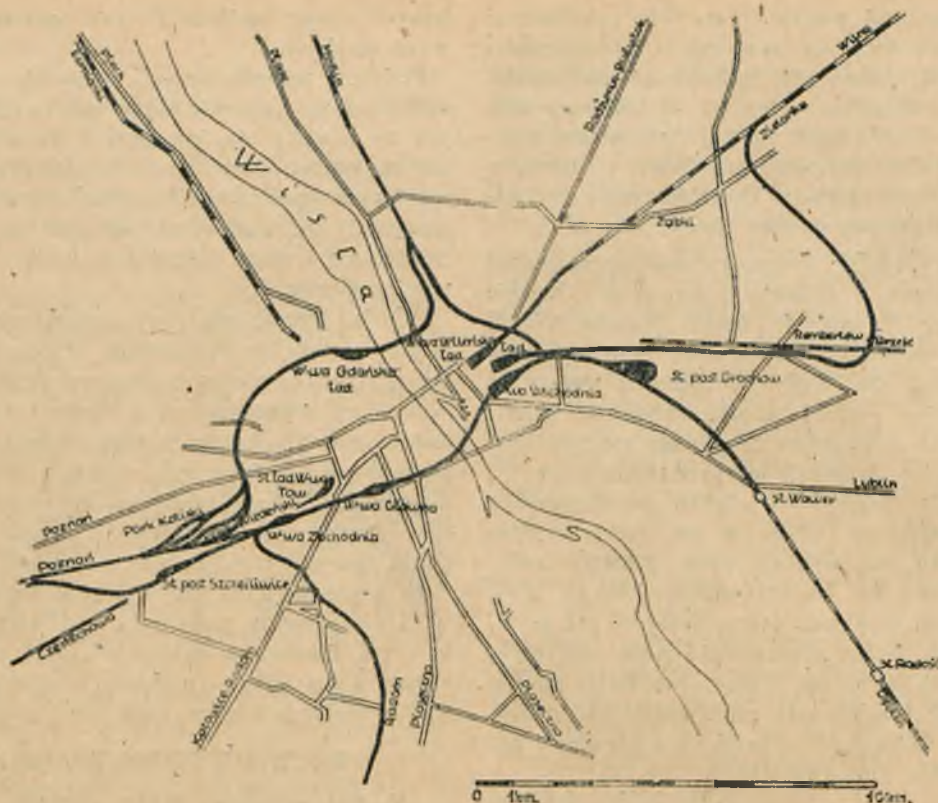
Na lewym brzegu Wisły wszystkie pociągi osobowe dalekobieżne z 4 dwutorowych linii: Łowickiej, Skiermiewickiej, Radomskiej i projektowanej Śląskiej wchodzi oddzielnymi torami na stację Warszawa Zachodnia, na której przewiduje się wobec tego 4 pary torów osobowych dalekobieżnych i tyleż peronów. Projektowana jednotorowa linia Płońska łączy się z linią Łowicką koło stacji Gołabki.

Za stacją Warszawa Zachodnia w kierunku wschodnim 4 pary torów osobowych dalekobieżnych łączy się w jedną parę, tworząc obecną linię średnicową, która przechodzi przez stację Warszawa Śródmieście z 3 parami torów dalekobieżnych i tyluż peronami, i dalej po przejściu przez Wisłę dochodzi do stacji Warszawa Wschodnia. Pomiędzy stacją Warszawa Śródmieście i Warszawa Wschodnia projektowane są przystanki osobowe: Skarpa i Park Paderewskiego.

Dalekobieżne pociągi osobowe, przybywające z lewego brzegu Wisły przechodzą linią średnicową na stację Warszawa Wschodnia, gdzie kończą swój bieg. Próżne składy przetaczane są z Warszawy Wschodniej na stację postojową Grochów.

Pociągi, odchodzące z Warszawy na prawy brzeg Wisły, są podstawiane ze stacji postojowej Szczęśliwice na stację Warszawa Zachodnia, gdzie rozpoczynają swój bieg, przechodząc przez stację Warszawa Śródmieście do stacji Warszawa Wschodnia, skąd rozdziela się na poszczególne kierunki.

Na prawym brzegu Wisły pociągi osobowe dalekobieżne, przybywające z 4 linii: Dęblińskiej, Brzeskiej, Wileńskiej i Mławskiej, mają wjazdy na 3 stacje: Warszawa Wschodnia, Warszawa Gdańska i Warszawa Praga. Pociągi te wchodzi na stację Warszawa Wschodnia 4 oddzielnymi parami torów z 4 peronami, na stację Warszawa Gdańska i na stację Warszawa Praga jedna parą torów. Na stacji Warszawa Gdańska, przewiduje się 3 pary torów z 3 peronami, a na stacji Warszawa Praga 2 pary torów z 2 peronami. Pociągi, przy-



Rys. 1. Węzeł warszawski w roku 1939.

bywające na stację Warszawa Wschodnia, przechodzą linią średnicową przez stację Warszawa Śródmieście do stacji Warszawa Zachodnia, gdzie kończą swój bieg. Próżne składy są odstawiane na stację postojową Szezęśliwice.

Pociągi, wychodzące z Warszawy na lewy brzeg Wisły, są podstawiane ze stacji postojowej Grochów na stację Warszawa Wschodnia, skąd rozpoczynają swój bieg, przechodząc linią średnicową przez stację Warszawa Śródmieście do stacji Warszawa Wschodnia, gdzie rozdzielają się na poszczególne kierunki.

Na linii Dęblińskiej tory osobowe dalekobieżne, będące równocześnie torami towarowymi, odchylają się koło Otwocka w kierunku północnym od obecnej trasy, która pozostaje dla pociągów podmiejskich. Koło Rembertowa tory osobowe dalekobieżne i tory towarowe rozdzielają się, poczem tory osobowe dalekobieżne kierują się wzdłuż linii Brzeskiej do stacji Warszawa Wschodnia. Ta inowacja ma na celu zmniejszenie liczby przecięć wiaduktowych na stacji Warszawa Wschodnia i odsunięcie trasy pociągów osobowych dalekobieżnych od osiedli na linii Warszawa Otwock, które mają mieć charakter klimatyczno-uzdrowiskowy.

Przelotność dwutorowej linii średnicowej dla ruchu osobowego dalekobieżnego może być doprowadzona do 324 par pociągów na dobę, co przy maksymalnej przewidywanej ilości osobowych pociągów dalekobieżnych 208 par daje około 50 proc. zapasu. Celem jednak lepszego zabezpieczenia nieprzerwalności ruchu osobowego w węźle, projekt przewiduje połączenie Warszawy Zachodniej z Warszawą Gdańską łącznicą dwutorową, zbudowaną na projektowanym pasie zieleni pomiędzy ulicami Towarową i Żelazną, co daje drugie połączenie dla ruchu osobowego dalekobieżnego wszystkich

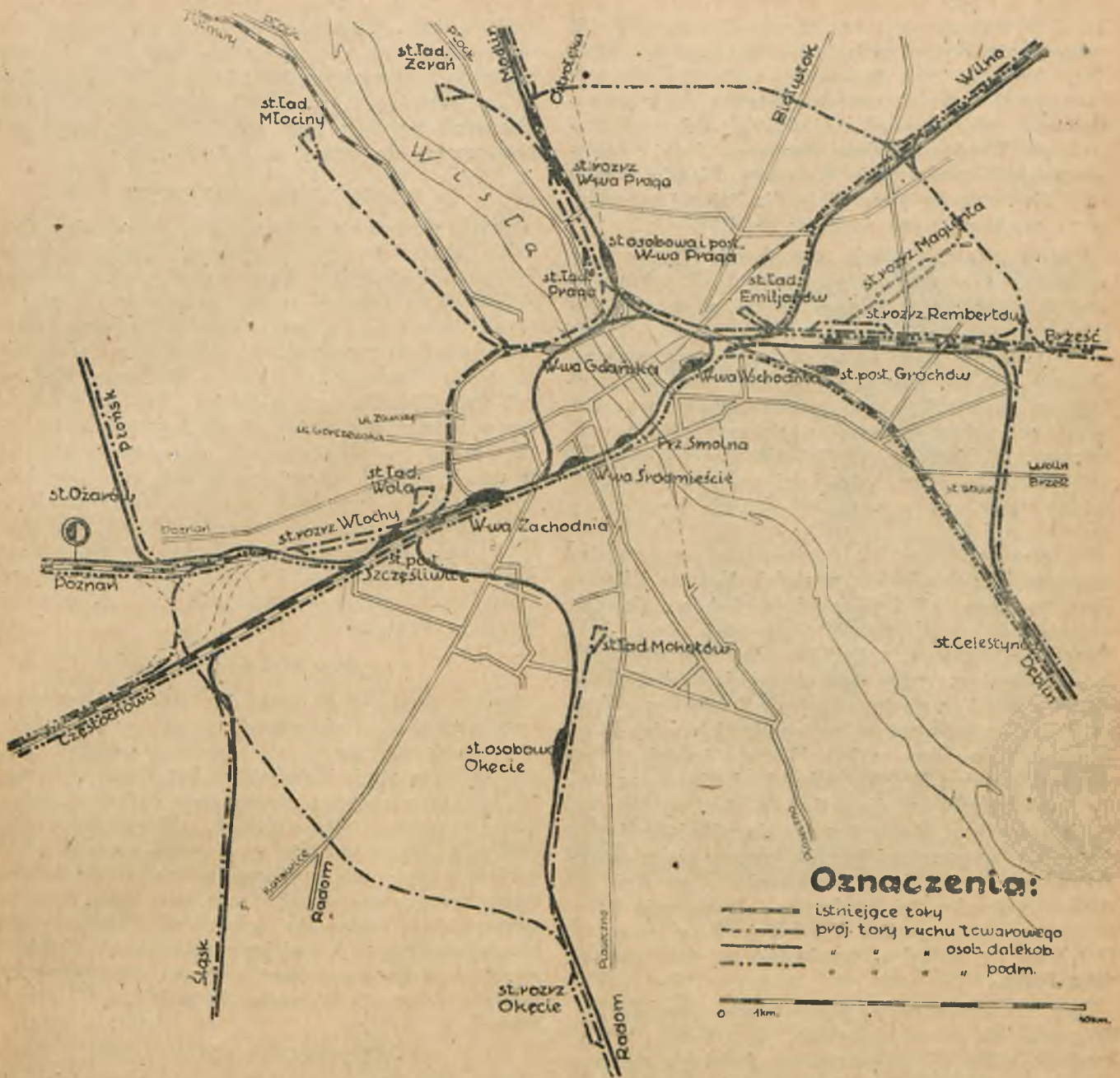
linii kolejowych na obu brzegach Wisły z pominięciem linii średnicowej.

RUCH OSOBOWY PODMIEJSKI

Na lewym brzegu Wisły dla ruchu osobowego podmiejskiego przewiduje się wybudowanie 2 oddzielnych par torów na liniach Skierniewickiej i Łowickiej. Na linii Radomskiej i na projektowanych liniach Sławskiej i Płońskiej ruch podmiejski ma być obsługiwany przez szybką kolej miejską, wobec czego na tych liniach nie przewiduje się specjalnych torów dla ruchu podmiejskiego. Jedynie na linii Radomskiej przewiduje się tymczasowe ułożenie jednego toru dla wejścia pociągów podmiejskich na stację Warszawa Zachodnia do czasu zbudowania i uruchomienia szybkiej kolei miejskiej.

Na prawym brzegu Wisły mają być ułożone oddzielne tory dla ruchu podmiejskiego na liniach Wileńskiej i Brzeskiej. Na linii Dęblińskiej będzie przeznaczona dla ruchu podmiejskiego istniejąca trasa od Otwocka, od której, jak wspomniano powyżej, będą oddzielne tory osobowe dalekobieżne i towarowe. Ruch podmiejski z linii Mławskiej przejmie szybka kolej miejska, a do czasu jej uruchomienia ruch ten będzie korzystał z torów osobowych dalekobieżnych.

Oddzielne tory podmiejskie na liniach: Skierniewickiej, Wileńskiej, Brzeskiej i Dęblińskiej będą dochodziły do końcowych stacji podmiejskich tych linii. Tory podmiejskie linii Łowickiej i tymczasowy tor podmiejski linii Radomskiej odgałęziają się od torów dalekobieżnych przed wejściem na stację Warszawa Zachodnia, przy czym na linii Łowickiej bierze się pod uwagę ewentualne przeciągnięcie torów podmiejskich do jednej z dalszych stacji, o ile wymagać tego będą przyszłe



Rys. 2. Współczesny projekt odbudowy i rozbudowy węzła warszawskiego.

potrzeby ruchu. W Warszawie tory podmiejskie linii Skierniewickiej i Łowickiej oraz tymczasowy tor podmiejski linii Radomskiej wchodzi na stację Warszawa Zachodnia, gdzie przewiduje się dla ruchu podmiejskiego 5 torów i 5 perony, a tory linii Wileńskiej, Brzeskiej i Dęblińskiej wchodzi na stację Warszawa Wschodnia, gdzie ma być dla pociągów podmiejskich 5 par torów z tyłuż peronami. Pomiędzy tymi stacjami na linii średnicowej będą ułożone oddzielne tory obok torów dalekobieżnych przez stację Warszawa Śródmieście, na której przewiduje się 2 pary torów podmiejskich z tyłuż peronami.

Jak zaznaczono powyżej maksymalna ilość pociągów podmiejskich w węźle Warszawskim może dojść do 500 par na dobę, z czego 515 przypadnie na koleje państwowe, a 185 ma przejąć szybka kolej miejska. Przy ruchu wahadłowym większości pociągów, na linię śred-

niową przypadnie 209 par, przelotność zatem tej linii, która może być doprowadzona dla ruchu podmiejskiego, jak i dla dalekobieżnego, do 524 par pociągów na dobę, daje około 50 proc. zapasu.

Dla dalszego usprawnienia ruchu podmiejskiego projektuje się urządzenia stacyjne, jako to poczekalnie, kasy, perony itd. oddzielne dla ruchu podmiejskiego i dla ruchu dalekobieżnego.

RUCH TOWAROWY

Na lewym brzegu Wisły pociągi towarowe z linii Łowickiej, Skierniewickiej i Radomskiej oraz z projektowanych linii Płońskiej i Śląskiej wchodzi oddzielnymi torami na stację rozrządową Włochy. Linie Łowicka i Skierniewicka wchodzi na stację rozrządową 2 parami torów tak jak dotychczas: pierwsza bezpośrednio, a druga przez łącznicę Piastów-Ożarów. Linie

Płońska i Śląska dochodzą do stacji Gołębki, pierwsza jednym torem, a druga dwoma, i kierują się do stacji rozrządowej równoległe do torów linii Łowickiej. Tory towarowe linii Radomskiej oddzielają się koło Piaseczna i dochodzą specjalną łącznicą do torów towarowych projektowanej linii Śląskiej. Od stacji rozrządowej Włochy istniejąca dwutorowa linia obwodowa prowadzi przez stację Warszawa Gdańska i most na Wiśle na prawy brzeg Wisły. Na linii tej przewiduje się przebieg 23 par pociągów na dobę.

Miejsce położenia stacji rozrządowej Włochy i w związku z tym możliwość pozostawienia linii obwodowej na jej obecnym miejscu nie są ostatecznie wyjaśnione. Dla kolei byłoby najdogodniejsze zachowanie istniejącego stanu rzeczy i wyzyskanie zarówno obecnej linii obwodowej, jak i robót ziemnych, wykonanych na stacji Włochy przez Niemców, natomiast miasto pragnęłoby przesunąć stację na zachód i przekrzyć w tym kierunku tory linii obwodowej, aby uniknąć przecięcia przez linie kolejowe projektowanych dzielnic mieszkalnych na Kole i dzielnice zaopatrzenia na Woli.

Na prawym brzegu Wisły przewiduje się dwie stacje rozrządowe Rembertów, względnie Magenta i Praga. Tory towarowe linii Dęblińskiej, odchylające się, jak wspomniano wyżej, od dotychczasowej trasy koło Otwocka, po przecięciu linii brzeskiej rozdzielają się: jedna para skręca na wschód równoległe do linii Brzeskiej i wchodzi na stację rozrządową Rembertów, a druga idzie na północo-zachód, po istniejącej łącznicy Rembertów-Zielonka, przecina linię Wileńską i dalej po nowej projektowanej łącznicy wchodzi od północy na stację rozrządową Praga. Tory linii Brzeskiej wchodzi na stację rozrządową Rembertów i mają również połączenie z omawianą powyżej łącznicą, a przez nią ze stacją rozrządową Praga. Z tą samą łącznicą, a przez nią ze stacjami rozrządowymi Rembertów i Praga mają połączenie tory towarowe linii Wileńskiej. Tory towarowe linii Mławskiej wchodzi bezpośrednio na stację rozrządową Praga.

Tory linii obwodowej po przejściu przez most na Wiśle rozdzielają się w kierunkach na Mławę, Wilno, Brześć i Dęblin. Dla obsługi miasta projektuje się zbudowanie 6 miejskich stacji ładunkowych: 4 na lewym brzegu Wisły — Młociny, Wola, Mokotów, Siekierki, i 2 na prawym — Żerań i Emilianów. Stacja ładunkowa Młociny ma być obsługiwana przez bocznice na trasie dawnej linii do Łomianek, dzielnica zaopatrzenia i stacja ładunkowa na Woli przez stację rozrządową

Włochy, stacje ładunkowe Mokotów i Siekierki przez bocznice linii Radomskiej, dzielnica ciężkiego przemysłu: na Żeraniu i przylegający do niej port rzeczny przez stację rozrządową Praga i stacja ładunkowa Emilianów przez stację rozrządową Rembertów. Istniejące magazyny towarowe przy ulicy Towarowej mają być przeznaczone dla przesyłek drobnicowych.

URZĄDZENIA TRAKCYJNE

Projekt przewiduje elektryfikację ruchu osobowego dalekobieżnego na linii średnicowej pomiędzy stacją Warszawa Zachodnia i Warszawa Wschodnia oraz na projektowanej łącznicy wzdłuż pasa zieleni pomiędzy ulicami Towarową i Żelazną, do stacji Warszawa Gdańska, z wymianą parowozów na elektrowozy i odwrotnie na stacjach Warszawa Zachodnia i Warszawa Wschodnia, względnie Warszawa Gdańska. Na tych stacjach, lub w pobliżu ich, mają być zbudowane parowozownie osobowe i pomieszczenia dla elektrowozów oraz inne urządzenia trakcyjne. Parowozownie towarowe, które w odnośnych wypadkach mogą być traktowane łącznie z parowozowniami dla ruchu osobowego, projektuje się przy stacji rozrządowej Włochy w pobliżu stacji Warszawa Zachodnia, przy stacji rozrządowej Praga i przy stacji rozrządowej Rembertów w pobliżu stacji Warszawa Wschodnia.

URZĄDZENIA POCZTOWE

Projekt przyjmuje za zasadę, że czynności pocztowe oraz odczepianie i doczepianie wagonów pocztowych winny być dokonywane na krańcowych stacjach postojowych; na stacjach pośrednich linii średnicowej wobec krótkich postojów pociągów może być mowa tylko o nieznacznych odladowywaniach i doładowywaniach. Zgodnie z tym przewiduje się 2 stacje pocztowe przy stacjach postojowych w Szczęśliwicach i Grochowie, z urządzeniem specjalnych torów, na które wagony pocztowe będą odstawiane, gdzie będą załadowywane lub wyladowywane i skąd będą zabierane do składów pociągów odchodzących oraz 2 dworce pocztowe przy stacjach osobowych Warszawa Zachodnia i Warszawa Wschodnia.

URZĄDZENIA CELNE

Dla załatwiania czynności celnych przewiduje się wydzielić grupę torów, magazynów i innych budynków przy stacji ładunkowej Wola, obsługującej dzielnicę zaopatrzenia. Poza tym odprawa celna ma być dokonywana przy większych zakładach przemysłowych, zwłaszcza w dzielnicy ciężkiego przemysłu na Żeraniu.

ADAM KRZYSZKOWSKI

Współczesne budownictwo mieszkaniowe w Szwecji*)

Na 6,5 miliona mieszkańców Szwecji 37,7% mieszka w miastach. Poza Sztokholmem, zajmującym ze swoimi 655.000 mieszkańców (800.000 wraz z regionem) zupełnie wyjątkowe

stanowisko, tylko 2 miasta liczą ponad 100.000 mieszkańców — Göteborg 296.000, Malmö 167.000 — wszystkie portowe.

W strukturze urbanistycznej Szwecji przeważa miasto średnie i małe — tutaj oddawna lokuje się przemysł. Okręg przemysłowy, miasto przemysłowe a nawet dzielnica przemysłowa w ścisłym znaczeniu tego słowa nie istnieją. Elektryfikacja przemysłu osiągnięta

*) Nasze notatki z pobytu w Szwecji polskich specjalistów z dziedziny budownictwa w pierwszym zeszytzie „Przeglądu Budowlanego” wywołały tak żywe zainteresowanie, że z satysfakcją publikujemy nową z tego zakresu pracę.

w 80 proc. jeszcze przed wojną i kompletna elektryfikacja głównych szlaków kolejowych umożliwiła jak najdalej idącą decentralizację przemysłu, czyniąc jednocześnie fabrykę nieuciążliwą dla otoczenia — fabryka wśród pól i lasów stała się rzeczywistością.

W Szwecji przeważa mieszkanie małe. Według danych z 1936 r. jeden pokój wraz z kuchnią, względnie 1 izba, stanowiły dla całego kraju 38,7 proc., dla miast — 46,1 proc., dla Sztokholmu — 53,5 proc. ogółu mieszkań, te same dane dla 2 pokoi z kuchnią wynoszą analogicznie: dla kraju — 28,8 proc., miast — 28,4, Sztokholmu — 23,7 proc.,

Sytuację uważa się za poważną i dokłada wszelkich starań, by uległa poprawie. Podczas gdy w 1925 r. przypadła w Sztokholmie na izbę 1,17 osób, w 1935 r. już tylko 1,07 — cyfra ta pozostaje ciągle w tyle poza danymi dla zachodniej Europy, a nawet Kopenhagi (0,86 mieszkańca na izbę) — sytuację ratuje wysoki standart mieszkaniowy. Według ostatnich danych 8,3 proc. ogółu mieszkań jest przeludnionych, przy czym przeludnienie mieszkań najmniejszych 1-izbowych wyraża się w skali kraju cyfrą 17,3 proc., w skali miast cyfrą 8,3 proc. ogółu mieszkań.

Mieszkania są drogie, średni czynsz roczny za izbę w latach 1939—40 wynosił: w Sztokholmie 309 koron, w Göteborgu 232, Malmö 195. Mniej więcej w tym samym czasie średni dochód roczny (dane dla roku 1943) robotnika pracującego w przemyśle wynosił dla mężczyzn: w Sztokholmie 5359 koron, w kraju 4115 kor.; analogiczne dane dla kobiet wynoszą: 3002 i 2485 kor. Wydatek na mieszkanie stanowił ca 14,5 proc. budżetu rodziny robotniczej.

Po latach kompletnego zastoju w pierwszych latach wojny ruch budowlany szybko odżył, przekraczając obecnie nasilenie 1939 r.

gorzędne sprawdzają ruch ku poszczególnym ośrodkom, przechodząc w ciche „uliczki mieszkaniowe“.

Zabudowa precyzuje się na terenach położonych bliżej centrum jako zabudowa wysoka, windowa, 8—10 kondygnacyjna, na terenach dalszych jako zabudowa blokowa 3-kondygnacyjna, na peryferiach w formie osiedli domków jednorodzinnych.



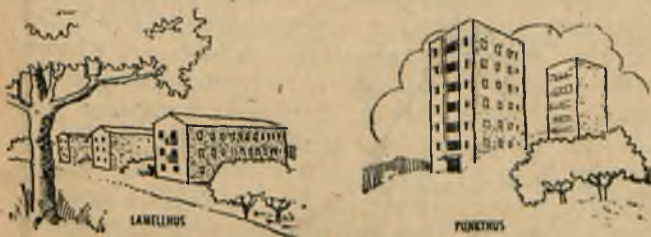
Rys. 2. Gärdet Stockholm. Dom punktowy.

Ilość mieszkańców na ha dochodzi bliżej centrum do 150, dla przedmieść ogrodowych wyraża się cyfrą 40 do 50.

Przeważa dom zbiorowy, przyjmując do 90 proc. nowowyprowadzonych mieszkań — reszta w domach jednorodzinnych. Zabudowa bliźniacza względnie szeregowa — ostatnia tak popularna w Danii — nie odgrywa właściwie żadnej roli, wyczuwa się jednak tendencję gminy Sztokholmu — do poważnego zwiększenia zabudowy jednorodzinnej.

Pomijając urbanistycznie niezbyt szczęśliwą zabudowę z lat bezpośrednio przed wojną dzielnicy Ladugardsgördet w północnej części miasta o głęboko-traktowych blokach, kilkudziesięciu metrowej długości, zabudowa wysoka lat ostatnich występuje jedynie i wyłącznie w rodzaju wieżowców w t. zw. domach punktowych — poza dalszą zabudową Ladugardsgördet przede wszystkim na terenach dzielnicy południowej Södermalmu. Rzut zbliżony do prostokąta o boku krótszym 16—18 m. — o centralnej klatce schodowej. Konstrukcja szkieletowa — żelbetowa.

Zabudowa 3-kondygnacyjna grupuje się z reguły w większych zespołach, często — bliżej



Rys. 1. Dom blokowy. Dom punktowy.

Silą rzeczy gros ruchu budowlanego koncentruje się w Sztokholmie — zabudowują się przede wszystkim dzielnice, przedmieścia i peryferie południowe i zachodnie.

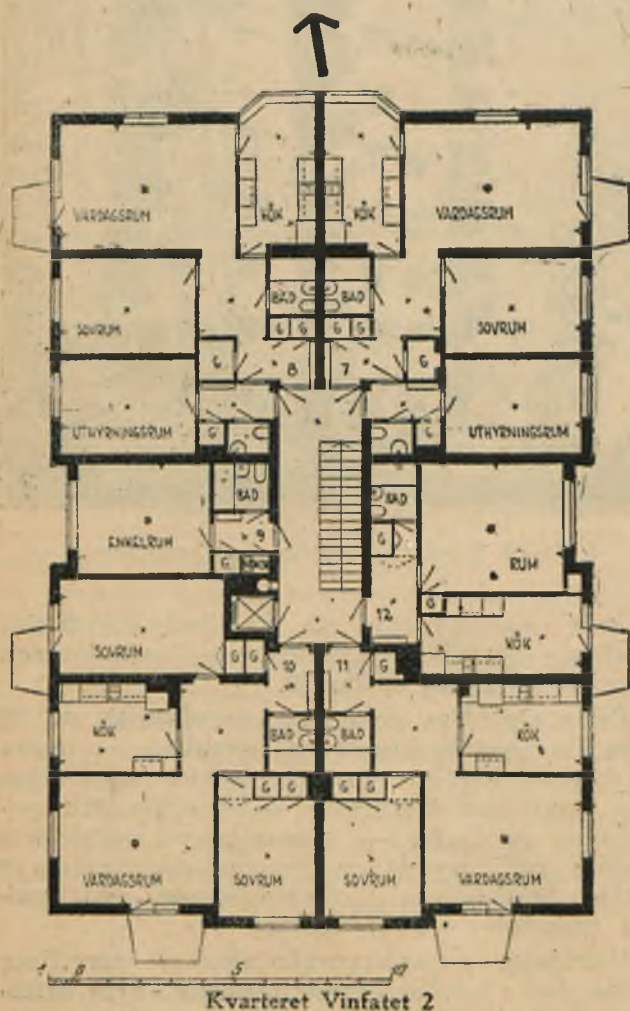
Zabudowa wyłącznie wolno stojąca wśród parków i lasów. Podwórze gospodarcze, ograniczenie terenów zanika. Pojęcie ulicy w sensie dotychczasowym nie istnieje.

Arterie komunikacyjne I kategorii przebiegają wśród terenów zielonych szerokim pasem wraz z wydzielonymi trasami rowerowymi — niezależnie szybkobieżne linie tramwajowe. Bogata rzeźba terenu umożliwia rozliczne skrzyżowania różnopoziomowe. Arterie dru-

centrum — w kompozycji z zabudową wysoką. Głębokość traktu od 9—13 m. średnio 11 m. W porównaniu ze stosowaną przed wojną głębokością 9 m zwiększenie wywołane racjonalizacją. Bloki z reguły 2—5 klatkowe.

Znacznie dalej od centrum zjawia się dom jednorodzinny. Na peryferiach bliższych wille większe, na peryferiach dalszych t. zw. „małe domki“. Małe domki tworzą właściwe przedmieścia ogrodowe Sztokholmu w zespołach od 100—500 budynków i więcej.

Przeważająca większość domów mieszkalnych w Sztokholmie buduje się na prawie zabudowy. Już w 1909 r., gdy Sztokholm liczył zaledwie połowę obecnej cyfry mieszkańców, miasto przystąpiło do energicznej akcji skupiania terenów podmiejskich, nabywając do 1938 r. ca 8,5 tys. ha. Na zasadzie ustawy z



Rys. 3. Reinersholme Stockholm. Dom punktowy.

1907 r. tereny są oddawane pod zabudowę na warunkach dzierżawy na lat 60. Proces postępuje szybko naprzód i tak już w latach 1926-36 55 proc. ogółu izb oddanych do użytku zostało wybudowanych na terenach wydzierżawionych wzgl. sprzedanych przez gminę.

Mieszkania bez względu na to, czy znajdują się w domach głębokotraktowych, normalnych blokowych, czy nawet jednorodzinnych, wykazują szereg cech wspólnych. Dąży się

do wydzielenia jednego zdecydowanego większego pokoju mieszkalnego i różniczkowania pokoi sypialnych; przedpokój zbliżony do kwadratu, garderoby obowiązkowe, jeżeli pokój jadalny wzgl. wnęka jadalna — kuchnia jak najmniejsza, sypialnie łączą się bezpośrednio z mieszkalnym; jadalny z kuchnią, unika się wszelkich sionek, łazienka razem z WC z przedpokojem.

Pomieszczenia raczej niskie. Projekt ustawy z 1942 r. przewiduje minimalną wysokość kondygnacji 2,90 m (dla domów nie więcej jak dwurodzinnych 2,70), przy czym grubość stropu nie może przekroczyć 32 cm.

Wszystkie mieszkania wyposażone w centralne ogrzewanie i centralne rozprowadzenie gorącej wody, nie mówiąc już o elektryczności i gazie, wyposażone w łazienki, każda kuchnia w umywalki ze stali nierdzewnej, suszarki i kompletne umeblowanie standartowe, często też lodówki elektryczne; domy zbiorowe ponadto w pralni mechaniczne, w zsypy do śmieci, spalanych następnie dla podgrzewania wody, a domy największe poza tym w komory do trzepania t. zw. „piskrum“ — zaopatrzone w ekshaustory elektryczne. Centralne ogrzewanie — pomijając domy jednorodzinne — zakłada się z reguły wspólne dla większych zespołów.

Standart instalacyjny wydaje się najwyższy w Europie, a ustępujący jedynie standartowi instalacyjnemu mieszkania w Stanach Zj. A. P.

Szwedzka ustawa budowlana z r. 1874 określała procent zabudowy działki i minimalną powierzchnię podwórza. Ustawa budowlana z r. 1931 związała zabudowę bez względu na działkę z naniesionymi na plan zabudowy obrysem budynku, wysokością budynku w gzym-sie i ilością kondygnacji, umożliwiając w następstwie stworzenie zadowolającej architektonicznie, scalonej zabudowy miast — równocześnie jednak swoboda rozwiązania uległa poważnemu ograniczeniu. Z chwilą przejścia jednak do zabudowy 100 proc. luźnej, jak to ma miejsce obecnie, system ten może ulec złagodnieniu, w tym kierunku idą ostatnie rozporządzenia i opublikowany ostatnio projekt ustawy o zabudowie miast (42 r.).

Ustawodawstwo szwedzkie nie precyzuje w zasadzie minimum powierzchni wzgl. kubatury mieszkalnej na wzór angielski, ani też maksymalnej ilości mieszkańców, w zależności od ilości izb. Nie mniej pewną wytyczną stały się wymagane przez Statens länebyro („Państwowy Urząd Pożyczkowy“) minimalne wielkości mieszkań.

Wynoszą one dla:

pokoju pojedynczego	18 m ²
pokoju pojedynczego z wnątką kuchenną	24 m ²
jednego pokoju z kuchnią	33 m ²
jednego pokoju z kuchnią z miejscem jadal.	35 m ²
jednego pokoju z kuchnią z osobnym pomieszczeniem na jadalny	39 m ²

Analogiczne powierzchnie dla mieszkań 2p + k wynoszą	43 — 49, m ²
Analogiczne powierzchnie dla mieszkań 2p + k wynoszą	58 — 65 m ²
Przy rozbięciu kwadratury na poszczególne pomieszczenia wyniosą minima np. dla 2p+k:	
pokój mieszkalny	17 m ²
pokój sypialny	10 „
kuchnia	6,5 „
łazienka i WC	2,5 „
przedpokój	3,5 „
garderoby	2 „
lekkie ścianki działowe	1,5 „
R a z e m	45 m ²

O ile budownictwo, liczące się z niezbyt długim okresem amortyzacyjnym budynku, nie

Grzejniki cienkościenne stalowe, podobne okucia, przy zużyciu 25 proc. materiału w stosunku do naszych. Wentylacja grawitacyjna przez kuchnię, łazienkę, w pokojach mieszkalnych stosuje się często wentyle podokienne. W konsekwencji przy centralnym ogrzewaniu z reguły wspólnym dla kilku wzgl. kilkunastu domów, przy elektrycznych wzgl. gazowych kuchniach oraz centralnym rozproszonym gorącej wody, ilość kominów na dachach znikoma, co wybitnie uspokaja ich sylwetę. W domach punktowych — wentylacja wyciągowa o jednej wspólnej komorze wywiewnej.

Sprawę mieszkaniową rozwiązują: państwo, gminy, spółdzielnie i inicjatywa prywatna. Państwo pożyczkami i subwencjami, gminy



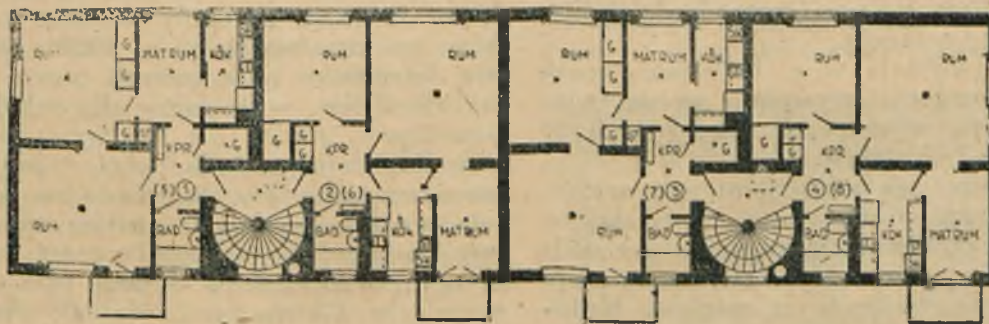
Rys. 4. Arstaplatan Stockholm. Dom blokowy.

sprawia w stanie surowym (na nasze przyzwyczajenia) wrażenia zbyt solidności — standard wykończeniowy jest bardzo wysoki.

Zewnętrznie przeważa wyprawa — szorstki narzut w kolorach ciepłych, licówkę ceglana — w kolorze żółtawym (specjalna glina) stosuje się rzadziej. Dach kryty dachówką zbliżoną do esówki, dwuspadkowy lekko wytłoczony, o standardowym nachyleniu, z reguły

— dostarczaniem terenów i pożyczkami. Budują spółdzielnie i rynek prywatny, wyjątkowo gminy. Pozatym należy podkreślić specjalną rolę pomocy państwowej i gmin dla rodzin o wielu dzieciach. Wnoszone przez nie opłaty ulegają znacznemu obniżeniu i tak: dla rodzin o 3 dzieciach o 30 proc., 4 — o 40 proc. itd. do 70 proc. włącznie.

Sposób finansowania prosty: na 1-szą hi-



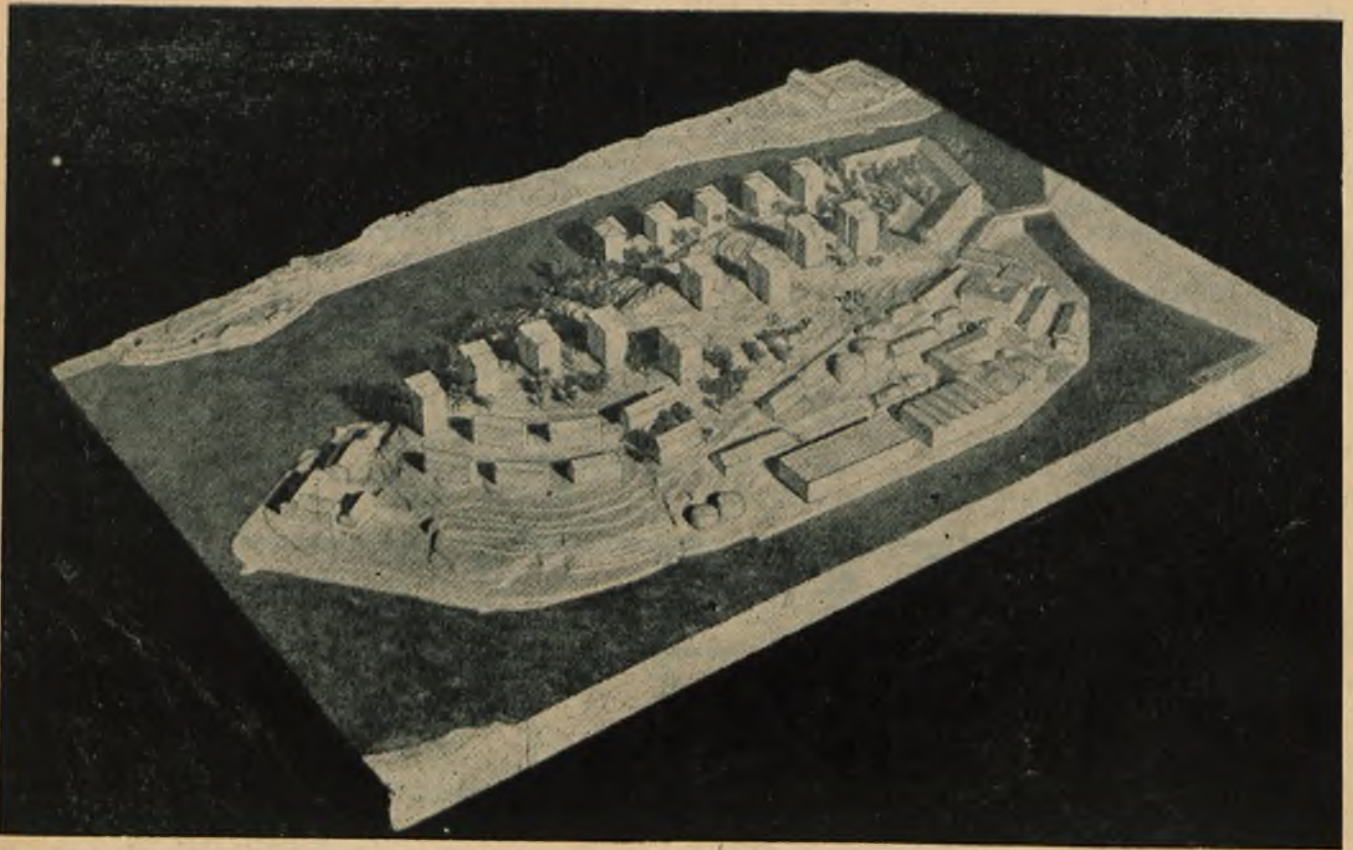
Rys. 5. Grändal Stockholm. Dom blokowy.

23 proc. Okna duże „szwedzkie”, skrzydła bezszprosowe. Duża ilość balkonów, duża ilość barwnych markiz zielonych i pomarańczowych.

Podłogi — dawniej linoleum — obecnie w pokoju mieszkalnym klepka (z reguły rodzaj grubego fornieru na ślepej podłodze w płytach) poza tym biała podłoga jodłowa z wąskich deseczek, politurowana. Parapety, posadzki w łazienkach — z reguły marmurowe.

potekę pożyczek udzielają banki, towarzystwa ubezpieczeń, towarzystwa hipoteczne — do 60 proc., na drugie i trzecie miejsce — państwo względnie gminy — często do 90 a nawet 95 proc. kosztów budowy.

Punkt ciężkości przesuwają się ku budownictwu spółdzielczemu wzgl. społecznemu, a w jego ramach ku wielkim organizacjom, jak H.S.B., i utworzone w ostatnich latach Svenska Riksbyggen, Sociala Bostäder itp.



Rys. 6. Plakietka zabudowy Reimersholme Stockholm według ostatecznego projektu biura urbanistycznego H.S.B.

Mimo braku dokładnych danych wydaje się jednak, że w tej chwili spółdzielnie pokrywają ca 50 proc., gminy 10 proc., inicjatywa prywatna, (a w jej ramach znowu przede wszystkim wielkie organizacje jak B.E.F.A. — zrzenie wielkich przedsiębiorstw budowlanych) resztę zapotrzebowań na mieszkania.

Spółdzielnia II. S. B. Hyresgästernas Spar-kasse — ock Byggnadsförening (H.S.B.) Fleminggaten 41 Stck. („Kasa Oszczędności i Stowarzyszenie Budowlane“).

Spółdzielnia powstała w r. 1925 jako reakcja na wielkie trudności wywołane wojną światową; inicjatywa wyszła od utworzonego w 1917 r. Związku Lokatorów.

Cechą najistotniejszą spółdzielni jest permanentna działalność budowlana, pozwalająca H.S.B. na stałe doskonalenie swojej organizacji technicznej i ekonomicznej. T. zw. organizacje macierzyste (jedna w każdym mieście) budują; ukończone budynki obejmują w zarząd organizacje pochodne (jedna dla każdego budynku), utworzone z właścicieli mieszkań. Lokalne związki H.S.B. tworzą razem Związek Państwowy (Riksförbund) z siedzibą w Sztokholmie, istniejący od 1926 r.

Członkowie w 60 proc. rekrutują się ze sfer robotniczych.

Domy dzielą się na kilka kategorii. W domach typu *A* budujący wpłaca 10 proc., typu *B* — 5 proc. faktycznych kosztów budowy, w t. zw. domach fundacyjnych, dla których specjalne warunki ustala miasto Sztokholm, wpłata jest

w ogóle niepotrzebna. W domach *D.* budowanych wspólnie z gminą miasta Sztokholm dla rodzin o wielu dzieciach, obowiązują omówione wyżej zniżki opłat. Pożyczki pokrywają 90—95 proc. kosztów budowy, amortyzacja 30-letnia, oprocentowanie 3,5; opłata roczna obejmuje całość świadczeń za wyjątkiem opalu.

Spółdzielnia postawiła sobie za zadanie: jak najlepsze mieszkanie, wyższy standard społeczny mieszkania, zwiększona opieka nad dzieckiem. Budując z reguły większe zespoły bloków, spółdzielnia łączy od 1929 r. do zakładania dziecińców, połączonych często z hotelikami dla dzieci, warsztatów dla młodzieży, klubów itp.

Spółdzielnia posiada własne biuro architektoniczne przy Zw. Państwowym w Sztokholmie wraz z wydziałem urbanistycznym, biurami racjonalizacji i standaryzacji oraz centralą zakupu materiałów — poza tym własne pracownie w Göteborgu i Malmö; dla pokrycia zapotrzebowań szczytowych pracuje dla Spółdzielni 7 prywatnych pracowni architektonicznych.

Spółdzielnia posiada 2 fabryki domów drewnianych z elementów składanych (w r. 1943 w Szwecji na ca 15.000 wybudowanych domów jednorodzinnych — 7.000 to budynki z elementów składanych), dwie wielkie stolarnie mechaniczne, poza tym własne kamieniołomy i własną fabrykę zapraw w Sztokholmie, pracującą zresztą w 75 proc. na sprzedaż. Realizację w terenie przeprowadza H.S.B. przez przedsiębiorstwa budowlane spółdzielcze względnie



Rys. 7. Jeden z „małych domków“.

prywatne. Spółdzielnia stosuje standartowe wyposażenie kuchni, produkowane na skład, standartowe typy łazienek, t. zw. A — B bloki; poza tym znormalizowano cały szereg detali budowlanych.

H.S.B. gromadzi oszczędności członków, placąc wyższe procenty i lokując następnie w budowlach. Udziałowicę lokuje oszczędności albo w kasie H.S.B. albo nabywa t. zw. udziały budowlane w wysokości od 50 — 1.000 koron.

Na tle ogólnej zabudowy Sztokholmu spółdzielnia buduje na terenach bliższych centrum obiekty z reguły wielokondygnacyjne; na terenach bardziej oddalonych z reguły domy 3-kondygnacyjne; na peryferiach domki jednorodzinne.

Wśród mieszkań wykonanych przeważają mieszkania 1 — i 2-pokojowe z kuchniami, sytuację ratuje wyżej opisany wysoki standart mieszkaniowy. Dokłada się jednak wszystkich starań, by zwiększyć ilość i powierzchnię izb, uważając mieszkanie 3-pokojowe za niezbędne minimum dla rodzin posiadających dzieci. Ostatnio lansuje się typ mieszkania 3-pokojowego o trzecim pokoju dostępnym wprost z klatki schodowej i wyposażonym w niezbędne instalacje — dla ewent. podnajeccia.

Działalność pedagogiczna spółdzielni wyraża się organizowaniem kursów instruktorskich, wydawaniem stałych periodyków własnych, wzgl. wspólnie ze Związkiem Lokatorów oraz urządzaniem wystaw, mających na celu propagandę lepszego mieszkania.

Działalność spółdzielni obejmuje całą Szwecję. W r. 1943 H.S.B. posiadała 32.000 mieszkań w 90 miastach. Kwota przebudowywana rocznie przez spółdzielnię osiąga 100 milionów koron.

Miasto Sztokholm buduje przede wszystkim na przedmieściach ogrodowych kolonie t. zw. „małych domków“.

Osiedla tworzą zwarte zespoły domków jednorodzinnych; w centrum grupują się sklepy, przedszkola itp.; otoczenie stanowią lasy, łąki i jeziora. Maksymalna odległość od *city* nie przekracza 30 minut przejazdu tramwajem wzgl. autobusem. Osiedla są szczegółowo rozplanowane. Ilość budowanych typów ograniczona; obecnie buduje się 2 z nich: 2-piętrowy — 4-pokojowy, oraz parterowy 3-pokojowy. Na danej działce może być wybudowany tylko dany typ domu. Barwne traktowanie ścian zewnętrznych (przeważa powszechnie stosowany kolor ciemno - czerwony) i drobne różnice w traktowaniu detali architektonicznych pozwalają na uniknięcie monotonii.

Akcję budowy „małych domków“ rozpoczęto w r. 1927; dotychczas wybudowano ich ca 5.000. Jako zasadę stosuje się zamiast wkładu pieniężnego wkład pracy własnej właściciela, który w porze letniej wraz z rodziną pracuje na budowie. Miasto dostarcza wszystkie materiały; materiały ciężkie jak elementy ścian, pustaki itd. wprost na teren budowy, — lżejsze, jak stolarkę, pokrycie, rurowanie — do składów położonych centralnie, z których zostają one rozprowadzone na poszczególne działki. Wszystkie roboty instalacyjne, których budujący siłą rzeczy sam nie jest w stanie wykonać, wykonuje miasto za pośrednictwem przedsiębiorców prywatnych. Nad całością prac czuują specjaliści instruktorzy.

Okolo 60 proc. budujących — to robotnicy ciężkiego przemysłu. W myśl statutu właścicielami małych domków mogą się stać tylko małozamożni — jako górną granicę przyjęto roczny dochód 8.000 koron, dolną — 3.500 kor.; budujący zarabiają średnio ca 5.000 koron rocznie.

Koszt budowy wynosi obecnie 18 tys. koron dla domków 3-pokojowych, 20 tys. dla 4-pokojowych. Znormalizowanie zabudowy, znorma-



Rys. 8. Wnętrze z domów H.S.B.



Rys. 9 i 10. Wnętrza z domów H. S. B.

lizowanie elementów budowy, zastosowanie pracy własnej właściciela pozwoliło osiągnąć ca 30 proc. oszczędności. Całkowita opłata roczna obejmująca procenty, amortyzację, opłatę dzierżawną za działkę, podatki, oraz wszystkie opłaty miejskie (za wyjątkiem opalu) wynosi dla mieszkania 4-pokojowego w chwili obecnej 1.125 koron rocznie. Rodziny o większej ilości dzieci mają pierwszeństwo, poza tym odpowiednią niższe opłaty.

Pod całym budynkiem wykonane są obszernie sutereny, mieszczą one prócz 2—3 sypialni, pralni i łazienki, a ostatnio łaźni fińskiej, obszernie pomieszczenie zapasowe na warsztat wzgl. garaż. W układzie wnętrza dąży się do wyraźnego wydzielenia jednego dużego pokoju mieszkalnego i zróżniczkowania pokoi sypialnych. Pełny standart instalacyjny — woda, gaz, elektryczność. Ściany suterenu wykonane są z pustaków betonowych, ściany wyższych kondygnacji składane z elementów drewnianych. Wewnątrz zamiast tynków płyty ze spłasnionego drzewa, na nich tapeta. Dach kryty dachówką na szczelnym szalowaniu, papie i listwach na krzyż. Komin wykonywany dawniej ze standartowych bloków, muruje się obecnie z reguły z cegły.

Powierzchnia działek średnio 500 mtr. kw.; w około ogródki przedzielone zazwyczaj niskimi żywopłotem.

Dwa wydziały architektury: przy Politechnice w Sztokholmie i Instytucie Chalmersa w Göteborgu, poza tym Akademia Architektu-

ry przy Akademii Sztuk Pięknych w Sztokholmie kształcą architektów. S.A.R. (Svenska Arkitekternas Riksförning) liczy ca 600 członków, z czego przeważająca większość w Sztokholmie. Bardzo częste konkursy, wśród nich wiele na zabudowę mieszkaniową, eliminują najważniejszy element.

Okres zastoju w pierwszych latach wojny pozwolił na pracę całego szeregu komisji, zajmujących się m. in. b. wydatnie sprawą mieszkaniową. Przeprowadzono badania nad koniecznymi powierzchniami i kubaturami mieszkań, głębokość traktów, wysokością pomieszczeń, racjonalnością zabudowy itd.

Współczesne mieszkanie znajduje swój właściwy wyraz we wnętrzu. Wnętrze szwedzkie, a z nim wnętrza skandynawskie wysuwa się na czołowe miejsce w Europie. Zasluga założonego w 1845 r. a obchodzącego obecnie wielką wystawą „Mieszkać lepiej” (Bo Bättre) w Göteborgu swoje 100-lecie „Slöjdföreningen” a z nim jego pisma „Form” jest niepomiarne.

Mebel nowoczesny zapanował wszechwładnie. Kompletysty stylowe przeważające jeszcze przed wojną na wystawach magazynów zniknęły. Mebel lekki jasny, materiał rodzimy — brzoza potem jesion, buczyna — duża ilość konstrukcji giętych. Oderwanie się od t. zw. kompletowania wnętrza pojedynczymi antykami. Obicia jasne, barwne, tapeta jasna tak samo dywan i kilimy. Mebel fabryczny tani, dostępny dla wszystkich i popularyzowany wytrwale w całym kraju wśród ogółu ludności — publikacjami, wystawami, wreszcie zainicjowanymi ostatniemi kolami samokształceniowymi wśród załóg fabrycznych. Kryształ Oreforsa, porcelana Gustawberg'ska, szarmonizowana armatura elektryczna dopełniają reszty.

Potęgujący się ruch budowlany pociąga za sobą konieczność jak najdalej idącej racjonalizacji i standaryzacji, zjawiają się nowe konstrukcje i nowe materiały.

Organizacja budowy wymaga uproszczeń w skali poszczególnych założeń i w skali całych miast. Jeżeli chodzi o Sztokholm warto wspomnieć: w południowej części nad brzegiem Mälaren buduje się obecnie wielkie kompleksy silosów cementowych z sortownią i pakownią (materiał przychodzi wodą) oraz fabryk zapraw wapiennych (powszechnie i w zasadzie wyłącznie stosowanych w Szwecji), i fabryk betonu. Materiały te rozwiezi się następnie napelnianymi w kilka minut samochodami na poszczególne budowy; całości dopełnia wybudowana w 1942 fabryka strunobetonu.

Reasumując, — po okresie kompletnego zastoju w pierwszych latach wojny ruch budowlany odżył, osiągając w tej chwili nasilenie przedwojenne.

Zabudowa Sztokholmu w porównaniu z przedwojenną różniczkuje się coraz wyraźniej: bliżej centrum — na wysoką 9-10-kondygnacyj-

na, głębokotraktową, o jednej centralnej klatce schodowej, na terenach dalszych — w domach blokowych o głębokości traktu ca 11 mtr. o 2-3 klatkach schodowych, oraz na obwodzie miasta w postaci osiedli domków jednorodzinnych.

Zabudowa precyzuje się jako wyłącznie luźna, wolnostojąca, odsunięta zdecydowanie od arterii komunikacyjnych — pojęcie „ulicy” jako takie przestało istnieć.

Domy położone wśród zieleni, parków — ograniczenie terenu zanika.

Punkt ciężkości zaspokajania potrzeb mieszkaniowych przesuwają się zdecydowanie ku wielkim organizacjom (do 70 proc. wybudowanych izb), przede wszystkim spółdzielczym i społecznym, budującym wielkimi zespołami.

Zabudowa z reguły na terenach wydzierżawianych przez gminę.

Państwo ingeruje coraz wyraźniej — do planu zabudowy, precyzującego obrys budynku, wysokości i ilości kondygnacji, dołączając się szczegółowe warunki dla uzyskania poży-

tek państwowych — określające minimalną powierzchnię mieszkania oraz poszczególnych pomieszczeń.

Państwo określa maximum czynszu — odnośnie czynszów w domach istniejących zastosowano zakaz podwyżki (1942 r.).

Finansowanie pożyczkami do 90 proc. kosztów budowy, w czym do 60 proc. przez banki, towarzystwa hipoteczne itp., oprocentowanie 3,5.

Dażność do zwiększenia — raczej małych dotychczas — powierzchni mieszkań — sytuację ratuje bardzo wysoki, coraz wyższy, standard instalacyjny.

Dobra tradycja i stuletni świadomy wysiłek organizacyjny (Slöjdföreningen) pozwalają na masową produkcję estetycznego mebla.

Mimo dotychczasowych wyników w dziedzinie polepszenia sytuacji mieszkaniowej osiągnięte rezultaty uważa się w Szwecji za niezadowalające.

(Zdjęcia pochodzą z publikacji H. S. B. i przedstawiają obiekty przez H. S. B. już wykonane względnie przewidziane do wykonania).

WIĘCZYŚLAW PONIŻ

Instytuty Badawcze w Szwecji

Kraj dobrobytu i pogody ducha, kraj który od 150 lat nie zaznał co to jest wojna, pokazał ile można zrobić i jak wysoko dźwignąć państwo, kiedy praca jest błogosławiona spokojem. Szwecja jest dziś na świecie może jedyną oazą spokoju, gdzie wyłączną troską uczonych jest jaknajwyższe wspinanie się wzwyż po drabinie nauki i wiedzy.

Poziom technicznego szkolnictwa wyższego w Szwecji jest bardzo wysoki. Przyczynia się do tego, nie tylko bardzo staranny dobór sił profesorskich, ale również istnienie wielu stacji doświadczalnych przy Politechnikach. Młodzież przechodzi tam gruntowne szkolenie w dziedzinie, może najważniejszej dla młodego inżyniera, poznawania właściwości materiałów budowlanych, pracy wewnętrznej pod wpływem działania sił zewnętrznych oraz dokładną kontrolę teorii na „żywych ciałach” elementów budowlanych.

W Szwecji istnieją dwie Politechniki: Królewska techniczna wyższa szkoła w Sztokholmie (kungl. Tekniska Högskolan, Stockholm) oraz Techniczna wyższa szkoła w Göteborgu (Chalmers Tekniska Högskola, Göteborg). Przy obydwóch Politechnikach istnieje szereg instytutów badawczych, które zajmują się nie tylko zagadnieniami ściśle naukowymi, ale i praktycznymi.

Przy Politechnice Sztokholmskiej znajdują się następujące laboratoria budowlane i instytuty doświadczalne:

- 1) Państwowa Stacja Doświadczalna.
- 2) Laboratorium mostowe prof. Wästlund'a.
- 3) Laboratorium statyki budowlanej prof. Forsell'a.
- 4) Laboratorium techniczno-budowlane.
- 5) Szwedzki Instytut Badawczy dla cementu i betonu. (kierownik prof. Wästlund)

Przy Politechnice w Göteborgu istnieją względnie są z nią związane następujące Stacje doświadczalne:

- 1) Państwowa stacja doświadczalna w Göteborgu
- 2) Laboratorium budowlano-techniczne prof. H. Granholm'a.
- 3) Laboratorium statyki budowlanej prof. Hultin'a.

Pozatym istnieje jeszcze cały szereg prywatnych i fabrycznych laboratoriów doświadczalnych, których wyniki badań są tylko rzadko publikowane, czy to ze względu na tajemnice fabryczne, czy też poprostu z powodu braku ambicji naukowych. Jednym ze znanych laboratoriów fabrycznych jest laboratorium akustyczne Erikssona w Sztokholmie.

Instytuty badawcze i laboratoria przy Politechnikach są naturalnie finansowane przez Państwo, jednakże kilka z nich opiera w dużym stopniu swój budżet na samowystarczalności finansowej. Szwedzki Instytut badawczy dla cementu i betonu powstał dzięki funduszom dostarczonym przez szereg szwedzkich firm cementowych i betonowych. Zresztą o fundusze na cele naukowe i doświadczalne jest w Szwecji stosunkowo bardzo łatwo.

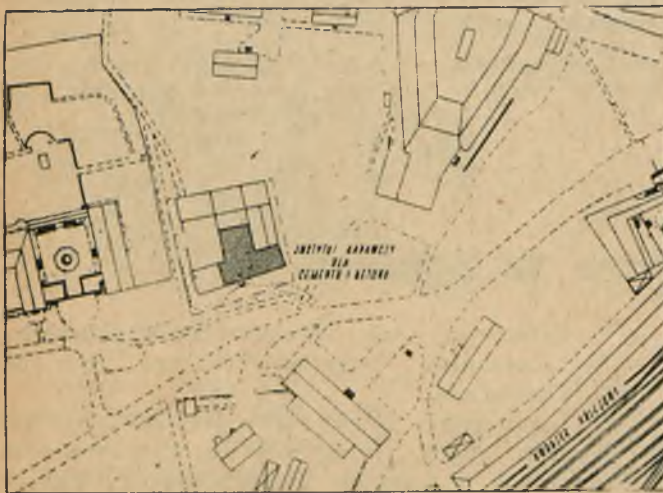
Dokładne zwiędzanie i studiowanie najejciekawszych z wyżej wymienionych instytutów i laboratoriów doświadczalnych zajęłoby kilka miesięcy, jednak już po bieżny przegląd prac naukowych i badawczych przeprowadzonych w tych zakładach daje pojęcie o ogromnym wysiłku Szwedów zmierzającym do zajęcia przodującego miejsca w nauce. Należy przytym pamiętać, że Szwedów jest tylko sześć milionów.

Cement i beton zajmuje Szwedów ogromnie. Mimo istnienia specjalnego instytutu badawczego dla cementu i betonu, przeprowadza się badania ze składnikami betonu i z samym betonem prawie we wszystkich laboratoriach względnie stacjach doświadczalnych. Na specjalną uwagę zasługują osiągnięcia zmarłego przed dwoma laty prof. L. Forsena.

Chemicy badają chemiczne wartości cementu, reak-

cje zachodzące w czasie twardnienia betonu i podobne zagadnienia. Natomiast inżynierowie badają właściwości betonu jako materiału budowlanego, sposoby wzmocnienia, betonu i t. p. Połączenia między tymi dwoma zakresami badań na ogół brakowało.

Zarówno fizyczna struktura cementu jak i budowa oraz zachowanie się betonu, były do niedawna prawie nieznanymi dziedzinami, których badanie jest oczywiście niezbędne dla posunięcia naprzód znajomości tych materiałów i ich racjonalnego rozwoju. Ten zakres badań wydaje się specjalnie obiecujący z uwagi na ostatnie osiągnięcia na polu metod i przyrządów pomiarowych. Z tymi problemami poradzić sobie może instytut zaopatrzone w odpowiednie fundusze. Zakładem takim jest Szwedzki Instytut Badawczy Cementu i Betonu (Rys. 1.) otwarty w maju 1945, a zapoczątkowany w 1941 roku, dzięki funduszom dostarczonym przez szereg szwedzkich towarzystw cementowych i betonowych.

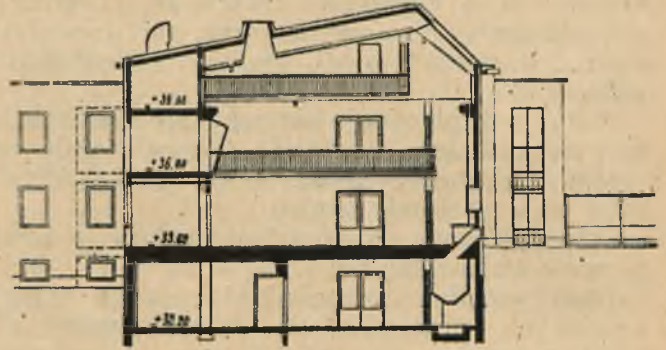


Rys. 1.

Zadaniem Instytutu jest badanie właściwości cementu, betonu i materiałów z nim związanych. Instytut podzielony jest na trzy działy: chemiczny, fizyczny i techniczny. Instytut zawiera ponadto Dział Administracyjny i warsztaty używane wspólnie przez wszystkie działy. Kierownikiem największego i najważniejszego działu fizycznego jest p. Erik Forslind, kierownikiem działu technicznego jest znany sztokholmski profesor G. Wästlund, a działu chemicznego dyrektor Instytutu p. Stig Giertz — Hedström. Z wyjątkiem działu chemicznego kierownicze stanowiska Instytutu obsadzone są przez „ładowców”. Personel instytutu składa się z 25 osób. Wśród inżynierów zatrudnionych przy badaniach jest 4 ładowców, 2 elektryków, 2 techników i 3 chemików. W obecnym budynku Instytutu (Rys. 2) mieści się administracja, laboratoria i warsztaty, w środkowej części wielka hala doświadczalna (wysoka na 3 piętra). Kubatura budynku wynosi 6600 m³. Przewidziane jest powiększenie Instytutu do łącznej kubatury 20.000 m³. Obok mają stanąć budynki z działami: statyki budowlanej, konstrukcyj budowlanych i działem mostów.

Suteryny (Rys. 3) zawierają pomieszczenie, w którym odbywa się mieszanie betonu. W przyległych trzech pokojach próbki twardnieją w idealnie dobranych wa-

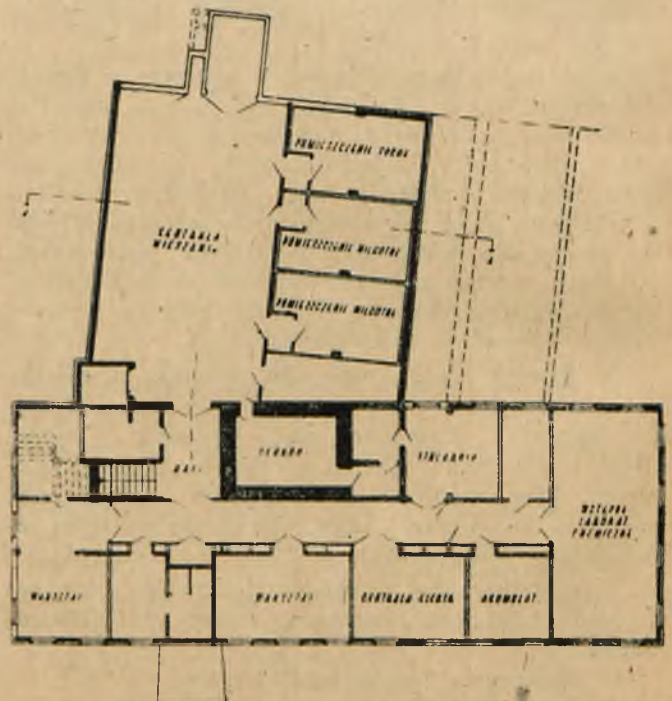
runkach. W jednym z pokoi można utrzymać temperaturę na dowolnie obranej wysokości, w drugim stały



Rys. 2.

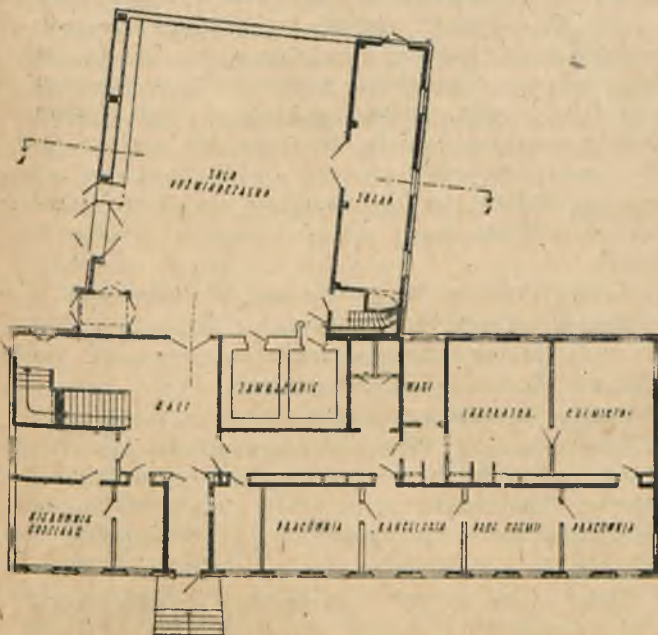
stopień wilgotności. Dalej są umieszczone w suterynach warsztaty mechaniczne, laboratorium chemiczne do badań wstępnych, elektrownia i schron przeciwlotniczy. Przyzwyczajaliśmy się patrzeć na schrony przeciwlotnicze z pewnym złośliwym niedowierzaniem, jednakże ten schron ma duże szanse przetrzymania próby ogniowej, której mu zresztą najmniej życzę.

Na parterze (Rys. 4) mieści się wspomniana duża sala do doświadczeń o wymiarach 11×15 m. Światło dzienne wpada do hali tylko z północnej strony, aby zapobiec ewentualnym zakłóceniom badań przez promienie słoneczne. Temperatura i wilgotność utrzymane stale na tym samym poziomie.



Rys. 3.

Bezpośrednie rozszerzenie sali doświadczalnej stanowi specjalna galeria pomiarów, znajdująca się na I p. Jest ona nowością w planowaniu laboratoriów w Szwecji a ma na celu izolowanie czułych przyrządów od sali doświadczalnej. Wszystkie badania są notowane samoczynnie przy pomocy elektrycznych automatów.



1271 142764

SKALA 1:1000
1 2 3 4 5 10 M

Rys. 4.

Obok hali prób znajdują się dwa pokoje o niskiej temperaturze — 10°C, względnie — 35°C. Temperatura sprawdzana jest z zewnątrz. Pokoje te służą do badania betonu w niskich temperaturach. Dalej umieszczony jest mały warsztat stolarski.

Pozatym znajduje się na parterze laboratorium chemiczne, biuro administracyjne i kilka pokójów dla personelu naukowego.

Na pierwszym piętrze (Rys. 5) umieszczone jest laboratorium Działu Fizycznego, w skład którego wchodzi: duży pokój do pomiarów, laboratorium optyczne i małe laboratorium ultra-dźwiękowe. Celem ochrony tych pomieszczeń z bardzo czułymi aparatami przed wpływem zewnętrznych zaburzeń elektrycznych, odizolowano je przy pomocy krat metalowych oraz ścian i podłóg, w których umieszczone są płyty metalowe. Laboratorium optyczne przeznaczone jest do badań mikro i makroskopowych. W laboratorium ultra-dźwiękowym bada się wpływ drgań, o dużej częstotliwości i ultra-dźwiękowych.

Na drugim piętrze (Rys. 6) mieści się sala filmowa, pracownie doświadczalne i kancelaria. Poza tym mieści się tam jeszcze bogato zaopatrzone laboratorium fotograficzne oraz kilka pokójów dla personelu naukowego.

Jak postępują prace badawcze? Do dnia oficjalnego otwarcia instytutu zdołano już wydać 5 prac naukowych, z czego trzy o badaniach wykonanych w Instytucie.

Pierwsze z tych wydawnictw daje przegląd reakcyj chemicznych, jakie zachodzą podczas twardnienia cementu portlandzkiego. Praca napisana jest w języku angielskim przez inż. R. Hadina. Inż. E. Forslind napisał pracę o spólczynniku sprężystości betonu. Praca trzecia napisana przez prof. Wästlunda i inż. Eriksson'a posiada wybitne znaczenie praktyczne. Na podstawie szeregu badań podają autorowie sposób wykonania nawierzchni betonowej o najmniejszej ścieralności.

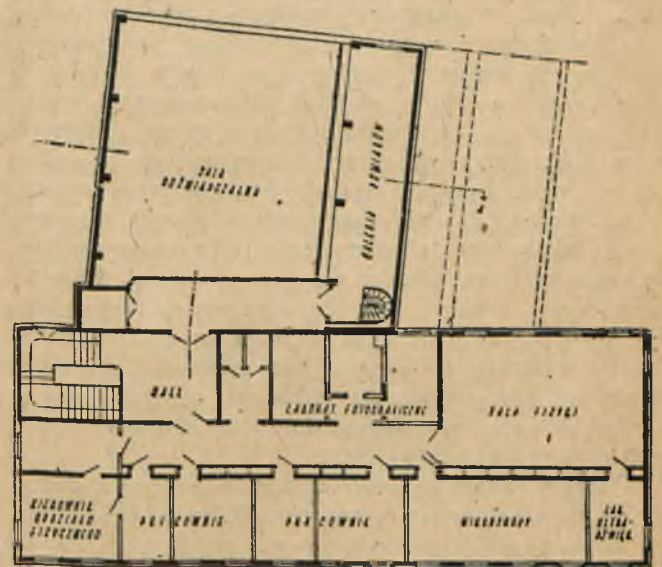
Dział chemiczny zajęty jest obecnie głównie badaniem stosowania różnych rodzajów żużla do fabrykacji cementu.

Praca działu fizycznego poświęcona była przez długi czas głównie badaniu sprężystości betonu poddanego obciążeniom dynamicznym. Ten kierunek zainteresowań wiązał się z wybitnie defensywnym nastawieniem Szwecji podczas wojny. Poza tym prowadzone są badania nad wibracją betonu, przy czym częstotliwość wibratorów i beton poddany wibracji, są badane za pomocą indukcyjnych przyrządów pomiarowych.

Dział techniczny prowadzi badania nad pęknięciami i rysami budowli żelbetowych, oraz prowadzi studia nad płytami betonowymi do portów lotniczych.

A poza tym sam budynek Instytutu jest również obiektem ciekawych dociekań i badań. W ścianach, słupach i płytach osadzono w trakcie budowy kilka przyrządów indukcyjnych podających zmianę ciśnień w betonie.

Konstrukcję budynku projektował prof. H. Granholm z Politechniki Göteborgskiej.

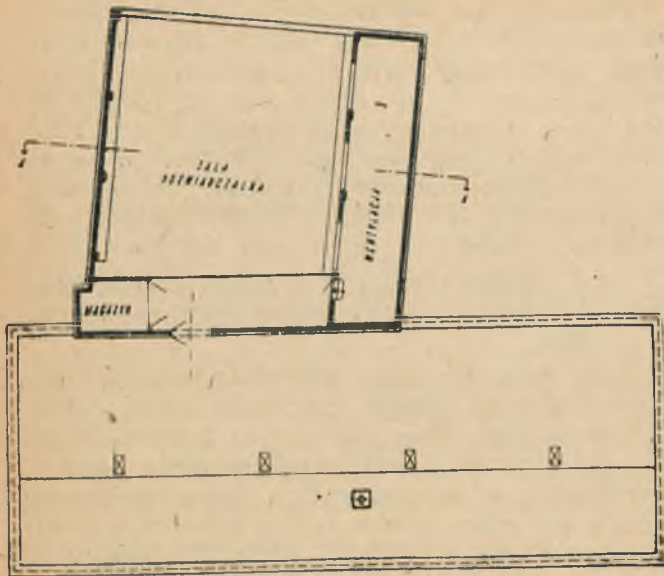


1271 142764

SKALA 1:1000
1 2 3 4 5 10 M

Rys. 5.

Poza tym prowadzi Instytut kursy z dziedziny betonu i żelbetu których celem jest szkolenie osób zamierzających specjalizować się w kontroli żelbetu i betonu. Dotychczas już ponad 1000 osób wzięło udział w tych kursach.



RYBUT 2-60 11/11/11

SKALA 1:100

Rys. 6.

Tyle o tym jednym z wielu instytutów badawczych w Szwecji.

Podobne, lecz jeszcze nie zupełnie wykończone laboratorium budowlano-techniczne prof. Granholm'a w Göteborgu posiada ciekawe urządzenia wewnętrzne, prostotą, dające jednakże duże możliwości w zakresie badań. W stropach betonowych pod salami doświadczalnymi są zabetonowane regularnie co 1 m w kwadracie odcinki rur o średnicy około 2 cale, wewnątrz gwintowanych. Płyta wykonana jest jako płyta żelbetowa pełna, sufit nietynkowany tylko pomalowany, przeważnie na biało. Przy tej sposobności zaznaczyć muszę, że w Szwecji wykonuje się ostatnio prawie wszędzie stropy jako płyty żelbetowe pełne. Ma to bezwzględnie swoje wady ale również dużo cennych zalet. Wspomniane wyżej otwory służą do umocowania odpowiednich imadeł-podpór do badania belek na zginanie. Obciążenie wywołuje mała, prasa hydrauliczna. Całe urządzenie jest bez porównania tańsze niż specjalne prasy do tych badań. Przy odpowiednio długich salach można badać również belki ciągłe.

Obecnie badane są belki drewniane klejone z desek. Klej jest przygotowany przez chemików Zakładu. Dalsze ciekawe próby są wykonywane na belkach drewnianych wzmocnionych wkładkami stalowymi o przekroju prostokątnym. Zbrojenia umieszczone są w strefie rozciąganej i ściskanej. Autor badań twierdzi, że przez uzbrojenie belek drewnianych uzyskuje nawet pięciokrotne podwyższenie wytrzymałości na zginanie.

Na modelu naturalnej wielkości (jeśli idzie o wymiary poprzeczne, bo wysokość wynosi tylko około 4,0 m) prowadzi się badania nad wpływem temperatury na komin ceglany i nad środkami zabezpieczającymi komin przed pękaniem pod wpływem temperatury.

W laboratorium akustycznym prof. Granholm'a można się przekonać o słuszności aforyzmu: „nie nowego pod słońcem”. Badane są tam obecnie muszle w formie waz ceramicznych, wydobyte z murów średnio-wiecznych kościołów i klasztorów szwedzkich, przy pomocy których odpowiednio tonowano głosy, względnie nawet skierowywano je w odpowiednią stronę. Wazy te różnych wielkości poddaje się obecnie szczególnym badaniom. Ewenementem pokazowym jest tu również t. zw. cela akustyczna, wymiarów normalnego pokoju, ściany, sufit, podłoga pokryte są białą glazurą. Charakterystyczne jest to, że żaden kąt celi nie ma 90° i wszystkie kąty są różne. Zwykła rozmowa wydaje się niemożliwym do zniesienia wrzaskiem, a spokojne zamknięcie drzwi powoduje prawie pęknięcie bębenków.

Laboratorium wodne jeszcze nie jest ukończone.

Bardzo ciekawe doświadczenia są prowadzone również w laboratorium budowlano-statycznym prof. Forsell'a na Politechnice w Sztokholmie.

Przed wszystkim badania nad zakotwiczeniem wkładek w betonie. Próby takie prowadzono już u nas (prof. Paszkowski) i za granicą, lecz tu poddaje się badaniom konstrukcje, n. p. płyty okrągłe, w których zamiast haków są przypojone blachy prostopadle do osi wkładek.

Dalej badania nad naprężeniami występującymi w płycie okrągłej z również okrągłym otworem. Teoretycznie sprawa ta jest dotychczas nierozwiązana, ale wyniki badań prof. Forsell'a przekonują nas napewno niedługo, że każde zagadnienie można rozwiązać pomysłnie. Na badanej płycie, ustawionej pionowo, umieszczony jest cały szereg luster. Promienie świetlne skierowane są na płytę fotograficzną. Odskształcenie płyty wywołuje się przy pomocy szeregu ciężarków, zawieszonych na drucikach, które przechodzą przez krążki, przenoszą w kierunku poziomym obciążenie na płytę. Po obciążeniu płyty ciężarkami, występuje odskształcenie płyty, które zmienia nachylenie promieni w lustrach. Klisza jest ekspozycyjna dwukrotnie przed i po obciążeniu. Z odształceń można wysnuwać odpowiednie wnioski i obliczać naprężenia.

Dalszymi ciekawymi badaniami są doświadczenia nad zachowaniem się palowania w gruncie. W dużych kadziach nagromadzono il i glinę z różnych stron Szwecji. Modele pali wykonane są z drzewa albo z żelbetu. Szereg pali połączonych u góry ławą zagłębia się w glinie, obciąża i bada wpływ tego obciążenia na grunt.

Takich i podobnych badań, będących obecnie w opracowaniu, możnaby jeszcze naliczyć cały szereg.

Wszędzie spotkałem się z ciekawymi przyrządami własnego pomysłu naukowców, zaprojektowanymi nie tylko pod kątem uproszczenia pracy badawczej, ale również pod kątem zaoszczędzania na kosztach badania. Naukowcy szwedzcy, którzy mają w kraju dwie pierwszorzędne fabryki maszyn i aparatów do badania materiałów, starają się mimo to własnymi pomysłami zmniejszyć koszty badań do wydatków niezbędnych. A przecież Szwecja to kraj dziś najbogatszy w Europie.

STEFAN FILIPKOWSKI

Bezpieczeństwo pracy przy odbudowie Stolicy

Odbudowa Warszawy jest wydarzeniem bez precedensu. Z tego tytułu wybór środków i metod działania wypracowany być musi eksperymentalnie i dostosowywać się jaknajbardziej elastycznie do istniejących możliwości pracy. Zagadnienie bezpieczeństwa i higieny pracy wiąże się ściśle z produkcyjnymi metodami działania i razem z nimi powinno być przejrane, przedyskutowane i postawione na właściwym poziomie. Walka z wypadkami przy pracy staje się obecnie przy braku rąk roboczych i wyniszczeniu fizycznym pracujących jednym z poważniejszych problemów związanych z odbudową życia państwowego.

Punktem wyjścia akcji przeciwwypadkowej jest jak zwykle statystyka wypadków przy pracy. Pewien materiał dać nam może statystyka przedwojenna, lecz da nam, ona jedynie materiał orientacyjny ogólny, nie wskazując ciężaru gatunkowego poszczególnych punktów zapalnych. Jak już wskazałem, dopiero materiał statystyczny z bieżącego okresu związany już z obecnie stosowanymi metodami i warunkami pracy przedstawi dane właściwe. Sezon budowlany dobiega wprawdzie końca, ale zestawienie wyników ostatecznych nastąpi dopiero w pierwszym kwartale roku przyszłego. Z natury rzeczy więc operować możemy tylko statystyką doraźną, obliczoną na bieżące potrzeby. Statystykę taką za okres do dnia 25.9.1945 r. zestawioną w bieżącym sezonie budowlanym w Warszawie przedstawiam poniżej:

(podział przyczyn wypadków — wg. propozycji autora)

I. BUDOWA — wypadków 40 — w tym

a) Upadki osób	14
b) „ przedmiotów	14
c) Załamanie rusztowań	5
d) Podnośniki	2
e) Inne	9

II. ROZBIÓRKA — wypadków 27 — w tym

a) Upadki osób	6
b) „ przedmiotów	15
c) Zawalenie ścian	4
d) Urządzenia pomocnicze	1
e) Inne	5

III. TRANSPORT W ZWIĄZKU Z BUDOWĄ LUB ROZBIÓRKĄ — wypadków 16 — w tym

a) Transport ręczny	8
b) Taczki	—
c) Transport samochodowy	5
d) Transport kolejowy	2
e) Inne	1

IV. INNE — wypadków 20 — w tym

a) Warsztaty	5
b) Magazyny	1
c) W drodze do pracy	5
d) Urządzenia społeczne	—
e) Inne	9

R a z e m 107

SKUTKI WYPADKÓW

Wypadek ciężki — przypuszczalnie ponad 4 tygodnie niezdolności do pracy	42
Wypadek lekki	61
Wypadek śmiertelny	4
R a z e m	107

Materiał podany nie stanowi jeszcze dostatecznej podstawy do racjonalnego klasyfikowania wypadków, gdyż jest zbyt szczupły, rzuca jednakże pewne światło na punkty zapalne, na kategorie pracy, które z uwagi na bezpieczeństwo pracy powinny być wzięte pod szczególną opiekę. A więc na pierwszy rzut oka widać, że najwyższe cyfry wypadków dostarczyły *upadki przedmiotów* zarówno przy rozbiórce, jak i budowie, potem *upadki osób* przy budowie oraz *transport ręczny*. Na prace przeto, które związane są z wymiennymi przyczynami wypadków należy obecnie zwrócić specjalną uwagę. *Upadki przedmiotów* przy budowie wskazują na nienormalne warunki w jakich budowy się odbywają, tym niemniej należy z tym walczyć w miarę sił i możliwości. Budowy, do których zaliczają się również większe lub mniejsze remonty mieszkań, prowadzone są w bezpośrednim sąsiedztwie gruzów i zagrożonych miejsc przy sterczących, wypalonych ścianach. Przedmioty upadające to: deski, cegły, gruz, narzędzia pracy etc. Jak ustrzec się przed tego rodzaju przykrymi „prezentami“ z góry, które z reguły powodują poważne urazy głowy i górnej części tułowia, a także i nóg? Wiele zależy w tym względzie od *bezpiecznej organizacji pracy*, której rola naogół jest w tym przypadku niedoceniana. Pierwszym warunkiem bezpiecznej organizacji pracy w zastosowaniu do omawianej kwestii będzie ustalenie i pilnowanie personalnej *odpowiedzialności* kierowników poszczególnych robót, majstrów wzgl. brygadzystów za stan bezpieczeństwa na powierzonym ich opiece odcinku pracy. Świadomy swej odpowiedzialności majster częściej i staranniej przeprowadzi kontrolę różnych przejść, zejść, rusztowań, urządzeń pomocniczych itp., stan których ma zasadniczy wpływ na bezpieczeństwo pracy. Najczęściej upadki przedmiotów zachodzą dzięki temu, że ktoś stojący wyżej strąci przedmiot przypadkowo na pracującego niżej. Nie są to wydarzenia czysto losowe, bo zapobiec im często mogą takie zarządzenia:

1. Nie wolno robotnikom pracować jeden nad drugim.
 2. Pomosty na rusztowaniach winny być szczelne, szerokie i zaopatrzone w bortnice.
 3. Wszelkie narzędzia winny być układane w porządku, na przeznaczonych na ten cel bezpiecznych miejscach.
 4. Przechodzenie pod miejscem pracy powinno być nietylko zabronione ale i przejścia dokładnie zagrodzone lub uniedostępnione.
 5. Zrzucanie jakichkolwiek przedmiotów z góry powinno być zabronione. Dokonywać tego można jedynie przy pomocy rynien lub podnośników.
- Ostatni punkt zwłaszcza jest bardzo rzadko przestrzegany — niestety — a właśnie ta czynność bywa

przyczyną przeważającej liczby wypadków omawianej kategorii. Powoływanie się na zmniejszenie wydajności pracy nie zawsze bywa istotne, gdyż najczęściej praca bywa prowadzona z takimi przerwami, wobec których straty czasu potrzebne na usuwanie określonych przedmiotów inną drogą niż przez zrzućcie bezpośrednio — nie grają większej roli. Gdyby jednakże w pewnych wypadkach istotnie następowało obniżenie wydajności pracy, to jednak przepis ten należy uważać za wyższą konieczność, którą obciążeni będą wszyscy na rzecz zarówno bezpieczeństwa pracy, jak i bezpieczeństwa publicznego (przechodniów). Wskutek takich wypadków przy pracy tracimy na krótszy lub dłuższy okres czasu lub nawet całkowicie cały szereg nieraz wartościowych jednostek pracujących, których brak, spowodować może — gdy temu wczas nie zapobiegniemy — straty daleko większe od tych, których ewentualnie doznajemy wskutek omawianego wyżej zmniejszenia wydajności pracy.

O ile chodzi o *upadki przedmiotów* przy robotach rozbiórkowych, to zarządzenia zapobiegawcze będą zupełnie analogiczne (za wyjątkiem punktów, odnoszących się tylko do budowy). Zrzućcie gruzu wprost na ulicę jest tu nagminne i nieraz odbywa się tak chaotycznie, lekkomyślnie i z takim narażeniem życia ludzkiego, że należy się dziwić względnie niewielkiej dotychczas liczbie wypadków. Przy rozbiórce wchodzi ponadto w grę momenty dodatkowe takie, jak np.: zwalanie ścian linami, ciągnięciem ręcznie lub traktorami, rozbijanie ścian i stropów kilofami, przerzucanie gruzu łopatami — które są źródłem pewnej ilości wypadków przy pracy. Samo zwalanie ściany jako czynność zamierzona i określona w czasie rzadko bywa bezpośrednio przyczyną wypadku. Raczej skierować należy trzeba na czynności przygotowawcze, a zwłaszcza wszelkie prace związane z zakładaniem liny.

Nasuwająby się tu następujące przepisy postępowania:

1. Miejsce i sposób ustawienia drabiny winny być pod odpowiedzialnością określone przez majstra lub prowadzącego rozbiórkę.
2. Jakość drabiny powinna być często kontrolowana, i dostosowywana do warunków pracy.
3. Sposób dźwigania liny wzwyż powinien być ustalony tak, aby ewentualnie strącone cegły lub gruz nie upadły na pracujących.
4. Przepisową odległość na jakiej winni się znajdować robotnicy w czasie zwalania ściany powinien określić technik lub inżynier i podać do bezwzględnej przestrzegania.
5. Sposób zawiązania liny powinien być pewny i zapobiegać jej ześlizgnięciu się.
6. Jakość liny winna być periodycznie i często kontrolowana, aby zapobiec jej zerwaniu (zwłaszcza przy ciągnięciu traktorami).

Lina w momencie zerwania (co już miało miejsce w Warszawie) jest bardzo niebezpieczna i porazić może wszystkich zbyt blisko stojących. Częste urazy głowy wskutek spadania cegieł i gruzu mogą być złagodzone w skutkach, jeśli zastosujemy metalowe helmy typu wojskowego dla wszystkich robotników w pierwszej linii pracy. Bez helmu upadek cegły oznacza z reguły ciężki uraz czaszki i dłuższą kurację. Helm sprowadzi ten wypadek do rozmiarów co najwyżej kontuzji i krótkiej przerwy w pracy.

Poważną cyfrę wypadków dostarcza nam, jak wynika z podanej statystyki, *upadek osób z murów*, w zagłębienia, z rusztowań i na równej drodze. Ten typ wypadków należy szczególnie polecić uwadze wszystkich pracujących w Warszawie, gdyż specjalne warunki odbudowy (chodzenie po gruzach, obsunięcia murów wraz z przechodzącymi) niebezpieczeństwa tego rodzaju potęgują. Wiele z tych wypadków są wynikiem lekkomyślnej brawury i lekceważenia niebezpieczeństwa przez robotników, którzy przyzwyczajeni do lekceważenia życia w okresie powstania warszawskiego w roku 1944 również i teraz nie zważają na przestrogi i nie przestrzegają elementarnych zasad ostrożności. Z drugiej jednak strony kierownictwo budowy może i powinno, wiedząc o powyższym, starać się tak zorganizować pracę, aby pomimo brawury zapobiegać wypadkom. Nie znaczy to oczywiście, że nie trzeba robotnikom zwracać uwagi. Wręcz przeciwnie częste upominanie działa wychowawczo w myśl psychologicznej przesłanki wyrażonej w przysłowiu, że przyzwyczajenie staje się w końcu drugą naturą. Poza to stosować można kary pieniężne za niezachowywanie przepisów bezpieczeństwa. Wspominając wyżej o zorganizowaniu pracy w sposób, któryby niezależnie w pewnej mierze bezpieczeństwo pracy od brawury robotników miał na myśli następujące typy czynności:

1. Zagradzanie przejść do sąsiedzkich pomieszczeń, nieobjętych pracą, w których znajdują się dziury lub brak stropów.
2. Układanie równych przejść po gruzach przez prowizoryczne wyrównanie odpowiedniego terenu.
3. Zakładanie (zabezpieczanie) otworów w stropach w sposób uniemożliwiający wpadnięcie przechodzących.
4. Zabezpieczanie schodów i sztag poręczami i bortnicami.
5. Ogradzanie wszelkich większych dołów na terenie przy pomocy plotów lub poręczy.
6. Ubezpieczanie liną wchodzących na mury, jeśli jest to możliwe albo
7. Prowadzenie rozbiórki przy pomocy rusztowań.

Zwracam uwagę na poruszoną w punkcie 6 sprawę ubezpieczenia liną, która właściwie nie znajdowała dotychczas zastosowania. Często robotnicy, wchodzący na mury w celu ich rozbiórki nie mieli najmniejszych zabezpieczeń przed upadkiem z wysokości kilku pięter, a szanse na upadek są znaczne, zważywszy na grubość muru (przeciętnie półtorej cegły) oraz potrzebę intensywnych ruchów kilofem. Właściwie każdy z takich robotników przestaje już być normalnym robotnikiem, a staje się linoskoczkiem, popisującym się sztuczkami cyrkowymi przed zgromadzonymi na dole widzami. Ubezpieczenie potrzebne jest zwłaszcza przy wchodzeniu na mury w sposób widoczny nadwyrężone oraz na zniszczone balkony.

Sprawa bezpieczeństwa pracy związana jest tu ściśle z metodą prowadzenia rozbiórki. W spalonych budynkach, w których brak jest stropów, stanowczo lepiej z punktu widzenia bezpieczeństwa jest obalać ściany linami niż prowadzić rozbiórkę od góry stopniowo, chyba, że stosowane są bezpieczne rusztowa-

nia. Nie wszędzie coprawda to zwalanie da się przeprowadzić bez zahamowania całkowitego ruchu na ulicy, tym niemniej rozbiórka murów bez ubezpieczenia liną lub bez rusztowań nie powinna być w ogóle dopuszczalna. Często aby móc zwalić ścianę trzeba podzielić ją na szereg odcinków pionowych, względnie oddzielić od ściany poprzecznej. W związku z tym wykonywanie szczelin pionowych, oddzielających da się najczęściej skutecznie przy ubezpieczeniu liną, gdyż zachowane zostają przejściowo punkty potrzebne do zaczepienia liny. Linki ubezpieczające powinny być metalowe, gdyż konopne łatwo ulegają ścieraniu oraz posiadać racjonalnie obmyślane pasy, które nie krępują ruchów pracującego, a jednocześnie dadzą się szybko i łatwo zdjąć, względnie odczepić od liny.

Ostatnią sprawą, którą chcę poruszyć jest wzmiankowany na wstępie *transport ręczny*, dostarczający poważną cyfrę wypadków przy pracy. Metody zapobiegania tym rodzajom wypadków pokrywają się naogół z poprzednio podanymi wskazówkami dla zapobiegania *upadkom osób*. Zwykle bowiem wypadki przy transporcie tego rodzaju zdarzają się przy upadku robotnika z przedmiotem dźwiganym. W związku z tym zagadnienie bezpiecznych przejść, zejść i dróg nabiera specjalnej ważności, zważywszy na to, że o wiele trudniej utrzymać jest równowagę, dźwigając ciężkie i niewygodne do noszenia przedmioty. Obiektem urazu wypadkowego przy transporcie ręcznym bywają najczęściej ręce, a następnie nogi. Przytłuczenia rąk przy podnoszeniu, przechodzeniu i składaniu transportu wskazują na potrzebę zainteresowania się w jakich warunkach i jak transport ten się odbywa. Ilość wypadków napewno da się zmniejszyć przy uwzględnieniu następujących okoliczności:

1. Transport winien odbywać się po drodze wolnej od wszelkich przeszkód, nie śliskiej i dostatecznie szerokiej.
2. Ciężar niesiony nie powinien przekraczać sił niosącego.

3. Sposób niesienia ciężaru winien być dostosowany do kształtu i ciężaru niesionego przedmiotu.
4. Majster lub kierownik robót winien ustalić sposób noszenia ciężkich i niewygodnych w niesieniu przedmiotów.
5. Stan dróg komunikacyjnych winien być codziennie zbadany przez majstra lub specjalnie wyznaczonego przedstawiciela kierownika robót, który zadecyduje czy transport może się odbywać.
6. Transport zbiorowy winien odbywać się pod kontrolą majstra lub wyznaczonego grupowego.
7. Znaki lub zawołania przy transporcie zbiorowym powinny być znane wszystkim biorącym w nim udział i nie zmieniane bez ważnej przyczyny.
8. Robotnicy biorący udział w transporcie zbiorowym winni być zgrani ze sobą i dobrani pod względem fizycznym.

Omawiana ostatnio przez różnych przedstawicieli budownictwa sprawa urządzenia miejsc odpoczynkowych (spoczników) na międzypiętrach dla wszelkiego rodzaju tragarzy i koźlarzy wiąże się bezpośrednio ze sprawą bezpieczeństwa pracy i z tego punktu widzenia winna być również popierana.

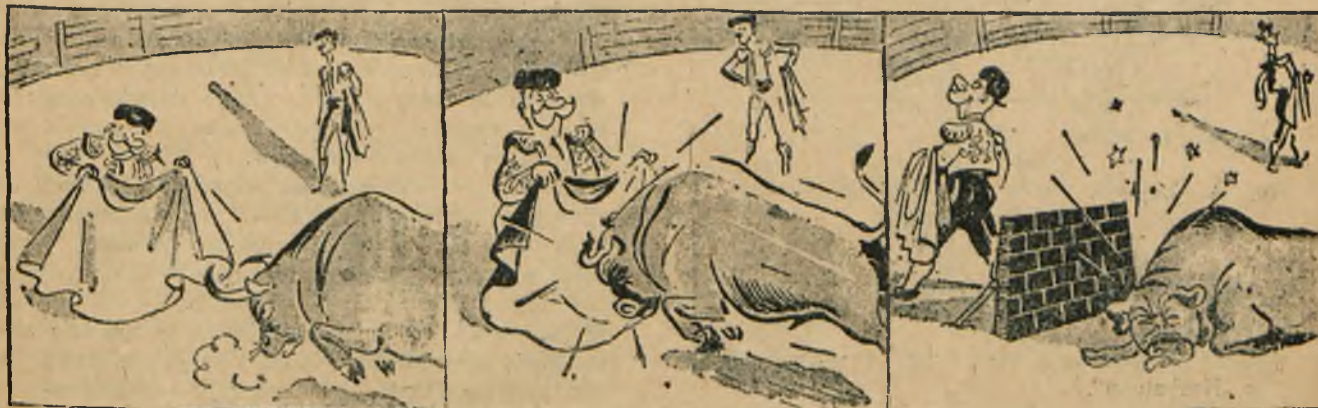
Zupełnie inaczej reaguje na wszelkie przeszkody na drodze i trudności drogi człowiek wypoczęty lub mało zmęczony, a inaczej znowu ten, którego ośrodki mięśniowe zatrute są produktem zmęczenia — kwasem mlekowym, a ośrodki równowagi lekko porażone. O wiele podatniejszym na wypadek jest ten drugi i wiele wypadków jest z tym stanem związane, jednakże uchodzą one naszej uwadze wskutek niemożności ujęcia ich statystycznie.

Podane wyżej krótkie omówienie najważniejszych przyczyn wypadków przy pracy traktuję jako wstęp do szerszej dyskusji nad zagadnieniem bezpieczeństwa pracy w budownictwie i mam nadzieję, że wywoła on dalsze wypowiedzi na ten temat.

Niedyskrecje budowlane

Życie uczy nas, że nie należy wyzywać losu. W czynnościach naszych powinniśmy kierować się technicznym rozsądkiem, a nie szumną propagandą, gonitwą za tempem amerykańskim przy braku do tego odpowied-

nych danych, ani zachętą do nierozsądnego zwiększenia tempa z powodu np. Święta Barbary, bo los wykonywanej pracy nie zależy od naszego potknięcia, a nawet czyha na nie i czyni jak niżej:



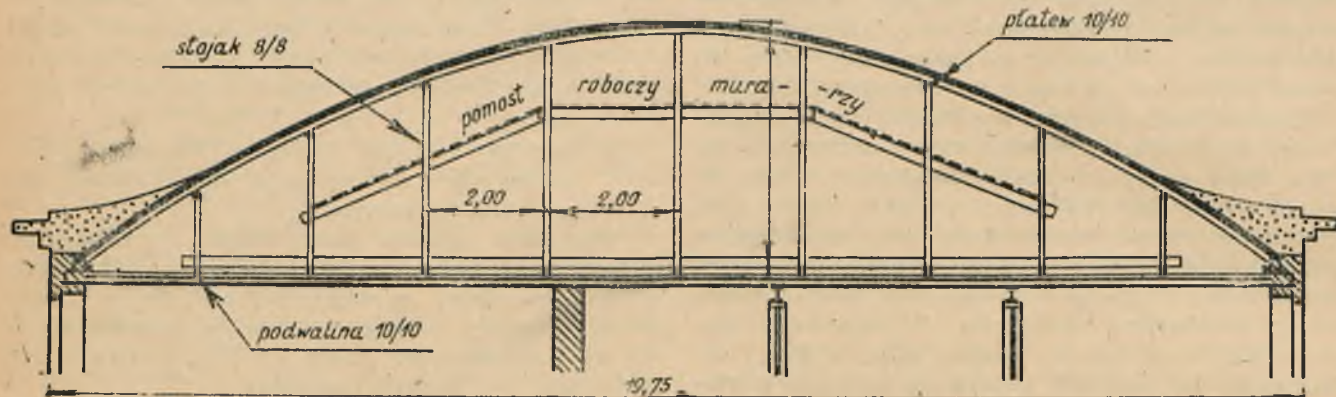
Niech o technice decydują technicy, którzy te zasadzki znają.

Z doświadczeń i obserwacji

ODBUDOWA DACHÓW W WYTWÓRNI PRĄDU ELEKTROWNI OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Wytwórnia Prądu Elektrowni Okręgu Warszawskiego w Pruszkowie, o powierzchni dachów 3.200 m², została w dniu 16.1.1945 r. przy wyjściu okupanta niemieckiego wysadzona w powietrze tak, że zostały całkowicie zdemolowane wszystkie dachy wraz z żelaznymi konstrukcjami dachowymi oraz poważną częścią murów.

a) Dachy łukowe z pustaków ceramicznych, wykonywanych przez Pomorskie Zakłady Ceramiczne w Grudziądzu, wprowadzone zostały do budownictwa na krótko przed wojną. Ceramiczny łuk dachowy o rozpiętości 17,86 m (rys. 1), wykonano wspierając go na lekkim rusztowaniu bez szalowania. Ruchome krążyny przesuwane na płatwiach stanowiły oparcie do wykonania konstrukcji. Przekrój dachu uwidoczni-

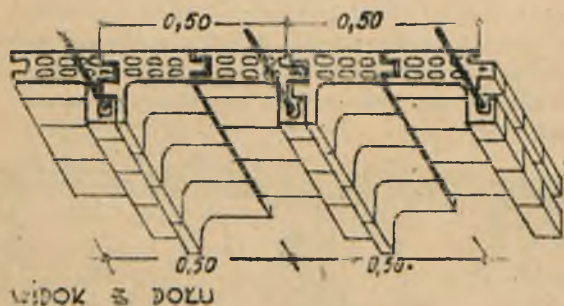


Rys. 1. Strop i dach nad pływalnią.

Przy opracowaniu harmonogramu robót budowlanych odbudowy Wytwórni, z żądanym terminem ukończenia robót budowlanych przed 1 listopada 1945 r., okazało się, że na wykonanie pokrycia dachów można było wydzielić niezwykle krótki okres czasu w miesiącach już jesiennych. W tych okolicznościach zdawało się, że koniecznym będzie zastosowanie prowizorycznego pokrycia drewnianego z jedną warstwą papy, w przewidywaniu że dachy o konstrukcji niepalnej będą wykonane w następnym sezonie budowlanym. Niezwykle jednak trudności w otrzymaniu drewna i jego znaczny koszt spowodował zmianę poprzedniego zamiaru i decyzję zastosowania trzech różnych stałych i niepalnych konstrukcji dachowych, zaoferowanych przez trzy firmy — z terminami wykonania w ramach harmonogramu odbudowy. Tak więc zostały zastosowane:

no na rys. 2. Do tej konstrukcji użyto dwa rodzaje pustaków zazębiających się i tworzących co 50 cm. żeberko zbrojone żelazem śr. 16 mm. Dla lepszego związania pustaki uклада się mijankowo. Rozpór od łuku przejmuje konstrukcja żelazna z dwuteówek, wiążąca cały budynek pod dachem i niosąca równocześnie strop poddasza. Na 1 m² pokrycia wypada 14 pustaków i cementu w zaprawie około 12 kg. Ilość żelaza zależy od rozpiętości łuku. Waga 1 m² takiej konstrukcji dachowej wynosi około 180 kg. Górna powierzchnia dachu została pokryta wyrównawczą szlichtą cementową, na której naklejono jedną warstwę bituminy na lepniku bitumicznym.

b) Konstrukcja dachu z „Neobetonu” syst. Inż. M. Preobrażeńkiego składa się z 3 różnych elementów wykonywanych na budowie: 1) beleczek teowych zbrojonych dołem (górną żelazo montażowe) z betonu żwirowego (300 kg cementu na 1 m³), 2) z płytek dolnych płaskich grubości 4 cm. i górnych wykształconych w formie małego sklepienia o grubości 5 do 6 cm. z neobetonu. Neobeton ma ciężar właściwy ca. 1.000 kg na m³, przy następującym składzie: cementu 150 kg/m³, trocin ługowanych sodą kaustyczną z dodatkiem pewnych chemikaliów 500 kg/m³. Wykonany beton jest dostatecznie zmineralizowany i zachowuje się zupełnie dobrze, jak wykazało doświadczenie na budowie gmachu Prudentialu, gdzie użyto go do wykonania ca. 10.000 m² stropów.

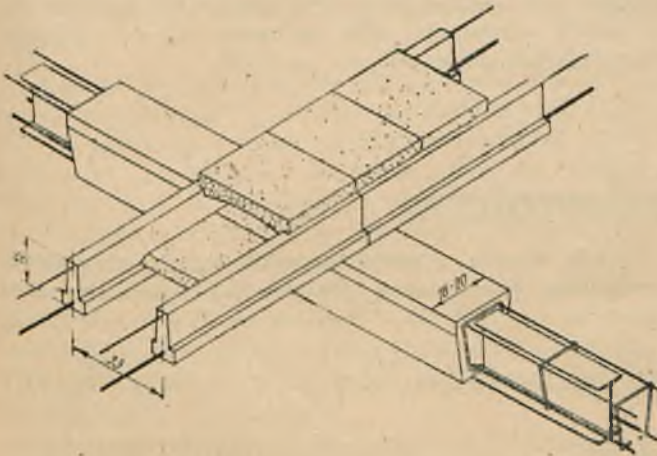


Rys. 2. Wycinek dachu ceramicznego systemu inż. Handzelewicza.

- Łukowy dach ceramiczny syst. Inż. J. Handzelewicza,
- Dach konstrukcji Inż. M. Preobrażeńkiego z „Neobetonu”,
- Dach z płyt syst. „Pluty” z lekkiego zbrojonego betonu.

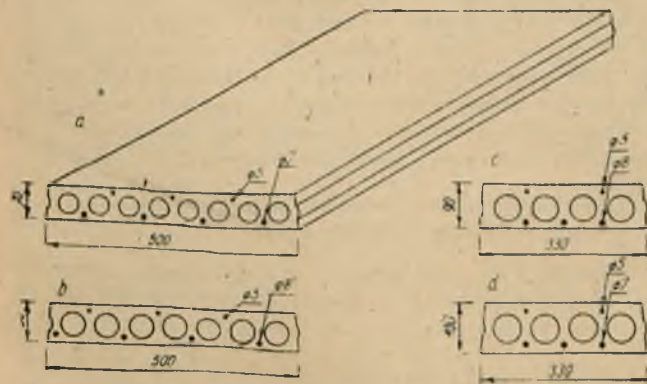
Beleczki teowe układano na żelaznej konstrukcji dachowej w odstępach co 25 — 35 cm na obetonowanych płatwiach, na półkach beleczek układano płytki dolne na zaprawie, górę przykrywano drugim rodzajem płytek (płytki dają się łatwo przyciemnić rita). W ten sposób otrzymano powierzchnię zupełnie równą, którą pociągnięto lepikiem i przykryto papą. Dołem, przy tego rodzaju konstrukcji, otrzymujemy zupełnie przyjemną w widoku powierzchnię żebrowaną. W dachach nad kotłownią i rozdzielnią rozpiętości

między płatwiami wynosiły od 1,05 do 2,55 m, beleczki zbrojono dołem żelazem śr. 8, górą śr. 5 mm. Wysokość konstrukcji — 19 cm, waga 1 m² — 140 kg. Komora powietrzna pomiędzy płytkami grubości ca. 6 cm. daje w połączeniu z neobetonem dostateczną izolację cieplną. Dla obniżenia ciężaru stropu do 95 — 100 kg/m² czyniono próby zastąpienia betonu żwirowego w beleczkach neobetonem. Próby wykazały, że można dopuścić w neobetonie naprężenie ściskające do 25 kg/cm². Takie rozwiązanie polepszy właściwości izolacyjne dachu.



Rys. 5. Konstrukcja stropodachu systemu inż. Preobrażeńkiego.

c) Dach syst. „Pluty“ wykonany nad maszynownią składa się z poszczególnych płyt o szerokości 0,50 mtr. i długości od 2,30 do 2,50 mtr. w zależności od rozstawienia płatw na żelaznych dźwigarach dachowych. Płyty te są wykonywane fabrycznie w fabryce w By-



Rys. 4. Widok i przekroje płyt dachowych systemu „Pluty”: a) płyta dla rozp. do 200 m, b) płyta dla rozp. do 240 m, c) płyta dla rozp. do 270 m, d) płyta dla rozp. do 300 m.

tomiu na Śląsku — o konstrukcji jak na rysunku. W skład betonu lekkiego, użytego do ich wyrobu, wchodzi wszelkiego rodzaju odpadki organiczne, jak trociny, słoma i t. p. wylugowane przez dodanie popiołu. Zbrojenie i grubość zależna jest od rozpiętości pomiędzy podporami. Płyty otrzymane z fabryki układano na obetonowanych płatwiach na zaprawie cementowej, oczywiście bez stosowania deskowań lub stęplowań i zalewano szwy zaprawą cementowo-trocinową przy użyciu wylugowanych trocin. Płyty układano posuwając się naprzód po płytach już u-

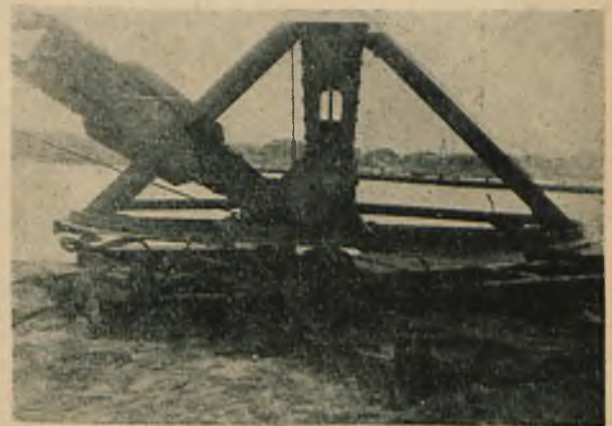
łożonych. Lepiej jednak, jak to wykazało doświadczenie, nie obciążać świeżo ułożonych płyt ze względu na sprężyste klawiszowanie, co narusza podłużne spójności i układać je „od tyłu“. Po stwardnieniu zaprawy w szwach płyty nie wykazują już klawiszowania. Płyty dzięki swej dużej powierzchni (wzwyż 1 m²) wymagają przy układaniu małą ilość robocizny, a dzięki użyciu lekkiego betonu i pozostawieniu otworów mają dostateczną wartość izolacyjną cieplną. Po ułożeniu płyt i zaszmarowaniu fug nalepia się na nie papę na lepik. Dolna powierzchnia dachu jest zupełnie gładka i nie wymaga zasadniczo żadnego tynkowania — można ją ewentualnie malować po uprzednim przetarciu piaskiem.

Ważnym jest by płyty były wykonane jednakowej grubości i o równej płaszczyźnie, gdyż wszelkie nierówności utrudniają nalepianie papy, która na stykach pęka przy naciśnięciu stopą. W przeciwnym wypadku potrzebne jest wyrównanie dachu szlichtą. Waga 1 m² płyt wynosi od 70 do 110 kg, zależnie od grubości.

Inż. I.

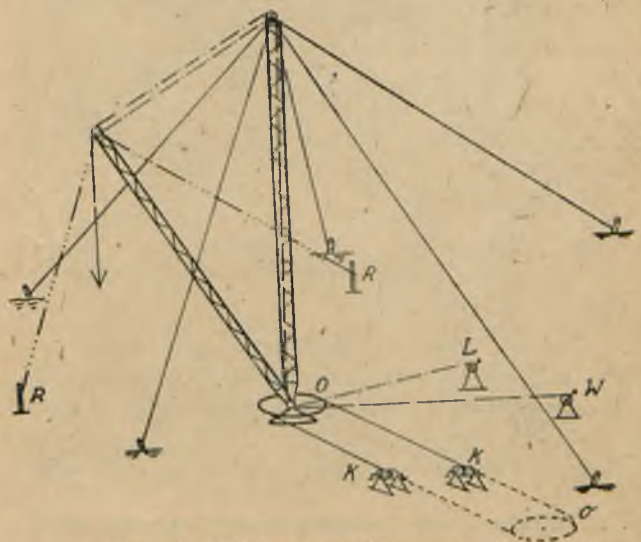
ULEPSZENIA W KONSTRUKCJI „DERRICKA“

Na jednej z poważniejszych budowli w Warszawie postawiono 50 m. „Derrick“. Różni on się od naje-



Rys. 1. Koło sterowe „Derricka“.

ściej stosowanych tego rodzaju konstrukcji dosyć interesującym sposobem sterowania ramienia (bomu).



Rys. 2. Schemat mechanizmu „Derricka“.

Zwykle dwóch robotników — R,R — ciągnęło — 'na komendę przodownika' — za liny umocowane na końcu ramienia i w ten sposób kierowało zawieszony na linie ciężar w żadaną stronę; w konsekwencji nie było to takie łatwe i nie dawało ruchu ciągłego, lecz szarpnięcia. Powyżej opisana czynność przypomina zupełnie t. zw. hisowanie bomu na żaglowcu i przypuszczalnie z życia okrętowego została przeniesiona do życia budowlanego.

Ciężar przy tej czynności waha się i trudne jest prędkie i dokładne złożenie go w odpowiednim miejscu. Niekiedy trzeba zatrudnić dodatkowo 2 ludzi, którzy na linach skierowanych w przeciwne strony i umocowanych do unoszonego przedmiotu, utrzymują go w pewnej równowadze i tłumią jego wahadłowy ruch.

W danym wypadku zastosowano koło poziome O, na którym założono linę stalową. Lina jednym i drugim końcem jest nawinięta na kołowrot — K K — poruszane przez obsługę. Ramię „Derricka” jest związane z kołem —O—, to też dla obrócenia ramienia wraz z podwieszonym ciężarem wystarczy uruchomić odpowiedni kołowrot —K—. Otrzymujemy ruch ciągły i możliwość dokładnego złożenia przedmiotu w odpowiednie miejsce; jest to ważne bardzo przy dużych, ciężkich i łatwych do uszkodzenia przedmiotach.

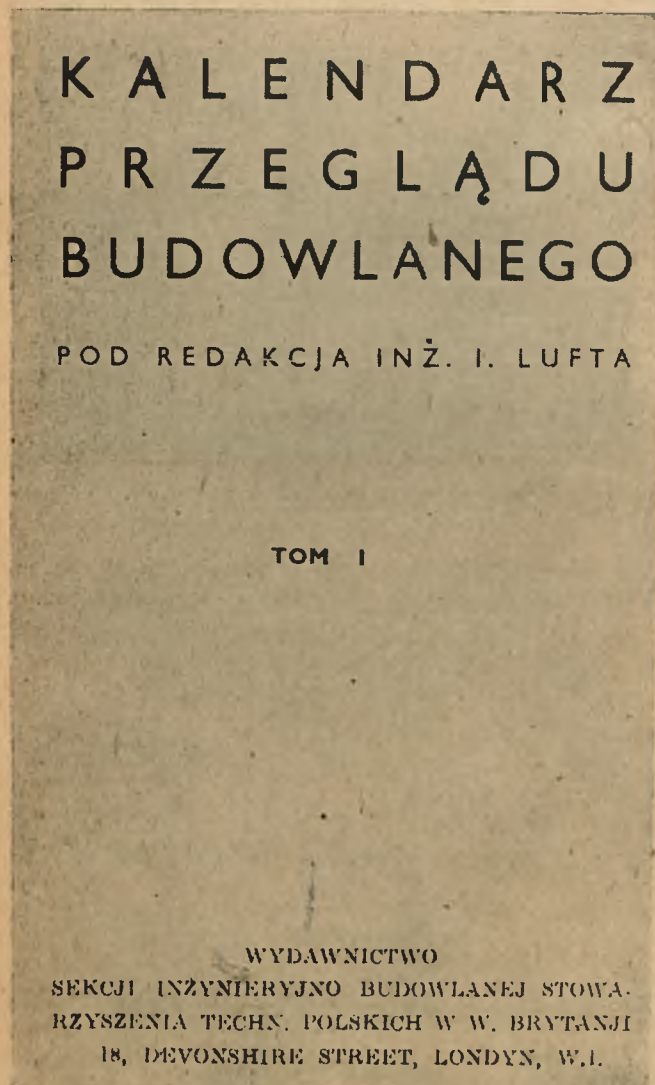
Dla uniknięcia dwóch kołowrotów możnaby założyć drugie koło —O'— może być ono wiele mniejsze — i wtedy wystarczy jeden kołowrot —K— względnie inny mechanizm napędowy przy O'.

J. S.

Przegląd wydawnictw

NAJLEPSZY KALENDARZ BUDOWLANY W ŚWIECIE

Spotkała nas miła niespodzianka. Z Anglii otrzymaliśmy pierwsze egzemplarze wydawnictwa pod tytułem jak niżej na reprodukcjach:



Rys. 1. Odbitka strony tytułowej londyńskiego wydania kalendarza „Przeglądu Budowlanego”

Wstęp

3

WSTĘP

Z iniejetawy Działu Budownictwa i Robót Publicznych Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Żeglugi w Londynie, Sekcja Inżynieryjno Budowlana Stowarzyszenia Techników Polskich w W. Brytanji wydaje niniejszy Kalendarz, jako przedruk najistotniejszych części wydawnictwa Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Uważamy za wskazane powtórzyć słowa Redakcji, które najbardziej charakteryzują to wydawnictwo:

“Staraliśmy się objąć w części redakcyjnej zakres informacji potrzebnych zarówno przy projektowaniu jak i wykonywaniu robót, przy pracy biurowej jak i na placu budowy.

Celem naszym było zebranie wiadomości, które mogą być potrzebne w praktyce codziennej, kładąc nacisk na zwartość stylu, układ tabelaryczny i wiadomości o charakterze normatywnym.”

Sekcja Inżyn. Budowl. wydaje Kalendarz w tym celu, by wszystkim związanym bezpośrednio lub pośrednio z budownictwem dać podręcznik któryby choć w drobnej części mógł się przyczynić do szybkiej odbudowy tak bardzo zniszczonego wojną Kraju.

Londyn, 2 maja, 1945. Sekcja Inżyn. Budowlana Stow. Techn. Polskich w W. Brytanji.

Rys. 2. Odbitka strony ze wstępem

ctwa z przed wojny. W tomie pierwszym tego przedruku znajdują się w dosłownym brzmieniu następujące rozdziały tomu pierwszego oryginalnego wydania „Kalendarza Przeglądu Budowlanego”:

Ceramika budowlana, Kamienie i Roboty Kamienniarstwo, Zaprawy Budowlane, Beton, Wyroby Betonowe, Drewno, Stal, Metale, Szkło, Izolacje Przewodnościowe, Izolacje Ciepłochronne, Środki Przewodnościowe i Grzybobójcze, Materiały i Technika Malarska, Materiały Różne, Plany i Rysunki Budowlane, Budownictwo Mieszkaniowe, Szkoły, Budownictwo Przemysłowe.

Całość tomu pierwszego przedruku zawiera łącznie 512 stron formatu dawnego „Kalendarza Przeglądu Budowlanego”. Data ukazania się wydawnictwa — 2 maja 1945 r.

Opinia p. Henryka Martensa, Prezesa Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych R. P. w Warszawie stanowiąca wyraz powszechnej opinii fachowców budowlanych wypowiedziana na zjeździe delegatów SARP w Warszawie w dniu 29 sierpnia ub. r. że „Kalendarz „Przeglądu Budowlanego” jest bezstronnie mówiąc, może najlepszym z tego rodzaju wydawnictw na Zachodzie” znalazła jeszcze jedno potwierdzenie.

Nawet w Londynie, na emigracji, nie znaleziono lepszych materiałów do nowego wydania *Vademecum* dla fachowców budowlanych.

BUDOWA DOMÓW MIESZKALNYCH W ANGLII

Przy każdym zetknięciu się z życiem angielskim wyczuwa się wyraźnie, że kraj ten przez wojnę bardzo

zbiegnął. Po poprzedniej wojnie światowej do programu każdego rządu kolejnego należało skasowanie „slums”, czyli ruder mieszkaniowych robotniczych i budowa nowych domów. Poprzednio była tu zawsze mowa o budowie 3—4 izbowych mieszkań robotniczych, obecnie programy pod względem wielkości pomieszczeń, zdaje się, nie są zmniejszone, lecz wykonawstwo postawione jest skromniej.

Obecnie, jak można wnioskować z prasy angielskiej (*Times*, *Financial Times*) na tymczasowy program budowlany przeznaczył rząd angielski 150 milj. funtów szterl. przy czym blisko połowa tej sumy projektowana jest na budowę domów metalowych, stalowych i aluminiowych. Pomysł domów z blach aluminiowych, wypełnionych korkiem w celu ocieplenia, powstał wskutek chęci wykorzystania obecnie dla celów pokojowych szeroko w czasie wojny rozbudowanych fabryk samolotów. Domy te mają być standaryzowane o powierzchni 82 m², przy czym koszt domu z arkuszy aluminiowych przy masowej produkcji ma wynosić 1365 funtów ang. Dyskusja się toczy, dlaczego wypadają one tak drogo, interpelanci żądają ujawnienia kalkulacji kosztów, przy czym dowiadujemy się, że w Anglii wzrosły ceny na cement o 45 proc., cegłę o 50 proc., drzewo o 177 proc. i dachówkę o 10 proc. w stosunku do cen przedwojennych. Poza tym widzimy, że o ile przed wojną budownictwo mieszkalne znajdowało się w wyłącznej kompetencji Ministra Zdrowia, to obecnie zaangażowane są w nim aż 3 Ministerstwa: Zaopatrzenia, Robót i Zdrowia — skąd wniosek, że biurokracyzacja musi tu robić postępy.

Inż. R. P.

Listy Czytelników

Od Dr. Inż. Ludomira Sumalskiego
otrzymałmy następujący list:

„Nie wątpię, że ogół fachowców przyjął z wielkim entuzjazmem pierwszy powojenny numer zasłużonego pisma.

Chciałbym tą drogą wyrazić P. T. Redakcji i Wydawcom słowa szczerzego uznania za ogromny wysiłek, włożony w wznowienie Przeglądu Budowlanego, którego szata i treść stanęły z miejsca prawie na przedwojennym poziomie.

Pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę na pewne drobne usterki czy przeoczenia, spowodowane przypuszczalnie pośpiechem i nastawieniem na zagadnienia ważniejsze. Nie dotyczy to może samego Przeglądu, ile Biuletynu I. B. B. Podano tam streszczenie odczytów wygłoszonych w ramach działalności Instytutu. Odczyty te w oryginalnej swej treści bardzo ciekawe, jak to zdołałem stwierdzić osobiście słuchając niektórych, podane jednak w krótkim streszczeniu tracą dużo na wartości, albo stają się wręcz niezrozumiałe.

Dużo zaś nerwów kosztuje fachowca, obeznanego „cośkolwiek” z matematyką, czytanie streszczenia odczytu p. Zygmunta Kleyffa p. t. „Moduł w budownictwie i architekturze”. Dowiadujemy się więc ni stąd ni zo-

wąd, że istnieje jakiś pośredni układ dwójkowy o wyrazach... 32, 64, 125, 250... Dalej dowiadujemy się, że ist-

nieją jakieś czynniki ciągu np. $\sqrt[10]{10}$ (a może ilorazy) i t. d., i t. d.

Nie przypuszczam, aby autor miał intencję wpojenia nowych zasad matematyki w słuchacza, jestem natomiast przekonany, że streszczenie w pośpiechu wykonane, stało się trochę niezrozumiałe. W każdym jednak razie należałoby zwrócić więcej uwagi na pewne „szczęgółiki”, bo jeżeli opiera się jakieś rozumowanie na przesłankach matematycznych, to trzeba być ścisłym, gdyż inaczej takie wywody tracą charakter matematycznych”.

Dr. Inż. L. S.

ODPOWIEDŹ REDAKCJI BIULETYNU I. B. B.

Streszczenie odczytu Inż. Kleyffa p. t. „Moduł w budownictwie i architekturze” w poprzednim numerze „Biuletynu I. B. B.”, szczególnie w wywodach matematycznych wskutek zbyt wielkiego skrótu (spowodowanego brakiem miejsca) stało się niezrozumiałe. Wszystkich zainteresowanych tym tematem odsyłamy do styczniowego numeru „Przeglądu Budowlanego”, gdzie zostanie umieszczony pełny artykuł, rozwijający szerzej ten problem.

Życie budowlane

KURS DOKSZTAŁCAJĄCY DLA PODMISTRZÓW RZEMIOŚL BUDOWLANYCH PRZY STOWARZYSZENIU ZAWODOWYM PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.

Cel jasny i określony! — oto pierwsze z 12 zasad organizacji pracy S. Emersona.

Stowarzyszenie Zaw. Przemysłowców Budowlanych w trosce o pomnożenie kadr wykwalifikowanych współpracowników w dziedzinie budownictwa i zgodnie z zaleceniem władz, organizuje kurs dokształcający dla pod mistrzów rzemiosł budowlanych.

Celem kursu jest:

a) podbudowa i uporządkowanie bardzo nieraz bogatych wiadomości praktycznych najbliższego współpracownika inżyniera, jakimi są pod mistrzowie;

b) zaznajomienie pod mistrzów z nowymi osiągnięciami techniki budowlanej i organizacji budowy i pogłębienie zasobu zasadniczych wiadomości teoretycznych;

c) danie impulsu kursistom - pod mistrzom do fachowego douczania na budowie dalszych kandydatów na pod mistrzów spośród zdolniejszych robotników kwalifikowanych;

d) ułatwienie dalszego startu zawodowego zdolnym i energicznym jednostkom z grona rzemieślników budowlanych.

A wiadome jest powszechnie, jak uzdolniony i zamilowany w swoim zawodzie jest nasz polski rzemieślnik, jakie talenty zawodowe i organizacyjne potrafi wykazywać, — czego dowodem niech będą tak liczne obecnie przykłady kierowania zakładami pracy przez ludzi, którzy wyszli z grona robotników i rzemieślników!

Stowarzyszenie Zaw. Przemysłowców Budowlanych organizując kursy dla pod mistrzów daje dowód zrozumienia nakazu i potrzeb chwili i przyczyni się dobrze swoją inicjatywą sprawie wyrównania luk w szeregach fachowych rzemieślników budowlanych spowodowanych straszliwymi przejściami okupacji.

Apel Stowarzyszenia skierowany do członków nie pozostał bez echa. — zgłosili się wykładowcy koledzy inżynierowie: Brodzki Stefan, Cieślak Dyonizy, Cudny Marian, Kamiński Mieczysław, König Wacław, Śledziwski Stefan, Thieme Witold, Wyleżyński Kazimierz oraz p. magister Stefan Martens.

Wykłady odbywać się będą w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Widok 22 w poniedziałki, środy i piątki w godz. 15 — 18 (4 wykłady po 40 min. każdy). Kurs będzie trwać ok. 3 miesięcy — łączna ilość godzin wykładowych 124. Szczegółowe programy uzgodnione z Min. Oświaty i Naukowym Instytutem Rzemiosł opracowane zostały przez prof. Witkiewicza Jana i niżej podpisanego przy owocnej współpracy p. Crettiego Stanisława — Starszego Zgromadzenia Cechów Budowlanych. Ukończenie kursów da możliwość słuchaczom przystąpienia do egzaminów czeladniczych względnie mistrzowskich oraz pierwszeństwo zatrudnienia w przemyśle budowlanym. Referentem sprawy dokształcenia zawodowego został niżej podpisany, kierownictwo kursu powierzono p. inż. Thieme Witoldowi — zastępcą kierownika jest p. inż. Brodzki Stefan.

Inż. Marian Cudny

EGZAMINY WYMAGANE DO UZYSKANIA PRAWA KIEROWANIA ROBOTAMI BUDOWLANYMI I WYKONYWANIA PROJEKTÓW (PLANÓW) TYCH ROBÓT.

Rozporządzenie Ministra Odbudowy z dnia 18.VIII.1945 r. (Dz. U. poz. 175), wydane na podstawie art. 368 ustęp 4 prawa budowlanego, reguluje sprawę egzaminów wymaganych do uzyskania prawa kierowania robotami budowlanymi i wykonywania planów tych robót. Dla przeprowadzenia egzaminów ustanawia się przy Ministerstwie Odbudowy Komisję egzaminacyjną, składającą się z osób mianowanych przez Ministra Odbudowy z grona lub też z poza grona urzędników Ministerstwa Odbudowy. Poszczególne egzaminy przeprowadza Komisja w kompletach czterooosobowych, w tem co najmniej 3 osoby z wyższym wykształceniem (§ 1).

Egzamin jest ustny i polega na wykazaniu znajomości: a) konstytucji, b) ustroju władz państwowych i samorządowych, c) przepisów prawa budowlanego, d) zasadniczych przepisów odnoszących się do budowy osiedli, e) tych przepisów prawa przemysłowego, sanitarnego, elektrycznego, wodnego i drogowego, które mają związek z wykonywaniem robót budowlanych, f) przepisów z dziedziny ubezpieczeń społecznych, g) przepisów o postępowaniu administracyjnym i wyłączeniu (§ 2).

Egzamin nie może trwać dłużej jak 90 minut i odbywa się z każdym kandydatem osobno (§ 3). W razie niezadowalającego wyniku egzaminu kandydat może przystąpić powtórnie do egzaminu po upływie pół roku (§ 4). Egzaminy odbywają się w ciągu roku 2 razy, a to w miesiącach marcu lub kwietniu oraz październiku lub listopadzie (§ 6). Osoby ubiegające się o dopuszczenie do egzaminów — powinny wnieść podanie do Ministerstwa Odbudowy za pośrednictwem władzy wojewódzkiej miejsca zamieszkania, zaś na terenie Warszawy i Łodzi za pośrednictwem prezydenta miasta. Do podania należy dołączyć: a) świadectwo ukończenia wyższej technicznej szkoły bądź średniej szkoły budowlanej, b) dowód odbycia praktyki przy robotach budowlanych (3-letniej dla posiadających wyższe studia, 5-letniej dla osób ze średnim wykształceniem), c) metrykę urodzenia, d) dowód przynależności państwowej, e) 2 fotografie (§ 7). Władze wojewódzkie, a na terenie Warszawy i Łodzi prezydenci miast, zarządzają protokółarne przesłuchanie ubiegającego się o uprawnienia, a to celem ustalenia czy nie był on karany za czyny, wynikające z chęci zysku oraz czy nie utracił prawa kierowania robotami budowlanymi na mocy obowiązujących przepisów (§ 8). Taksa egzaminacyjna wynosi 500 zł. (§ 10). Uchyłono moc obowiązującą rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z 22.III.1929 (Dz. U. poz. 182) regulującego dotychczas egzaminy na kierowników robót budowlanych (§ 11).

URZĘDY ZATRUDNIENIA.

W dn. 30.VIII.1945 r. został ogłoszony dekret o urzędach zatrudnienia (Dz. U. poz. 182), które powołuje się w celu usprawnienia organizacji pracy i pełnego spożytkowania sił roboczych (art. 1). Kierownicy zakładów pracy obowiązani są zgłaszać do urzędu zatrudnienia: 1) każde wolne miejsce pracy i miejsce nauki zawodu, 2) każdego przyjętego pracownika i każdą przyjętą osobę do nauki zawodu. (Art. 2). Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej mają określić: a) termin rozpoczęcia działań

ności i zakres działania Głównego Urzędu Zatrudnienia oraz liczbę, siedzibę, terytorialny zakres działania i organizację wewnętrzną terenowych urzędów zatrudnienia, b) tryb i terminy dopełnienia przez kierowników zakładów pracy obowiązków zgłoszeń, c) zasady zapewnienia pierwszeństwa w uzyskaniu pracy uczestnikom walk o niepodległość, d) skład i zakres działania Komisji doradczych, które mają być stworzone celem współdziałania z urzędem zatrudnienia, e) tryb przekazywania organom samorządu terytorialnego czynności zastrzeżonych urzędowi pracy. Dekret powyższy wszedł w życie z dniem 1.IX.1945 r.

W wykonaniu dekretu o urzędach zatrudnienia Minister Pracy i Opieki Społecznej wydał rozporządzenie z dnia 24 września 1945 r. o pośrednictwie pracy i pośrednictwie przy zawieraniu umów o naukę zawodu (Dz. U. poz. 251). Rozporządzenie to stanowi:

Zakłady pracy obowiązane są w terminie 5-dniowym zawiadomić właściwy urząd zatrudnienia zarówno o każdym wolnym jak i nowoobsadzonym miejscu pracy lub miejscu nauki zawodu (§ 1).

Zawiadomienia dokonywa się: 1) bezpośrednio w urzędzie ustnie lub pisemnie; 2) telefonicznie, przy czym na żądanie urząd przesyła potwierdzenie odbioru telefonogramu, 3) drogą pocztową lub telegraficzną, przy czym za datę zawiadomienia uważa się datę stempla pocztowego. (§ 2).

W zawiadomieniu o wolnych miejscach pracy podać należy: 1) nazwę i adres zakładu, 2) zawód, płęć i ilość poszukiwanych pracowników, 3) wymagane od poszukiwanych pracowników kwalifikacje, 4) warunki pracy i wysokość wynagrodzenia, 5) okres czasu, na który ma być zawarta umowa o pracę, 6) datę, od której miejsce pracy jest wolne. (§ 3). W zawiadomieniach o wolnych miejscach nauki zawodu podać należy dane te same, co wyżej pod pkt. 1, 2, 5 i 6, nadto w jakim zawodzie mają odbywać naukę uczniowie (terminatorzy) (§ 4).

W zawiadomieniu o obsadzeniu wolnych miejsc pracy lub nauki zawodu podać należy: 1) nazwę, adres i rodzaj zakładu pracy, 2) imiona, nazwiska i adresy przyjętych pracowników lub uczniów (terminatorów), 3) jakie miejsca pracy lub miejsca nauki zawodu obsadzono, 4) od jakiej daty i na jaki okres czasu zawarto umowy o pracę lub naukę zawodu (§ 5). Każdy poszukujący pracy lub miejsca nauki zawodu, zgłaszający się do urzędu zatrudnienia, powinien być zarejestrowany (§ 7). Po rejestracji urząd zatrudnienia żąda od poszukującego pracy szczegółowych informacji osobistych, udowodnienia posiadanych kwalifikacji i przedstawienia świadectw z dotychczasowej pracy (§ 9). Urząd zatrudnienia na żądanie pracodawcy udziela mu należycie ustalonych danych, dotyczących poszukującego pracy (§ 16). Pracodawcy służy prawo wyboru kandydatów oraz prawo żądania, aby urząd zatrudnienia skierował innych kandydatów (§ 17). Wszelkie czynności urzędu zatrudnienia w zakresie pośrednictwa pracy i pośrednictwa w zawieraniu umów o naukę — są bezpłatne (§ 19). Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 8.X.1945. (§ 21).

DOSTAWY I ROBOTY NA RZECZ SKARBU PAŃSTWA, SAMORZĄDU ORAZ INSTYTUCYJ PRAWA PUBLICZNEGO.

Rozporządzenie z dn. 12.IX.45 (Dz. U. poz. 254) wprowadziło szereg zmian cyfrowych do rozporządzenia z dn.

29.I.1937 o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego. Zmiany te są następujące:

1) Przy przetargach nieograniczonych należy ogłosić zasadniczą treść wezwania do składania ofert co najmniej na 10 dni przed przetargiem w jednym z pism fachowych lub dzienników. Przy dostawach i robotach ponad sumę 500.000 zł. (dotychczas 50.000 zł.), należy zasadniczą treść wezwania ogłosić w Monitorze Polskim, a przy dostawach i robotach na sumę ponad 5.000.000 zł. (dotychczas 500.000 zł.), należy pełne wezwanie do składania ofert ogłosić w Monitorze, a treść zasadniczą wezwania w jednym z czasopism fachowych lub dzienniku, a ponadto w 2 dziennikach stołecznych (§ 17).

2) Przetarg ustny był dopuszczalny dotąd przy robotach na sumę do 5.000 zł. Obecnie przy sumie do 100.000 zł. (§ 33).

3) Zakup bezpośredni za zwykłym rachunkiem dowolony był, gdy wartość dostawy lub roboty, nie przekraczała 1.000 zł. Obecnie ustalono jako granicę sumę 20.000 zł. (§ 39).

UJEDNOSTAJNIENIE NORM OPŁAT DLA WOLNOPRAKTYKUJĄCYCH ARCHITEKTÓW I INŻYNIERÓW.

Minister Odbudowy wydał w dn. 2.VIII.45 okólnik Nr. 16, który stanowi:

„Dla ujednostajnienia norm opłat dla wolnopraktykujących architektów i inżynierów za wykonywanie prac architektoniczno-budowlanych na zlecenie Urzędów i Przedsiębiorstw Państwowych, Ministerstwo Odbudowy ustala za obowiązujące normy b. Ministerstwa Spraw Wojskowych z dn. 2.III. 1938 (Przegląd Budowlany tom II) *) przy zastosowaniu mnożnika 10“.

NOWY KONKURS S. A. R. P.

S. A. R. P. ogłosił konkurs na projekt urbanistyczny i koncepcyjny gmachu Centrali P. K. O. w Warszawie.

Konkurs wzbudził duże zainteresowanie, tak że na życzenie naszych Czytelników z prowincji podajemy w tej sprawie parę informacji:

I nagroda zł 50.000.—

II „ „ 30.000.—

dwie III „ po „ 20.000.—, poza tym przewiduje się dokonanie:

trzech zakupów po „ 10.000.— przez P.K.O. oraz

dwóch zakupów po „ 10.000.— przez B. O. S.

Na rzecz S.A.R.P. potrąca się 5% sumy od członków S.A.R.P., a od innych konkurujących 15%.

Sąd konkursowy stanowią:

z ramienia P.K.O. 1. inż. Dymitr Proszkowski, Nacz.

Wydz. Budowl., 2. inż. arch. Julian Sadłowski, czł.

Komitetu Budowy;

z ramienia Kolegium Sędziów i Sekretarzy S. A. R. P.:

1. prof. arch. Romuald Gutt. 2. inż. arch. Zygmunt Skibniewski;

z ramienia B. O. S.: 1. inż. arch. Bohdan Lachert, Nacz. Wydz. Arch.

Termin składania prac został przedłużony do dnia 6 marca 1946 r.

*) W tekście okólnika podano omyłkowo „Przegląd Budowlany“ zamiast „Kalendarz Przeglądu Budowlanego“, tom II.

Ustawodawstwo i orzecznictwo

NOWE DEKRETY Z DZIEDZINY ODBUDOWY

W Nr. 50 Dziennika Ustaw, wydanym dn. 21.XI r. b. ogłoszone zostały 3 dekrety opracowane przez Ministerstwo Odbudowy:

- 1) dekret z dn. 26.X.1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy;
- 2) dekret z dn. 26.X.1945 r. o prawie zabudowy,
- 3) dekret z dn. 26.X.1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny.

Z uwagi na doniosłość tych dekretów dla życia budowlanego — podajemy poniżej pełny ich tekst.

I. D E K R E T

z dnia 26 października 1945 r.
o własności i użytkowaniu gruntów
na obszarze m. st. Warszawy.

Na podstawie ustawy z dnia 3 stycznia 1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 1) — Rada Ministrów postanawia, a Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdza, co następuje:

Art. 1. W celu umożliwienia racjonalnego przeprowadzenia odbudowy stolicy i dalszej jej rozbudowy zgodnie z potrzebami Narodu, w szczególności zaś szybkiego dysponowania terenami i właściwego ich wykorzystania, wszelkie grunty na obszarze m. st. Warszawy przechodzą z dniem wejścia w życie niniejszego dekretu na własność gminy m. st. Warszawy.

Art. 2. Dekret niniejszy stanowi podstawę dla przepisania we właściwych księgach hipotecznych na rzecz gminy m. st. Warszawy tytułów własności gruntów, określonych w art. 1.

Art. 3. Odpowiedzialność gminy m. st. Warszawy za istniejące w dniu wejścia w życie niniejszego dekretu obciążenia hipoteczne gruntów, które przechodzą na jej własność, będzie uregulowana odrębnymi przepisami.

Art. 4. Terminy i tryb obejmowania w posiadanie przez gminę m. st. Warszawy gruntów określonych w art. 1, ustali w rozporządzeniu Minister Odbudowy w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej.

Art. 5. Budynki oraz inne przedmioty znajdujące się na gruntach, przechodzących na własność gminy m. st. Warszawy, pozostają własnością dotychczasowych właścicieli, o ile przepisy szczególnie nie stanowią inaczej.

Art. 6. (1) Gmina m. st. Warszawy może wyznaczyć właścicielowi przedmiotów, znajdujących się na gruncie, który przeszedł na własność gminy i został przez nią objęty w posiadanie, stosowny termin dla zabrania tych przedmiotów. W razie bezskutecznego upływu terminu własność tych przedmiotów przechodzi na gminę m. st. Warszawy.

(2) Przepisu ust. 1 nie stosuje się do budynków, z wyjątkiem budynków zniszczonych, które według orzeczenia władzy budowlanej ze względu na stan zniszczenia nie nadają się do naprawy i powinny ulec rozbiórce.

Art. 7. (1) Dotychczasowy właściciel gruntu, prawni następcy właściciela, będący w posiadaniu gruntu, lub osoby prawa jego reprezentujące, a jeżeli chodzi o grunty oddane na podstawie obowiązujących przepisów w zarząd i użytkowanie — użytkownicy gruntu mogą w ciągu 6 miesięcy od dnia objęcia w posiadanie gruntu przez gminę zgłosić wniosek o przyznanie na tym gruncie jego dotychczasowemu właścicielowi prawa wieczystej dzierżawy z czynszem symbolicznym lub prawa zabudowy za opłatą symboliczną.

(2) Gmina uwzględni wnioski, jeżeli korzystanie z gruntu przez dotychczasowego właściciela da się po-

godzić z przeznaczeniem gruntu według planu zabudowania, a jeżeli chodzi o osoby prawne — ponadto, gdy użytkowanie gruntu zgodnie z jego przeznaczeniem w myśl planu zabudowania nie pozostaje w sprzeczności z zadaniami ustawowymi lub statutowymi tej osoby prawnej.

(3) W razie uwzględnienia wniosku gmina ustali czy przekazanie gruntu nastąpi tytułem wieczystej dzierżawy, czy na prawie zabudowy, oraz określi warunki, pod którymi umowa może być zawarta.

(4) W przypadku nieuwzględnienia wniosku, gmina zaofiaruje uprawnionemu, w miarę posiadania zapasu gruntów — na tych samych warunkach dzierżawę wieczystą gruntu równej wartości użytkowej, bądź prawo zabudowy na takim gruncie.

(5) W razie niezgłoszenia wniosku, przewidzianego w ust. (1), lub nieprzyznania z jakiegokolwiek innych przyczyn dotychczasowemu właścicielowi wieczystej dzierżawy albo prawa zabudowy, gmina obowiązana jest uiścić odszkodowanie w myśl art. 9.

Art. 8. W razie nieprzyznania dotychczasowemu właścicielowi gruntu wieczystej dzierżawy lub prawa zabudowy wszystkie budynki, położone na gruncie, przechodzą na własność gminy, która obowiązana jest wypłacić właścicielowi ustalone w myśl art. 9 odszkodowanie za budynki, nadające się do użytkowania lub naprawy.

Art. 9. (1) Odszkodowanie za grunty, należne w myśl art. 7 ust. (5) oraz odszkodowanie za budynki należne w myśl art. 8, ustala miejska komisja szacunkowa. Odszkodowanie to wynosi, jeżeli chodzi o grunty — skapitalizowaną wartość czynszu dzierżawnego (opłaty za prawo zabudowy) gruntu tej samej wartości użytkowej, a jeżeli chodzi o budynki — wartość budynku. Odszkodowanie wypłaca się w miejskich papierach wartościowych.

(2) Prawo do żądania odszkodowania powstaje po upływie 6 miesięcy od dnia objęcia gruntu w posiadanie przez gminę m. st. Warszawy i wygasa po upływie lat 3 od tego terminu.

(3) Minister Odbudowy w porozumieniu z Ministrami Administracji Publicznej i Skarbu określi w rozporządzeniu skład i tryb postępowania miejskiej komisji szacunkowej, zasady i sposób ustalania odszkodowania oraz przepisy o emisji papierów wartościowych, przeznaczonych na ten cel.

Art. 10. Pisma, dotyczące przekazania tytułu własności gruntów na rzecz gminy m. st. Warszawy, oraz pisma dotyczące ustanowienia wieczystej dzierżawy i prawa zabudowy na rzecz dotychczasowych właścicieli gruntów, wolne są od opłaty stempowej, a wnioski i wpisy hipoteczne dotyczące tych czynności wolne są od opłat sądowych i hipotecznych.

Art. 11. Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Ministrowi Odbudowy w porozumieniu z Ministrami: Administracji Publicznej, Skarbu i Sprawiedliwości.

Art. 12. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

II. D E K R E T

z dnia 26 października 1945 r.

o prawie zabudowy.

Na podstawie ustawy z dnia 3 stycznia 1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 1) — Rada Ministrów postanawia, a Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdza, co następuje:

Art. 1. (1) Państwo lub związki samorządu terytorialnego, będące właścicielami gruntu, mogą ustanowić na rzecz innej osoby na całości lub części tego gruntu prawo wzniesienia jednego lub większej ilości budynków na czas i za wynagrodzeniem, oznaczonym w umowie (prawo zabudowy).

(2) Osoba, która od właściciela gruntu uzyskała prawo zabudowy, nabywa co do budynku prawo własności, a co do gruntu prawo użytkowania.

(3) Umowa, ustanawiająca prawo zabudowy, powinna być pod nieważnością zawarta w formie aktu notarialnego.

(4) Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Odbudowy określi w rozporządzeniu sposób ujawnienia w księgach hipotecznych (gruntowych) odrębnego prawa zabudowy i praw rzeczowych na tym prawie.

Art. 2. (1) Umowa, ustanawiająca prawo zabudowy, powinna zawierać:

- a) zobowiązanie nabywcy prawa do rozpoczęcia i zakończenia budowy w ściśle oznaczonych terminach,
- b) określenie rodzaju i technicznych warunków wykonania budynku i utrzymywania go w należytym stanie,
- c) warunki i termin odbudowy w razie zniszczenia lub rozbiórki budynku w czasie trwania umowy,
- d) wysokość opłaty za prawo zabudowy i sposób jej uiszczania.

(2) Niedotrzymanie tych warunków przez nabywcę prawa zabudowy, powoduje rozwiązanie umowy. W tym przypadku nabywcy prawa zabudowy nie służy prawo zatrzymania z tytułu dokonanych robót.

Art. 3. (1) Prawo zabudowy może być ustanowione na czas nie krótszy niż lat 50 i nie dłuższy niż lat 80.

(2) W ostatnich pięciu latach przed upływem czasu, na który umowa była zawarta, prawo zabudowy może być przedłużane za zgodą stron na okresy czasu, nie przenoszące każdy lat 20.

Art. 4. Z upływem czasu, na który ustanowione zostało prawo zabudowy, a także w razie wcześniejszego rozwiązania umowy (art. 2) budynek przechodzi na własność właściciela gruntu za wynagrodzeniem, którego wysokość określi umowa.

Art. 5. (5) Prawo zabudowy może być zbywane, dziedziczone i obciążane. Ustanowienie służebności wymaga wyraźnej zgody właściciela gruntu.

(2) Obciążenia, ustanowione przez nabywcę prawa zabudowy, ciążyą wyłączenie na budynku.

Art. 6. (1) Prawo zabudowy będzie wpisane do wykazu księgi hipotecznej (gruntowej).

(2) Jeżeli grunt nie ma urzędzonej księgi hipotecznej (gruntowej), ustanowienie na nim prawa zabudowy może nastąpić przy równoczesnym założeniu księgi.

Art. 7. (1) Wraz z wygaśnięciem prawa zabudowy skutkiem upływu czasu wygasają wszelkie prawa rzeczowe i ciężary, zapisane przez nabywcę prawa zabudowy w księdze hipotecznej (gruntowej).

(2) Wierzyciel, który utracił hipotekę wskutek wygaśnięcia prawa zabudowy, uzyskuje ustawowe prawo zastawu na roszczeniu nabywcy prawa zabudowy do wynagrodzenia, przewidzianego w art. 4.

Art. 8. Wszelkie podatki i opłaty państwowe i samorządowe, przypadające z gruntu, na którym ustanowiono prawo zabudowy, ciążyą na nabywcy tego prawa.

Art. 9. Prawa zabudowy, ustanowione przed dniem wejścia w życie niniejszego dekretu, podlegają przepisom dotychczasowym.

Art. 10. Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Ministrom: Sprawiedliwości i Odbudowy.

Art. 11. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie tracą moc obowiązującą przepisy w sprawach unormowanych dekretem niniejszym, w szczególności: art. 541^{1,27} tom X cz. 1 Zводу Praw, ustawa z dnia 26 kwietnia 1912 r. o prawie zabudowy (Dz. u. p. austr. Nr. 86) i rozporządzenie rządu Rzeszy z dnia 15 stycznia 1919 r. o prawie zabudowy (Dz. u. Rzeszy str. 72).

III. D E K R E T

z dnia 26 października 1945 r.

o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny.

Na podstawie ustawy z dnia 5 stycznia 1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 1) — Rada Ministrów postanawia, a Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdza, co następuje:

I. Przepisy ogólne.

Art. 1. (1) Dekret niniejszy dotyczy budynków, położonych na obszarze miast i osiedli o charakterze miejskim.

(2) Ilekroć w dekreście niniejszym użyto wyrażenia „właściciel budynku” należy przez to rozumieć również będących w posiadaniu budynków prawnych następców właściciela, osoby prawa jego reprezentujące, a jeżeli budynek oddany został na podstawie obowiązujących przepisów w zarząd i użytkowanie — użytkownika budynku.

(3) Budynkiem zniszczonym w rozumieniu dekretu niniejszego jest budynek, znajdujący się wskutek działań wojennych albo niszczycielskiej działalności okupanta w takim stanie, że według orzeczenia władzy budowlanej powinien ulec rozbiórze.

(4) Budynkiem uszkodzonym w rozumieniu niniejszego dekretu jest budynek, który wskutek przyczyn, o których mowa w ustępie poprzedzającym, znajduje się w stanie niezdatnym w całości lub części do użytkowania, może być jednak według orzeczenia władzy budowlanej, doprowadzony do stanu używalności.

(5) Przepisy, dotyczące budynków uszkodzonych, stosuje się odpowiednio do budynków niewykończonych.

II. Rozbiórka budynków zniszczonych.

Art. 2. Właściciel budynku zniszczonego obowiązany jest na wezwanie władzy budowlanej bądź organu powołanego do odbudowy miasta przystąpić bezzwłocznie do rozbiórki budynku i dokonać jej w terminie oznaczonym. Materiały uzyskane z rozbiórki powinny być usunięte z terenu, chyba, że są potrzebne do odbudowy budynku.

Art. 3. (1) Jeżeli właściciel nie wykona obowiązku przewidzianego w art. 2, władza budowlana albo organ powołany do odbudowy uprawnione są do wykonania powyższych czynności.

(2) W tym przypadku materiały, uzyskane z rozbiórki, przechodzą na własność osoby prawnej, której organ przeprowadza rozbiórkę budynku.

Art. 4. (1) Władza budowlana bądź organ powołany do odbudowy uprawnione są do przeprowadzania zbiórki materiałów budowlanych z budynków zniszczonych, pozostających bez opieki.

(2) Materiały te przechodzą na własność osoby prawnej, której organ zarządził zbiórkę — z przeznaczeniem na cele odbudowy. Właściciel budynku, z którego zabrano materiały, nie ma prawa do żądania zapłaty.

III. Naprawa budynków uszkodzonych.

Art. 5. (1) Minister Odbudowy w porozumieniu z Ministrem Skarbu ustala rodzaj i warunki pomocy Państwa na cele naprawy budynków dla właścicieli tych budynków oraz instytucji i zrzeszeń, wymienionych w art. 7, dokonywujących napraw na rachunek i w zastępstwie właściciela.

(2) Pożyczki udzielane na ten cel z funduszków państwowych bądź z funduszków państwowych instytucji kredytowych obciążają z mocy prawa nieruchomością podlegającą naprawie, z ustawowym pierwszeństwem hipotecznym przed wszelkimi długami i prawami hipotecznymi bez względu na datę wpisu pożyczki, udzielonej na naprawę.

(3) Odszkodowanie pogorzelnowe od instytucji ubezpieczeniowej służyć będzie przede wszystkim na zaspokojenie należności instytucji, która udzieliła kredytu na naprawę, z pierwszeństwem hipotecznym przed innymi wierzycielami hipotecznymi.

(4) Do hipotecznego zabezpieczenia pożyczek, wymienionych w ust. (2), uprawnione są na równi z właścicielem instytucje wymienione w art. 7 oraz instytucje kredytowe udzielające kredytu.

Art. 6. (1) Lokale doprowadzone do stanu używalności wskutek gruntownej naprawy budynku uszkodzonego nie podlegają ograniczeniom przewidzianym w przepisach o gospodarce lokalami i w przepisach o wysokości komornego. Jednak udzielenie pożyczki z funduszków państwowych na naprawę budynku może być uzależnione od przekazania do dyspozycji władzy mieszkaniowej określonej liczby lokali, które będą używane po dokonaniu naprawy.

(2) Jeżeli dla danego miasta ustalone zostaną przepisy o najmniejszej ilości mieszkańców na lokal bądź izbę, przepisy te stosują się również do lokali, o których mowa w ust. (1).

(3) Ministrowie Odbudowy i Administracji Publicznej ustala w rozporządzeniu warunki i tryb zwalniania lokali od ograniczeń, wskazanych w ust. (1).

Art. 7. (1) Budynki uszkodzone, a nienaprawione przez właściciela, mogą być naprawione na rachunek właściciela przez:

1. Państwo,
2. gminę, na obszarze której budynek jest położony,
3. instytucję państwową, społeczną bądź spółdzielnię mieszkaniową, upoważnioną do tego przez wojewódzką władzę administracji ogólnej,
4. zrzeszenie najemców, zorganizowane na podstawie przepisów, jakie wydadzą Ministrowie Odbudowy i Administracji Publicznej, i upoważnione do dokonania naprawy danego budynku przez wojewódzką władzę administracji ogólnej.

(2) Budynek uznany będzie za nienaprawiony przez właściciela, jeżeli właściciel nie przystąpił do naprawy budynku w terminie wyznaczonym przez władzę budowlaną albo jeżeli prowadzi te naprawy w sposób uznany przez władzę budowlaną za opieszale.

Art. 8. (1) Budynek naprawiony przez Państwo, instytucję państwową bądź gminną, w myśl art. 7, przechodzi pod zarząd Państwa bądź gminy na taki okres czasu, dopóki z czynszów najemnych po potrąceniu wszelkich wydatków administracyjnych, podatków, rat obciążeń hipotecznych i odsetek nie zostanie pokryta kwota, wydatkowana na naprawę, wraz z oprocentowaniem w wysokości 2% rocznie.

(2) Wykonanie postanowienia o przywróceniu posiadania majątku opuszczonego nie może nastąpić przed wypełnieniem warunków, określonych w ust. (1).

(3) Organa zarządu państwowego bądź gminnego obowiązane są przez cały czas trwania zarządu utrzymywać nieruchomości w należytych stanie i w takim stanie przekazać ją właścicielowi.

(4) Budynki, będące własnością instytucji publicznej, spółdzielni mieszkaniowej lub budowlano-mieszkaniowej, mogą być oddane w zarząd właścicielowi na warunkach ustalonych przez Ministra Odbudowy w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Art. 9. Przepisy art. 8 ust. 1 — 3 stosuje się odpowiednio do przypadków naprawy budynków przez instytucje publiczne, społeczne bądź spółdzielnie mieszkaniowe oraz przez zrzeszenie najemców z następującymi zmianami:

1. koszty naprawy ustala władza budowlana,
2. zarząd nie może trwać dłużej niż lat 10; koszty nie pokryte z czynszów w tym okresie ulegają umorzeniu,
3. przy ustalaniu kwoty, jaka ma być umorzona z czynszów najemnych, nie dolicza się oprocentowania kapitału własnego, wydatkowanego na naprawę.

IV. Przepisy przejściowe i końcowe.

Art. 10. Minister Odbudowy w porozumieniu z Ministrem Kultury i Sztuki wyda w drodze rozporządzenia przepisy o dostosowaniu przepisów dekretu niniejszego do budynków zabytkowych.

Art. 11. (1) Budynki, naprawione lub których naprawa została rozpoczęta przed dniem wejścia w życie niniejszego dekretu przez Państwo, gminę lub organ powołany do odbudowy miasta, a nie będące ich własnością, przechodzą pod zarząd Państwa, bądź gminy na warunkach określonych w art. 8.

(2) Do budynków zniszczonych, rozebranych przed wejściem w życie niniejszego dekretu przez władze czy organa, o których mowa w ust. (1), stosuje się odpowiednio przepisy art. 3.

Art. 12. Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Ministrowi Odbudowy w porozumieniu z Ministrami: Administracji Publicznej, Kultury i Sztuki, Skarbu oraz Sprawiedliwości.

Art. 13. (1) Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednakże przepisy art. 5 stosuje się do kredytów na naprawę budynków udzielonych po dniu 1 sierpnia 1945 r.

(2) Jednocześnie w zastosowaniu do lokali objętych niniejszym dekretem, a których remont został rozpoczęty po jego wejściu w życie, traci moc obowiązującą przepis art. 10 lit. e dekretu z dnia 7 września 1944 r. o komisjach mieszkaniowych (Dz. U. R. P. Nr. 4. poz. 18).

O BOWIAZUJĄCY TEKST USTAWY O PODATKU DOCHODOWYM

OD REDAKCJI: Według informacji otrzymanych ze źródeł miarodajnych — w niedługim czasie ma ukazać się nowy dekret o podatku dochodowym, uchylający dotąd obowiązujące w tej dziedzinie przepisy. Jednakże dekret ten nie będzie działał wstecz, zatem dla wymiaru i poboru podatku dochodowego od dochodu osiągniętego w roku 1945 — obowiązujące będą dotychczasowe przepisy. Sądzymy zatem, że dla czytelników naszego pisma pożyteczne będzie posiadanie obowiązującego obecnie tekstu ustawy o podatku dochodowym.

Jednolity tekst ustawy o podatku dochodowym ogłoszony był w Dzienniku Ustaw z 7.1.36 r. (poz. 6). Od tej pory, tak w okresie przedwojennym jak i po ustaniu okupacji niemieckiej — ustawa o podatku dochodowym ulegała licznym zmianom. Zmiany te zostały wprowadzone:

- 1) ustawą z dn. 9.IV.1938 r. (Dz. U. poz. 226) o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym,
- 2) dekretem z dn. 3.IX.1939 r. (Dz. U. poz. 566) o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym,
- 3) dekretem z dn. 23.X.1944 r. (Dz. U. poz. 46) o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym,
- 4) dekretem z dn. 22.XII.1944 r. (Dz. U. poz. 87) o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym,
- 5) dekretem z dn. 14.I.1945 r. (Dz. U. poz. 8) o poborze 50% dodatku do państwowego podatku dochodowego,
- 6) dekretem z dn. 13.IV.1945 r. (Dz. U. poz. 75) o reformie samorządowego systemu podatkowego,
- 7) dekretem z dn. 18.VIII.1945 r. (Dz. U. poz. 220) o podatku od wynagrodzeń.

Na skutek tych licznych zmian wiele artykułów ustawy o państwowym podatku dochodowym otrzymało nowe brzmienie względnie utraciło moc obowiązującą. Z uwagi na dotkliwy brak ksiąg prawnych i Dzienników Ustaw — ustalenie obecnego brzmienia ustawy nasiręca często, nawet dla prawników, duże trudności — przeto uważamy za celowe, z uwagi na wielkie praktyczne znaczenie przepisów podatkowych, podać czytelnikom obecne brzmienie ustawy o podatku dochodowym, przy uwzględnieniu wszystkich, wyżej przytoczonych zmian.

U S T A W A
O PAŃSTWOWYM PODATKU DOCHODOWYM
D Z I A Ł I.

OSOBY OBOWIĄZANE DO PŁACENIA PODATKU

Art. 1.

- Państwowy podatek dochodowy opłacają:
1. Osoby fizyczne, mające na obszarze Rzeczypospolitej miejsce zamieszkania lub przebywające na tym obszarze dłużej niż rok, od całego dochodu.
 2. Osoby fizyczne, bez względu na ich miejsce zamieszkania lub pobytu, o ile na obszarze Rzeczypospolitej:
 - a) posiadają nieruchomości, wierzytelności zhipotekowane na nieruchomościach, majątki przywiązane do tegoż obszaru fideikomisem lub innymi przepisami prawnymi;
 - b) wykonywują przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, albo są spółnikami takich przedsiębiorstw, przyczem posiadanie akcji, udziałów i podobnych papierów wartościowych nie należy uważać za udział w przedsiębiorstwie;
 - c) *pobierają płacę lub emeryturę, wypłacaną bądź przez służbodarców prywatnych bądź z funduszków Państwa, związków samorządowych oraz innych tego rodzaju funduszków publicznych — tylko od dochodu z tych źródeł (ustęp 2)¹⁾.*
 3. Osoby fizyczne, nie mające miejsca zamieszkania na obszarze Rzeczypospolitej, lecz przebywające na tym obszarze chociażby mniej niż rok dla zarobku albo wykonywania czynności handlowych lub przemysłowych — od dochodu osiągniętego w tymże czasie na wspomnianym obszarze.
 4. Spadki wakujące (nieobjęte).
 5. Osoby prawne:
 - a) których zarząd znajduje się na obszarze Rzeczypospolitej — od całego dochodu,
 - b) inne — od dochodu, osiągniętego na obszarze Rzeczypospolitej ze źródeł, wymienionych w ustępie 2 punkty a) i b).

Art. 2.²⁾

Opodatkowaniu podlegają wymienione w art. 1 osoby fizyczne, spadki wakujące (nieobjęte) i osoby prawne z *wyjątkiem wymienionych w ustępie 2 lit. c)¹⁾*, których dochód roczny przekracza 1.500 zł.

Osoby wymienione w art. 1 ust. 2 lit. c) podlegają opodatkowaniu o ile osiągają dochód roczny ponad 3.000 zł.¹⁾

Art. 3.

Opodatkowaniu podlegają dochody:

1. z nieruchomości gruntowej własnej, posiadanej, użytkowanej lub dzierżawionej;
2. z budynków;
3. a) z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych;
- b) z zajęć zawodowych i wszelkich innych zatrudnień o celach zarobkowych;
4. z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych;
5. z *uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę¹⁾*;
6. z wszelkiego rodzaju źródeł dochodu, nie wymienionych w ust. 1—5 artykułu niniejszego.

Wymienione dochody, z *wyjątkiem dochodów z uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę¹⁾*,

¹⁾ Tekst przypisów zamieszczono na 4 stronie okładki „Przeglądu Budowlanego”.

podlegają łącznemu opodatkowaniu na podstawie przepisów Działu I ustawy niniejszej.

Ustęp 3-ci utracił moc obowiązującą¹⁾.

Art. 4.

Dochód osób fizycznych (art. 1 ust. 1) z nieruchomości i stałych przedsiębiorstw, znajdujących się poza obszarem Rzeczypospolitej, jak również dochód z plac służbowych i emerytur z funduszków innego państwa, obcych związków samorządowych oraz innych tego rodzaju funduszków publicznych wyłącza się od opodatkowania, o ile będzie udowodnione, że podlega tam podatkowi tego samego rodzaju i jeżeli właściwe obce państwo postępuje według zasad wzajemności co do takich samych dochodów ze źródeł tutejszych.

ZWOLNIENIA OD PODATKU

Art. 5.

Od podatku dochodowego wolni są:

1. uwierzytelnieni przy Rządzie Rzeczypospolitej zastępcy obcych państw oraz przydani im urzędnicy i osoby, pozostające u nich w służbie, o ile są cudzoziemcami, z wyjątkiem podatku od dochodu ze źródeł, wymienionych w art. 1 ust. 2;
 2. inne osoby, którym na podstawie układów między państwowych lub wogóle według zasad prawa międzynarodynarodowego służy prawo zwolnienia od podatku dochodowego, z wyjątkiem podatku od dochodów ze źródeł, wymienionych w art. 1 ust. 2;
 3. *weterani powstań 1831, 1848 i 1863 roku, co do pensyj pobieranych na mocy obowiązujących ustaw¹⁾*;
 4. *osoby pobierające ze Skarbu pensje i dodatki, przywiązane do odznaczeń za waleczność, za rany itp. co do tych pensyj i dodatków¹⁾*;
 5. *szeregomi Wojsk Polskich co do ich żołdu w służbie czynnej¹⁾*;
 6. *oficerowie, duchowni i urzędnicy wojskowi w czasie wojny, należący do oddziałów, postawionych na stopie bojowej, co do uposażenia, wypłacanego z etatu wojennego¹⁾*³⁾;
 7. Państwo i Związki Samorządowe;
 8. osoby prawne, których dochody są obracane w całości na cele ogólnej użyteczności, naukowe, oświatowe, kulturalne, wyznaniowe i dobroczynne;
 9. Kółka rolnicze, należące do związków rewizyjnych lub Związku Ekonomicznego kółek rolniczych, a mające charakter spółdzielni (ustawa z dnia 29 października 1920 r. — Dz. U. R. P. z 1934 r. N. 55, poz. 495) wolne są od podatku dochodowego do końca roku 1929. Po upływie tego terminu kółka te będą opodatkowane jak spółdzielnie, wymienione w art. 10 część pierwsza ustęp 6.
- Wolne są również od podatku:
- a) dywidendy od akcji spółek akcyjnych oraz dochody z udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielniach i w tych gwarectwach, które są osobami prawnymi — jeżeli siedziba spółki znajduje się na obszarze Rzeczypospolitej;
 - b) przychody na pokrycie kosztów utrzymania, otrzymywane od zamieszkałych na obszarze Rzeczypospolitej osób fizycznych, których dochody nie podlegają opodatkowaniu na podstawie przepisów działu I ustawy niniejszej⁴⁾.

POJĘCIE DOCHODU

Art. 6.

Za dochód uważa się sumę wszystkich przychodów w pieniądzech lub wartościach pieniężnych, otrzymanych z poszczególnych źródeł, wymienionych w art. 3, po strąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów, łącznie z corocznym prawidłowym odpisaniem na zużycie budynków, maszyn i wszelkiego rodzaju martwego inwentarza oraz po potrąceniu strat częściowych lub całkowitych w przedmiotach podlegających zużyciu i służących do osiągnięcia dochodu, o ile odpisań na zużycie oraz strat nie uwzględniono już w kosztach wyżej wymienionych.

Prowadzący prawidłowe księgi mogą jednorazowo odpisać całkowitą wartość przedmiotów, których zwykły okres zużycia nie przekracza lat pięciu.

Do kosztów osiągnięcia przychodów zalicza się koszty wyżywienia członków rodziny podatnika, stale pracujących w jego gospodarstwie rolnem lub leśnem, albo w jego przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem.

W razie, gdy okaże się wątpliwość co do wysokości odpisań za zużycie, w niniejszym artykule wymienionych, należy odpowiednie sumy ustalić przez znawców (biegłych).

Art. 7.

Nie uważa się za dochód podlegający opodatkowaniu: 1) nadzwyczajnych przychodów w postaci spadków, legatów, darowizn, posagów, kapitałów wypłaconych za ubezpieczenie życia, o ile te przychody nie stanowią okresowych wpływów; 2) wpływów wskutek częściowego lub całkowitego spieniężenia majątków; 3) zysków, wynikających ze sprzedaży przedmiotów majątkowych, o ile sprzedaż nie nastąpiła w wykonywaniu przedsiębiorstwa zarobkowego lub interesu spekulacyjnego; 4) wygranych loteryjnych i losowych; 5) wpłat z tytułu umarzenia wierzytelności i 6) w ogóle takich przychodów, które stanowią zwiększenie lub zwrot majątku, lecz nie stanowią dochodu.

Art. 8.

Z przychodów, osiągniętych z poszczególnych źródeł, nie mogą być potrącone:

1) wydatki na powiększenie lub ulepszenie źródła dochodu;

2) wydatki na umorzenie długów, kapitałów, włożonych w przedsiębiorstwo przez uczestników i na pokrycie strat za ubiegłe lata;

3) wydatki na prowadzenie gospodarstwa domowego podatnika i na utrzymanie członków jego rodziny;

4) procenty od własnego kapitału, włożonego w gospodarstwo lub przedsiębiorstwo podatnika;

5) wydatki na osiągnięcie dochodu ze źródeł, za granicą położonych, a na mocy tej ustawy nie podlegających opodatkowaniu;

6) inne wydatki i straty, nie związane z osiągnięciem dochodu.

Art. 9.

Jeżeli przy obliczaniu dochodu z różnych źródeł, wskazanych w art. 3 okaże się w jednym przewyżka wpływów nad wydatkami, a w drugim straty, to w celu ustalenia dochodu oblicza się oddzielnie sumę przewyżek i sumę strat i tę ostatnią potrąca się z pierwszej.

ODLICZENIA

Art. 10.

Od ogólnego dochodu należy odliczyć:

1) odsetki od długów;

2) wartość pieniężną rent i trwałych ciężarów, opartych na tytułach prawnych;

3) obowiązujące podatnika na mocy prawa lub umowy opłaty za siebie i za członków jego rodziny do kas zapomogowych, emerytalnych, ubezpieczalni społecznych, ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków i pogrzebowych, o ile te opłaty łącznie nie przekraczają 300 zł. rocznie za każdą ubezpieczoną osobę;

4) premie, wpłacane przez podatnika od ubezpieczeń na wypadek śmierci lub na dożycie, o ile nie przekraczają: a) na rachunek samego podatnika 300 zł. rocznie, b) na rachunek zaś podatnika i członków rodziny, będących na jego utrzymaniu, łącznie 600 zł. rocznie.

5) bezpośrednie podatki państwowe i samorządowe, przymusowe lub ustawowe świadczenia pieniężne oraz bezpłatne świadczenia przymusowe innego rodzaju na cele publiczne, z wyjątkiem państwowego podatku dochodowego, podatku specjalnego od tantiem, tudzież nadzwyczajnej daniny państwowej (ustawa z dnia 16 grudnia 1921 r. — Dz. U. R. P. z 1922 r. Nr. 1, poz. 1) i podatku od wzbogacenia się, które ujawniło się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych (ustawa z dnia 31 marca 1922 r. — Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 238), oraz daniny lasowej (ustawa z dnia 6 lipca 1923 r. — Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 676) i podatku majątkowego (ustawa z dnia 11 sierpnia 1925 r. — Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746).

6) w spółdzielniach, działających na zasadzie ustawy z dnia 29 października 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 495), które należą do związków rewizyjnych, wymienionych w art. 66 i 70 tejże ustawy, posiadających na podstawie art. 68 tejże ustawy prawa rewizji, — sumy nadwyżek bilansowych (zyski bilansowe), pochodzące z obrotów z członkami, o ile spółdzielnie te faktycznie i statutowo działają wśród swych członków, lub jeżeli rozszerzają wprawdzie działalność swoją i na osoby, nie będące członkami, ale przelewają przypadające na nieczłonków nadpłaty i zwroty w całości do funduszów, nie podlegających podług statutu podziałowi między członków.

Wszystkie powyżej wymienione odliczenia mogą być dokonane o tyle, o ile wydatki na nie faktycznie poniesione zostały. Wydatki, wspomniane w ustępach 1 i 2 niniejszego artykułu, odlicza się tylko o tyle, o ile ciąży na źródłach dochodu, podlegającego podatkowi i pozostają w związku gospodarczym z tymi źródłami.

Procenty i okresowe świadczenia podatnika na korzyść członków rodziny mogą być uwzględnione tylko, pod warunkiem, jeżeli otrzymujący te procenty lub świadczenia członek rodziny jest opodatkowany odrębnie podatkiem dochodowym.

OPODATKOWANIE CZŁONKÓW RODZINY
I WSPÓLNYCH DOCHODÓW

Art. 11.

Do dochodów głowy rodziny dolieca się dochody jej małżonka sądownie nierozłączonego oraz dochody krewnych zstępnych, o ile głowie rodziny służy prawo rozporządzania dochodami ze źródeł, należących do krewnych zstępnych, lub też prawo użytkowania tych dochodów.

Jeżeli jednak dochód wymienionych członków rodziny osiągnięty został ze źródeł, o których mowa w art. 3 ust. 3 pkt. b) i ust. 5 ustawy niniejszej, wówczas co do tego dochodu członkowie rodziny podlegają oddzielnemu opodatkowaniu.

Art. 12.

Dochody z udziałów we wspólnej własności, wspólnym posiadaniu lub użytkowaniu opodatkowuje się osobno dla każdego uczestnika, w stosunku do jego udziału. Przy udziałach, których wysokości nie można określić, uczestnictwo przyjmuje się w równych częściach.

PODSTAWA OPODATKOWANIA

Art. 13.

Opodatkowaniu podlegają dochody, osiągnięte w ostatnim roku kalendarzowym lub w ostatnim roku operacyjnym, względnie gospodarczym, poprzedzającym rok podatkowy.

Art. 14.

Wartość pieniężną dochodów w naturze oblicza się według przeciętnych cen z roku ubiegłego w miejscu, gdzie znajduje się źródło tych dochodów.

DOCHODY Z POSZCZEGÓLNYCH ŹRÓDEŁ

Art. 15.

Za dochód z gruntów, pozostających we własnym zarządzie, uważa się rzeczywiście osiągnięty czysty przychód z całego rolnego i leśnego gospodarstwa, jako też z produkcji i uprawnień, mających związek gospodarczy z posiadłością gruntową łącznie z wartością pieniężną produktów, użytych w gospodarstwie domowym podatnika. Przy wydzierżawionych posiadłościach gruntowych lub prawach, z tymi posiadłościami związanych, za dochód uważa się rzeczywiście otrzymany czynsz dzierżawny wraz z wartością pieniężną wszelkich świadczeń ze strony dzierżawcy i korzyści, zastrzeżonych na rzecz właściciela, po uwzględnieniu potrąceń, które wpływają na zmniejszenie czynszu dzierżawnego. Dochód z gruntów dzierżawionych ustala się w sposób wskazany dla gruntów we własnym zarządzie, po potrąceniu jednak z tego dochodu czynszu dzierżawnego oraz innych świadczeń w pieniądzu i w naturze, obciążających dzierżawcę na korzyść właściciela.

Przy obliczaniu ogólnego dochodu z gospodarstw rolnych poniżej 15 ha użytkowego gruntu, położonych w odległości ponad 5 km. od granicy miast z ludnością wyżej 100.000 mieszkańców, przyjmuje się dochód w wysokości, nie przekraczającej wartości 4 centnarów metrycznych żyta z 1 ha gruntu po cenach przeciętnych w roku osiągnięcia dochodu, służącego na podstawę do opodatkowania w myśl art. 13 ustawy niniejszej.

Za dochód z lasu uważa się czysty przychód, uzyskany z wyrębów i wszelkich użytków leśnych oraz wynagrodzenia, otrzymane za odstąpione osobom trzecim prawa użytkowania lasu.

Jeżeli wyręby uskutecznią się w ilości, przewyższającej plan prawidłowego gospodarstwa lub naturalny przyrost lasu, to do ogólnego dochodu podatnika dolicza się tylko sumę, osiągniętą z wyrębu tej części lasu, która była przeznaczona do wyrębu według planu lub odpowiada naturalnemu przyrostowi.

Dochód, osiągnięty z wyrębu, przekraczającego ilość, określoną w planie gospodarstwa leśnego lub ilość, odpowiadającą naturalnemu przyrostowi, podlega oddzielnemu opodatkowaniu w następujący sposób:

cały czysty dochód, uzyskany z nadzwyczajnego wyrębu, dzieli się na 6 równych części: 1/6 część dolicza się do ogólnego dochodu, zaś od dochodu z pozostałych 5/6 części wymierza się podatek w stosunku procentowym, odpowiadającym podatkowi od ogólnego dochodu. Gdyby jednak ogólny dochód był mniejszy od dochodu, podlegającego podatkowi według skali art. 25, wówczas od tych 5/6 części dochodu wyznacza się stawkę podatkową w stosunku procentowym według 1 stopnia tejże skali.

Art. 16.

Za dochód z budynków wynajętych uważa się rzeczywiście osiągnięty caloroczny czysty czynsz za domy, lokale, place, ogrody przy domach itp.

Za dochód z budynków, zajmowanych w całości lub w części przez samego właściciela lub członków jego rodziny, tudzież z wszelkich bezpłatnych użytkowań budynków, uważa się czystą wartość użytkowania, jaką budynek lub części tegoż stanowią ze względu na ich jakość i położenie oraz miejscowe stosunki najmu.

O ile posiadacz używa swego budynku lub części tegoż wyłącznie do celów przemysłowych, nie należy brać w rachubę wartości użytkowania ani przy obliczaniu dochodu, ani przy obliczaniu odnośnych kosztów produkcji.

Art. 17.

Za dochód z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz wszelkiego rodzaju zajęć zawodowych i innych zatrudnień o celach zarobkowych uważa się różnicę między sumą przychodu a sumą potrąceń, stosownie do postanowień, zawartych w art. 6.

Przy ustalaniu dochodu z przedsiębiorstw stosuje się odpowiednio przepisy art. 21 ust. 5, 6 i 7⁵).

Art. 18

(uchylony).

Art. 19.

Za dochód z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych uważa się: procenty od pożyczek, wkładów lub rachunków bieżących i od innych lokat pieniężnych; procenty od procentów i innych nie otrzymanych w terminie sum; kary konwencjonalne za niezwrocony w terminie kapitał lub nie zapłacony w terminie procent; procenty z interesów wekslowych oraz z innych zobowiązań pieniężnych, według których kapitał ma być zwrocony po upływie oznaczonego terminu w kwocie, przewyższającej pierwotną sumę tego kapitału; procenty od wszelkiego rodzaju papierów wartościowych; dywidendy od akcji i udziałów z wyjątkiem wymienionych w art. 5 ustępie 2-gim lit. a⁴); wpływy pieniężne lub mające wartość pieniężną z wszelkiego rodzaju lokat kapitałów; wreszcie renty i dochody z innych praw majątkowych.

Przy ustalaniu dochodu z papierów wartościowych nie bierze się pod uwagę zmiany ich wartości kursowej z wyjątkiem papierów, będących w posiadaniu tych przedsiębiorstw, których obroty papierami wartościowymi są przedmiotem interesu handlowego.

Art. 20

(uchylony)⁶).

Art. 21.

Za podlegający opodatkowaniu dochód osób prawnych, zarówno obowiązkanych, jak i nieobowiązkanych do publicznego składania rachunków, lecz prowadzących prawidłowe księgi handlowe, uważa się zyski bilansowe, wykazane w zatwierdzonym zamknięciu rachunkowym, sporządzonym zgodnie z postanowieniami art. 6, 8, 10 i 13, nie wyłączając kwot, rozdzielonych pomiędzy członków, wspólników, udziałowców itp. tytułem udziału w zyskach w postaci dywidend lub procentów.

Za zyski bilansowe uważa się również sumy, przeznaczone na umorzenie długów lub kapitału zakładowego, na polepszenie lub rozszerzenie przedsiębiorstwa, jak również na utworzenie wszelkiego rodzaju funduszy rezerwowych, z wyjątkiem kwot odkładanych przez towarzystwa ubezpieczeniowe na wypłaty sum ubezpieczonych, a ponadto w towarzystwach na wzajemności opartych na zwroty premii dla członków ubezpieczonych.

Za zyski bilansowe uważa się wreszcie te kwoty pensyj i wszelkiego rodzaju wynagrodzenia osób, biorących czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa i zarazem wchodzących do składu zarządu, rad nadzorczych, komitetów dyskontowych i komisji rewizyjnych w charakterze członków lub ich zastępców, oraz osób upoważnionych do samodzielnego prowadzenia całego przedsiębiorstwa, które przekraczają sumarycznie 10% od kapitału zakładowego, a przy kapitale zakładowym do 500.000 zł. — 15% od kapitału zakładowego. Przy kapitale zakładowym od 500.000 zł. do 750.000 zł. dopuszczalne jest potrącenie z tego tytułu do kwoty 75.000 zł.

W wypadkach, szczegółowo uzasadnionych władny będzie Minister Skarbu granice powyższe rozszerzyć.

Jeżeli osoba prawna, pozostająca w bezpośrednim lub pośrednim związku gospodarczym z osobą, mającą siedzibę lub miejsce zamieszkania za granicą, tak układa bieg swych interesów, że dzięki temu związkowi, uzależniającemu jedną z tych osób od drugiej, lub będącemu szczególnie korzystnym dla osoby, mającej siedzibę lub miejsce zamieszkania za granicą, wcale nie wykazuje zysków, albo też wykazuje zyski mniejsze od tych, jakich by należało oczekiwać, gdyby wspomniany związek nie istniał, wówczas dochód podatkowy danej osoby prawnej należy ustalić bez uwzględnienia obciążeń szczególnych, wynikających z powyższego związku.

Jeżeli przewidziane w ustępie piątym ustalenie kwoty dochodu na podstawie ksiąg handlowych natrafia na trudności, wówczas dochód będzie ustalony na podstawie obrotu przy zastosowaniu norm średniej zyskowności, dla przedsiębiorstw takiego samego lub podobnego rodzaju.

Ustalenie dochodu w sposób określony w ustępie piątym i szóstym stosować należy również wtedy, gdy osoba prawna wykorzystując swój związek gospodarczy z osobą, której przysługują specjalne ulgi w podatku dochodowym w postaci prawa potrącenia kosztów inwestycji od dochodu podatkowego albo całkowitego lub częściowego zwolnienia od podatku — przetrzuca całość lub część swego dochodu na osobę korzystającą z ulg, nie wykazując wskutek tego zysków w takiej wysokości, jakiej należałoby oczekiwać, gdyby wspomniany związek nie istniał.

Art. 22.

Spółki firmowe i firmowo-komandytowe (jawne spółki handlowe i komandytowe) nie podlegają obciążeniu podatkiem dochodowym.

Dochód z tego rodzaju spółek opodatkowuje się odrębnie jako dochód poszczególnych uczestników.

SKALA PODATKOWA

Art. 23.

Podatek dochodowy wymierza się według następującej skali¹⁾:

Stopień dochodu	Wysokość dochodów w złotych	Podatek w złotych
1	1.500 do 1.550	44
2	1.550 „ 1.600	47
3	1.600 „ 1.700	52
4	1.700 „ 1.800	57
5	1.800 „ 1.900	63
6	1.900 „ 2.000	70
7	2.000 „ 2.100	76
8	2.100 „ 2.200	83
9	2.200 „ 2.400	94
10	2.400 „ 2.600	105
11	2.600 „ 2.800	118
12	2.800 „ 3.000	130
13	3.000 „ 3.200	143
14	3.200 „ 3.400	157
15	3.400 „ 3.600	171
16	3.600 „ 3.800	187
17	3.800 „ 4.000	202
18	4.000 „ 4.400	227
19	4.400 „ 4.800	255
20	4.800 „ 5.200	283
21	5.200 „ 5.600	314
22	5.600 „ 6.000	345
23	6.000 „ 6.600	397
24	6.600 „ 7.200	454
25	7.200 „ 7.800	513
26	7.800 „ 8.400	576
27	8.400 „ 9.200	657
28	9.200 „ 10.000	742
29	10.000 „ 11.000	847
30	11.000 „ 12.000	958
31	12.000 „ 13.000	1.074
32	13.000 „ 14.000	1.196
33	14.000 „ 15.000	1.323
34	15.000 „ 16.000	1.456
35	16.000 „ 17.000	1.619
36	17.000 „ 18.000	1.790
37	18.000 „ 19.000	1.970
38	19.000 „ 20.000	2.156
39	20.000 „ 22.000	2.464
40	22.000 „ 24.000	2.789
41	24.000 „ 26.000	3.131
42	26.000 „ 28.000	3.489
43	28.000 „ 30.000	3.864
44	30.000 „ 32.000	4.256
45	32.000 „ 34.000	4.713
46	34.000 „ 36.000	5.192
47	36.000 „ 38.000	5.693
48	38.000 „ 40.000	6.216
49	40.000 „ 44.000	7.084
50	44.000 „ 48.000	7.997
51	48.000 „ 52.000	8.955
52	52.000 „ 56.000	9.957
53	56.000 „ 60.000	11.004
54	60.000 „ 64.000	12.186
55	64.000 „ 68.000	13.424
56	68.000 „ 72.000	14.717
57	72.000 „ 76.000	16.067
58	76.000 „ 80.000	17.472
59	80.000 „ 88.000	19.836
60	88.000 „ 96.000	22.311
61	96.000 „ 104.000	25.044
62	104.000 „ 112.000	27.911
63	112.000 „ 120.000	30.912
64	120.000 „ 128.000	34.048

Stopień dochodu	Wysokość dochodów w złotych	Podatek w złotych
65	128.000 do 136.000	37.319
66	136.000 „ 144.000	40.724
67	144.000 „ 152.000	44.265
68	152.000 „ 160.000	48.160
69	160.000 „ 168.000	52.215
70	168.000 „ 176.000	56.426
71	176.000 „ 184.000	60.794
72	184.000 „ 192.000	65.319
75	192.000 „ 200.000	70.000

Przy dochodzie ponad 200.000 zł. podatek wynosi 70.000 zł. i oprócz tego 3.500 zł. od każdego pełnych 10.000 zł. ponad 200.000 zł.

Do podatku dolicza się ponadto⁴⁾:

ponad	200.000 zł.	do	500.000 zł.	5%
..	300.000 „	..	400.000 „	5%
..	400.000 „	..	500.000 „	8%
..	500.000 „	..	600.000 „	11%
..	600.000 „	..	800.000 „	14%
..	800.000 „	..	1.100.000 „	18%
..	1.100.000 „	..	1.500.000 „	22%
..	1.500.000 „	..	2.000.000 „	26%
..	2.000.000 „	30%

Podatek należy jednak wymierzyć w ten sposób, aby z dochodu wyższego stopnia po potrąceniu podatku nie pozostało nigdy mniej, niż zostaje z najwyższego dochodu bezpośrednio niższego stopnia po potrąceniu podatku, na ten stopień przypadającego.

O ile z dochodu, ustalonego do wymiaru podatku po potrąceniu przypadającej kwoty podatkowej powstanie mniej, niż wynosi najwyższy dochód wolny od podatku, należy podatek wymierzyć i pobrać tylko w wysokości nadwyżki dochodu ponad tę najniższą granicę.

Art. 25⁴⁾

Minister Skarbu może zarządzić pobór podatku dochodowego od drobnych płatników w formie ryczałtu, w drodze ugody, bez ustalania sum dochodu w każdym poszczególnym przypadku.

Rozporządzenie Ministra Skarbu określi zasady zryczałtowania podatku, prawa i obowiązki władz skarbowych i płatników oraz postępowanie⁶⁾.

Przepisy ustępu pierwszego i drugiego stosuje się do dodatku na rzecz związków samorządowych, pobieranego na podstawie art. 24 ustawy niniejszej.

Art. 24⁶⁾

Do stawek państwowego podatku dochodowego nie mogą być ustanawiane dodatki na rzecz związków samorządowych.

Na obszarze jednak województw: poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego gminy i powiatowe związki samorządowe mogą pobierać, na podstawie uchwał organów stanowiących, dodatki do państwowego podatku dochodowego.

A. Dodatki te nie mogą przekraczać przy dochodzie podatkowym według skali art. 25.

ponad 1.500 zł.	do 24.000	4%	dochodu
.. 24.000 „	.. 28.000	4,5%	..
.. 28.000 „	..	5%	..

Przy zastosowaniu ulg. przewidzianych w art. 27 i 29, dodatek pobiera się od przeciętnego dochodu tego stopnia, który odpowiada podatkowi, wymierzonemu po zastosowaniu ulgi; jeżeli po zastosowaniu ulgi wypadnie zmniejszyć stopę podatkową poniżej pierwszego stopnia następuje zupełne zwolnienie od podatku. ⁴⁾

B. Dodatki te wynoszą:

według skali art. 25 — 5% dochodu poczynając od 25 stopnia tejże skali.

Dochody z uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wypłacanych z funduszu Państwa oraz samorządu nie podlegają dodatkowi na rzecz związków samorządowych⁴⁾.

Art. 25
(uchylony)

. ZWYŻKI I ZNIŻKI PODATKOWE.

Art. 26. 5)

- Stopę podatkową podaną w art. 25 podwyższa się:
- 1) o 20% dla podatników nieżonatych lub niezamężnych, nie mających na utrzymaniu żadnego członka rodziny, a osiągających dochód ponad 5.000 zł.
 - 2) o 10% dla podatników żonatych lub zamężnych od lat przeszło dwóch lecz nie mających na utrzymaniu dzieci ani też innych członków rodziny oraz dla podatników nieżonatych lub niezamężnych, a mających na utrzymaniu nie więcej niż jednego członka rodziny — jeżeli podatnicy ci osiągają dochód ponad 4.800 zł.

Art. 27.

Jeżeli na utrzymaniu głowy rodziny, której dochód podlegający opodatkowaniu nie przekracza 7.200 zł. znajduje się więcej niż dwóch członków rodziny, przypadającą stopę podatkową obniża się o trzy stopnie na każdego następnego członka rodziny. 5).

Gdyby na podstawie ulgi, przyznanej w uiniejszym artykule, wypadło zmniejszyć stopę podatkową poniżej pierwszego stopnia, następuje zupełne zwolnienie od podatku.

Art. 28.

Za członka rodziny w myśl artykułów 26 i 27 uważa się: małżonków, dzieci ślubne, nieslubne i przysposobione, krewnych męża i żony w linii wstępnej i zstępnej, rodzeństwo męża i żony, oraz dzieci rodzeństwa tychże.

Art. 29.

Nadzwyczajne okoliczności, istotnie osłabiające siłę podatkową płatników, których roczny dochód, podlegający opodatkowaniu, nie przekracza 12.000 / złotych, mogą być podstawą do zmniejszenia podatku, najwyżej o trzy stopnie. Okoliczności te mogą być uwzględnione przez władzę wymiarową z urzędu lub na prośbę płatnika.

Przyznanie takiej ulgi nastąpić może niezależnie od zniżenia podatku na zasadach artykułu 27.

POCZĄTEK I KONIEC OBOWIĄZKU PODATKOWEGO.

ZMIANY W CIĄGU ROKU PODATKOWEGO.

Art. 30.

Obowiązek podatkowy dla osób fizycznych i prawnych rozpoczyna się z reguły od najbliższego roku po nastaniu stosunków, uzasadniających obowiązek podatkowy.

Natomiast osoby fizyczne i prawne, które mieszkały lub miały siedzibę poza obszarem Rzeczypospolitej i nie pobierały żadnych dochodów ze źródeł, na obszarze tym się znajdujących, a otworzyły w Polsce przedsiębiorstwo, obrały sobie w Polsce miejsce zamieszkania lub siedzibę, albo przybyły do Polski dla zarobku i osiągają dochody, podlegające opodatkowaniu, podlegają obowiązkowi podatkowemu z początkiem najbliższego miesiąca po zajęciu wyżej wymienionych wydarzeń.

Art. 31.

Przy wymiarze podatku za rok pierwszy dla wymienionych w części drugiej art. 30 osób fizycznych i prawnych, z wyjątkiem obowiązanych do publicznego składania rachunków, przyjmuje się za podstawę dochód, spodziewany w ciągu pełnych miesięcy, pozostałych do końca tego roku.

Z dochodu, obliczonego w stosunku do całego roku, określa się odpowiednią stawkę podatkową. Podatek wynosi tyle 12-tych części tej stawki ile pełnych miesięcy pozostało do końca roku, wymiar zaś podatku w roku następnym skutecznie się od dochodu, obliczonego w ten sposób za cały rok.

Art. 32.

Nowopowstające na obszarze Rzeczypospolitej towarzystwa i zakłady, obowiązane do publicznego składania rachunków, podlegają opodatkowaniu po złożeniu pierwszego sprawozdania, na mocy którego wymierza się podatek zarówno za pierwszy, jak za drugi rok podatkowy od czasu ich powstania.

Podatek oblicza się w sposób, wskazany w art. 31.

Art. 33.

Osoby, wymienione w części drugiej art. 30, powinny w ciągu dni czterdziestu po zajściu wydarzenia, uzasadniającego ich obowiązek podatkowy złożyć pierwsze zeznanie, w którym należy podać dochód, spodziewany do końca roku.

Nowopowstające zaś towarzystwa i zakłady, obowiązane do publicznego składania rachunków (art. 32) powinny w terminie miesięcznym po zatwierdzeniu pierwszego zamknięcia rachunkowego złożyć zeznanie w sposób, ustalony przez Ministra Skarbu.

Art. 34.

Dla osób, wymienionych w części drugiej art. 30, gaśnie obowiązek podatkowy z powodu śmierci, wyrowadzenia się z obszaru Rzeczypospolitej i utraty dochodów na tym obszarze z końcem tego miesiąca, w którym wydarzeniu te zaszły.

W tych wypadkach należy umorzyć podatek, począwszy od bezpośrednio następującego miesiąca kalendarzowego.

Jeżeli jednak wskutek śmierci podatnika osiągnął przez niego dochód nie gaśnie całkiem, wówczas masa spadkowa odpowiada za wymierzony temuż podatek, po umorzeniu kwoty, przypadającej za pozostałą część roku podatkowego, a cięższej na dochodzie ze źródeł wygasłych wraz ze śmiercią podatnika, z uwzględnieniem odliczeń w stosunku pozostałego dochodu do wygasłej części tegoż dochodu.

Art. 35.

W razie zaniechania działalności w ciągu roku podatkowego przez towarzystwa i zakłady, wspomniane w art. 32, następuje umorzenie podatku, począwszy od następnego miesiąca po zaniechaniu.

Art. 36.

Zastosowanie przepisów części pierwszej art. 34 i art. 35 w wypadkach tam omówionych, z wyjątkiem śmierci, może nastąpić tylko na prośbę, wniesioną do władzy skarbowej w przeciągu dni 14 od nastąpienia tych wypadków.

W razie śmierci podatnika powinni spadkobiercy wnieść doniesienie w przeciągu 3 miesięcy wówczas, gdy domagają się zniżenia podatku w myśl części drugiej art. 34.

Art. 37.

Wymiary podatku dla osób, wymienionych w części drugiej art. 30, z wyjątkiem towarzystw i zakładów obowiązanych do publicznego składania rachunków, jako też umorzenie lub zniżenie podatku w myśl art. 34 skutecznia urząd skarbowy; wymiary dla nowopowstających towarzystw i zakładów, obowiązanych do publicznego składania rachunków, skuteczniają właściwe władze skarbowe.

Art. 38.

Zmiany, jakie zachodzą w ciągu roku podatkowego w wysokości dochodu lub we wszystkich innych stosunkach podatnika, nie wpływają na zmianę podatku za odnośny rok podatkowy z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w art. 34 i 35.

Jeżeli jednak wskutek nieszczęśliwych okoliczności lub nadzwyczajnych wydarzeń zdolność płatnicza osoby fizycznej znacznie osłabła, urząd skarbowy może na prośbę podatnika, wniesioną najpóźniej do końca roku podatkowego, umorzyć odpowiednią część wymierzonego podatku, gdy uzna, że podatnik tej ulgi potrzebuje.

Art. 39^a

Termin płatności podatku dochodowego ustanawia się na dzień 1 listopada roku podatkowego.

W ciągu roku kalendarzowego płatnicy obowiązani są do uiszczenia miesięcznych zaliczek na podatek dochodowy w terminie do dnia 25-go każdego miesiąca.

Za podstawę do obliczania wysokości zaliczki służy prowizorycznie obliczony dochód za miesiąc ubiegły.

Płatnicy są obowiązani obliczać i wpłacać zaliczki, bez wezwania do urzędu skarbowego. Urzędowi Skarbowym przysługuje jednak prawo podwyższenia kwot miesięcznych zaliczek, o ile według danych posiadanych przez urząd, wyplacona zaliczka nie odpowiada faktycznie osiągniętemu dochodowi w miesiącu za który została wpłacona.

Art. 40.

Podatnicy, wymienieni w części drugiej art. 30 i art. 32, powinni zapłacić wymierzony podatek w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu płatniczego.

D Z I A Ł I I.

Art. 41 — 45 uchylone. ^a

D Z I A Ł I I I.

Art. 46.

Upoważnia się izby skarbowe do zezwolenia związkom rewizyjnym wymienionym w art. 66 i 70 ustawy z dnia 29 października 1920 o spółdzielniach (Dz. U.R.P. z 1934 r. Nr. 55 poz. 495) posiadającym na mocy art. 68 teje ustawy prawa rewizji, na składanie zeznań o dochodzie, wyjaśnieni i odwołań w imieniu spółdzielni, do tych związków należących, oraz na uiszczenie podatku dochodowego, przypadającego od spółdzielni związkowych.

Art. 46a.

Minister Skarbu może obniżyć skale podatku ustalone w art. 23 i 43^a) ustawy niniejszej.

Art. 47.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Skarbu¹¹⁾.

Art. 48.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1925 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej.

B I U L E T Y N

INSTYTUTU BADAWCZEGO BUDOWNICTWA

Redaktor: Inż. Tadeusz Niczewski

Adres Redakcji: I. B. B. Warszawa, Narbutta 26

Rok I

Warszawa, Grudzień 1945 r.

Nr 2

SPRAWOZDANIE

z działalności Instytutu Badawczego Budownictwa do dn. I.XII 1945 r.

wyłoszone przez Inż. Kobylińskiego Antoniego, Dyrektora Instytutu, na posiedzeniu Rady Głównej IBB
dn. 11 grudnia 1945 r.

W S T Ę P

Na wstępie wspomnę pokrótce historię powstania Instytutu. Myśl utworzenia Instytutu Badawczego Budownictwa była troską naczelnych władz polskich już w końcu 1944 r. w Lublinie, gdzie projekt organizacji Instytutu, złożony w kierownictwie Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów spotkał się z aprobatą i poparciem. Trudności jednak techniczne i komunikacyjne oraz brak fachowców uniemożliwiły realizację zamierzeń.

Przeniesienie siedziby rządu do Warszawy oraz uawiązanie kontaktu z fachowcami, głównie kierownikami i współpracownikami poszczególnych działów Drogowego Instytutu Badawczego spowodowało, że sprawa I.B.B. zaczęła przybierać realne kształty.

Z inicjatywy Ministerstwa Przemysłu z dniem I.III.1945 r. powołana została przy Ministerstwie dwuosobowa Dyrekcja I.B.B. w składzie prof. W. Żenczykowskiego i inż. A. Kobylińskiego, która, przy współudziale inż. W. Kuczyńskiego, Dyrektora Departamentu Budownictwa i Sprzętu Ministerstwa Przemysłu, zajęła się opracowaniem projektu organizacji I.B.B. i wstępnyimi czynnościami zmierzającymi do uruchomienia prac w poszczególnych działach.

Jednocześnie Ministerstwo Komunikacji rozpoczęło starania nad wznowieniem prac Drogowego Instytutu Badawczego, zaś powstające Ministerstwo Odbudowy przewidziało również powołanie I.B.B. przy Ministerstwie Odbudowy.

W szeregu rozmów przeprowadzonych z zainteresowanymi Ministerstwami i Biurem Odbudowy Stolicy, ustalono ostatecznie, że I.B.B. winien powstać jako autonomiczna jednostka państwowa, działająca dla potrzeb Ministerstw: Odbudowy, Komunikacji i Przemysłu, przydzielona administracyjnie do jednego z tych ministerstw, zajmująca się zagadnieniami zarówno budowlanymi jak i drogowymi.

SPRAWY OGÓLNO ORGANIZACYJNE

Opierając się na powyższych postanowieniach powołano Komitet Organizacyjny I.B.B., składający się z przedstawicieli nauki, wymienionych wyżej ministerstw, B.O.S-u i przemysłu budowlanego, który na konferencji w dn. 26.IV.45 r. po rozpatrzeniu dotychczasowych poczynań i wysłuchaniu programu działalności na przyszłość wybrał Tymczasowy Zarząd I.B.B. z Ministrem Odbudowy prof. M. Kaczorowskim

jako przewodniczącym i Komisję Statutową, oraz powierzył funkcję dyrektora Instytutu inż. A. Kobylińskiemu.

Na podstawie art. 4. dekretu z dn. 24.V.45 r. o utworzeniu Ministerstwa Odbudowy (Dz. U.P. Nr. 21 poz. 125) został powołany formalnie Instytut Badawczy Budownictwa przy Ministerstwie Odbudowy.

Jednocześnie Komisja Statutowa opracowała statut I.B.B., który został zatwierdzony przez Ministrow. Odbudowy, Przemysłu i Komunikacji i ogłoszony jako zarządzenie z dn. 12.IX.45 r. (Monitor Polski Nr. 35 z dn. 7.X.45).

W ten sposób Instytut uzyskał osobowość prawną i formalne podstawy swej egzystencji.

SPRAWY LOKALOWE

Sprawa znalezienia w ruinach Warszawy budynków, zapewniających Instytutowi pomieszczenia zarówno biur jak co najważniejsze laboratoriów, pod kątem widzenia nie tylko bieżących ale i przyszłych potrzeb, było troską dyrekcji od samego początku działalności.

Po długich poszukiwaniach wybrano domy przy ul. Narbutta 26, częściowo wypalone, jednak zdadne do odbudowy. Część niewypalona gmachów składa się z 8 lokali (od 2 — do 5 izbowych), 6 jednoizbowych suterenu i dużego widnego garażu — specjalnie odpowiedniego do umieszczenia ciężkich maszyn probierczych na fundamentach i obrabiarek.

Powyższe domy dzięki poparciu BOS-u zostały w połowie kwietnia przydzielone Instytutowi, a w połowie czerwca poszczególni lokatorzy zajmujący większość niewypalonych lokali otrzymali nakazy eksmisyjne.

Niestety do eksmisji nie doszło wobec odmowienia się lokatorów do Komisji Odwoławczej — gdzie sprawa utknęła i pomimo usilnych zabiegów dyrekcji I. B. B. jak też interwencji Ministerstwa Odbudowy do dnia dzisiejszego nie została załatwiona.

Od I.VII.45 r. Instytut zainstalował się we własnych budynkach zajmując dwa niespalone lokale: jeden 4 pokojowy, gdzie umieszczone zostały biura i małe laboratorium fizyczno-chemiczne, oraz suterene, gdzie urządzono laboratorium betonowe.

Wobec przewlekania się sprawy eksmisji i niemożności tym samym rozbudowy pracowni, Instytut postanowił przyspieszyć odbudowę wypalonych części budynków co pierwotnie przewidywane było w przyszłym

sezonie budowlanym. Dzięki uzyskaniu z Ministerstwa Odbudowy potrzebnych kredytów na powyższy cel, rozpisano przetarg i w pierwszych dniach października rozpoczęto odbudowę. Roboty są w pełnym biegu, jednak głównie z powodu trudności z dostawą materiałów nie będą mogły być ukończone w przewidywanym pierwotnie 3 miesięcznym terminie.

SPRAWY BUDŻETOWE

Dotacje na rzecz Instytutu rozpoczęły się od kwietnia i wyglądają jak następuje:

kwiecień — czerwiec	489.010.— zł. z Min. Przem.
lipiec — wrzesień	600.000.— zł. z Min. Odbud.
lipiec — wrzesień	570.000.— zł. z Min. Przem.
	razem 1170.000.— zł.
październik — grudzień	600.000.— zł. z Min. Odbud.
	255.000.— zł. z Min. Przem.
	razem 855.000.— zł.

W tym miejscu zaznaczamy, że dotacje Ministerstwa Przemysłu w II kwartale i dotacje Ministerstwa Odbudowy w III i IV kwartale przeznaczone były na wydatki bieżące i drobne inwestycje zgodnie z preliminarem budżetowym, zaś dotacje Ministerstwa Przemysłu w III i IV kwartale — na większe inwestycje specjalne.

SPRAWY PERSONALNE

Dobranie odpowiedniego zespołu pracowników i uzyskanie odpowiedniej wydajności pracy natrafia stale na ogromne trudności z kilku względów:

- po pierwsze daje się odczuwać ogromny brak fachowców w każdej specjalności poszczególnych działów i referatów I. B. B.
- po drugie bardzo niskie uposażenia jakie może wypłacać I. B. B. swoim pracownikom z jednej strony uniemożliwiają pozyskanie wybitniejszych fachowców, którzy stawiają większe wymagania, z drugiej powodują, że pracownicy dla zapewnienia swego bytu zarobkują dodatkowo z uszczerbkiem dla Instytutu,
- po trzecie warunki mieszkaniowe (część pracowników mieszka na peryferiach Warszawy, a nawet poza Warszawą — co fatalnie odbija się na punktualności i obowiązkowości w pracy).

Tym niemniej zespół pracowników I. B. B. wzrasta z miesiąca na miesiąc i przedstawia się w sposób następujący:

w kwietniu	— 7	w listopadzie	— 28
w maju	— 14	w październiku	— 28
w czerwcu	— 19	we wrześniu	— 26
w lipcu	— 23	w sierpniu	— 25

Na grudzień stan personalny wynosi 30 osób w tym stałych pracowników 16 (6 — z wyższym wykształceniem), częściowo zatrudnionych 6 — z wyższym wykształceniem,

kierownicy Rad Naukowych i rzeczoznawcy — 8, ponadto współpracuje przy różnych zagadnieniach akordowo (od dzieła) — 4 osoby.

W przyszłości w miarę rozwoju prac Instytutu przewiduje się wzrost personelu do 80 osób, nie licząc zatrudnionych od dzieła, lub czasowo.

SPRAWOZDANIE Z PRAC W POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁACH

Prace w okresie sprawozdawczym prowadzone były od początku w czterech działach przewidzianych statutowo t. j. w dziale laboratoryjno-doświadczalnym, w dziale racjonalizacji i organizacji robót, w dziale dydaktyczno-naukowym i w dziale wydawniczym.

Przejdziemy kolejno poszczególne działy.

1. DZIAŁ LABORATORYJNO-DOŚWIADCZALNY

A. Na plan pierwszy wysunięto starania o pozyskanie wszelkimi możliwymi sposobami maszyn, aparatów i urządzeń laboratoryjnych bez których o pracach badawczych nie może być mowy. Niestety zupełne zniszczenie przez okupanta laboratoriów warszawskich i zdewastowanie większości innych laboratoriów w kraju oraz trudności wydobycia w krótkim czasie odpowiednich urządzeń z zagranicy nie pozwoliły do dnia dzisiejszego zaopatrzyć Instytutu choćby w najbardziej podstawowe maszyny i przyrządy.

Dotychczasowe osiągnięcia na tym odcinku są następujące:

a) zakupiono w Warszawie:

- uratowane z prywatnego laboratorium 30 tonnową prasę Amslera nieco uszkodzoną, oraz częściowo zdekompletowaną maszynę do łamania płyt żelbetowych,
- dwa aparaty fotograficzne, aparat filmowy do nakręcania i wyświetlania,
- maszynę do pisania, 2 arytmometry,

b) wypożyczono z Politechniki Warszawskiej ocalałe w piwnicach częściowo zdekompletowane i w stanie zniszczonym niektóre maszyny do badania cementu, betonu, kamieni i gruzu oraz trochę sprzętu laboratorium chemicznego — Drogowego Instytutu Badawczego;

c) przedstawiciele I. B. B. odbyli szereg wyjazdów do Łodzi, Piotrkowa, Wrocławia (4 razy), Krakowa (2 razy), Katowic (5 razy), Gdańska, Lipska i Szwecji w celu zakupienia bądź uzyskania przydziału sprzętu laboratoryjnego.

Pozyskano tą drogą: dwa mikroskopy, dwie wagi analityczne, dwie wagi techniczne, dwie wagi handlowe, dwie maszyny do pisania, stół kreślarski Culmana, tokarnię, 4 silniki, kilka amperomierzy i voltomierzy, sporo szkła chemicznego i odczynników.

Uzyskano obietnicę odstąpienia bądź wypożyczenia z Akademii Górniczej niektórych przyrządów znajdujących się w tamtejszym laboratorium w paru egzemplarzach, bądź niewykorzystanych.

Zbadano i ustalono możliwość wypożyczenia niektórych maszyn z Politechniki Wrocławskiej i Gdańskiej — sprawa ta jest jeszcze otwarta.

Zamówiono w ostatnich dniach w Szwecji kilka maszyn probierczych i szereg aparatów pomiarowych, jednak termin ich wykonania wynosi od 3 do 6 miesięcy.

Starania zorganizowania wyjazdu do Berlina i ponownie do Lipska nie dały dotychczas rezultatu.

d) niezależnie od poszukiwań sprzętu gotowego wykonano w warsztatach mechaniki precyzyjnej w Radości pod Warszawą na zamówienie i pod kierownictwem Instytutu:

- kompletną aparaturę do badania przewodności cieplnej typu Poensgena,

- b) wirówkę do ekstrakcji bitumów,
 c) suszarkę automatyczną o pojemności 0,5×0,5×0,5 metrów,
 d) 8 czujników zegarowych typu Zeissa.
 Projektuje się w dalszym ciągu zamówienie:
 a) kompletów aparatów do badania bitumów,
 b) kompletów aparatów do badania betonu do przenośnych polowych laboratoriów kontrolnych. Ponadto wykonany został projekt maszyny do łamania płyt chodnikowych, która w najbliższym czasie ma być zamówiona przez Instytut w jednym z warsztatów mechanicznych.

B. Przechodząc do sprawy badań i analiz wykonywanych przez Instytut jak już wyżej było zaznaczone uruchomiono:

- a) laboratorium betonowe,
 b) częściowo laboratorium analiz fizycznych i chemicznych.

Badania materiałów bitumicznych przeprowadza się w doskonale wyposażonym laboratorium fabryki „Kemi” w Pruszkowie, która to fabryka łaskawie użyła gościny do czasu uruchomienia odpowiedniego laboratorium Instytutu.

Opracowano szczegółowy cennik badań, który został czasowo zatwierdzony przez Pana Ministra Odbudowy.

S t a n b a d a ń

zgłoszono 36 badań w tym 21 — betonów
 6 — bitumów
 6 — analiz chemicznych
 1 — gruntów
 2 — próbnym obciążen
 stropów

wykonano 22 na sumę 29.504.— zł.
 wpłynęło 6.720.— zł.

Ważniejsi zlecciodawcy:

Wydziały Komunikacyjne Ministerstwa Kom. (bitumy).
 Badania linii średnicowej Ministerstwa Kom. (betony).
 B.O.S.—badanie betonu gruzowego i płyt chodnikowych,
 L.O.T. — kontrola budowy pasów startowych na Okęciu

II. DZIAŁ RACJONALIZACJI I ORGANIZACJI ROBÓT

W okresie od dnia 1.VII.45 r. t. j. od daty rozpoczęcia pracy działu Racjonalizacji, dział ten wykonał następujące zadania:

1. przeprowadził studia i badania nad zagadnieniem robót rozbiórkowych na terenie Warszawy i opracował opinię na ten temat, przesyłając ją do B.O.S., Wydział Architektury, dział Inżynierii (dn. 31.VIII.45 r.).
2. opracował przyczynek do normalizacji cegły na tle modułu budowlanego przekazując go P. K. N.
3. zwrócił się do krajowych wytwórni maszyn budowlanych o nawiązanie kontaktu z Instytutem celem przeprowadzenia naukowych badań nad wytwarzanymi lub przewidzianymi do wytwarzania maszynami budowlanymi,
4. opracowuje przy współudziale arch. S. Chojnackiego publikację pod tytułem „Nowoczesne metody wznoszenia murów” przewidując ogłoszenie jej w formie odczytów,
5. przystąpiono do tłumaczenia rosyjskiego dzieła prof.

M. J. Dekabrana pod tytułem „Organizacja i wykończenie robót budowlanych”,

6. odbyto szereg konferencji z przedstawicielami Instytutu Naukowej Organizacji celem wzajemnej współpracy oraz uniknięcia dwutorowości w działaniu. Odbyto szereg konferencji z poszczególnymi specjalistami (inż. Krajewskim, dr. inż. Cz. Kłosem, inż. K. Kamińskim, inż. J. Wojtulewiczem) i zapewniono sobie współpracę z działem racjonalizacji inż. K. Kamińskiego w zakresie ekonomiki konstrukcyjnej oraz inż. J. Wojtulewicza oraz ewentualnie inż. Krajewskiego,
7. Zakupiono szereg dzieł z dziedziny racjonalizacji do Biblioteki Instytutu Badawczego Budownictwa.

III. DZIAŁ DYDAKTYCZNO - NAUKOWY

- a) AKCJA ODCZYTOWA — zorganizowano następujące odczyty, wygłoszone w sali konferencyjnej Ministerstwa Odbudowy:

- 1) dnia 4.X.45 Inż. Adam Krzyszkowski:
 „WSPÓLCZESNE BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE W SZWECJI”.
- 2) „ 10.X.45 Inż. Julian Sadłowski:
 „MATERIAŁY ZASTĘPCZE I WSPÓLCZESNE KONSTRUKCJE BUDOWLANE W SZWECJI”.
- 3) „ 26.X.45 Dr. Inż. Venceslavo Poniz:
 „POSTĘPY BUDOWNICTWA KONSTRUKCYJNEGO W SZWECJI”.
- 4) „ 6.XI.45 Prof. W. Zenczykowski:
 „NORMALIZACJA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH”.
- 5) „ 13.XI.45 Inż. J. Holnicki-Szulc:
 „CERAMIKA I CEGŁA W ODŁ BUDOWIE”.
- 6) „ 19.XI.45 p. Zygmunt Kleyff:
 „MODUŁ W BUDOWNICTWIE I ARCHITEKTURZE”.

b) KURSY

- 1) W porozumieniu ze specjalistą od ceramiki p. inż. Holnickim-Szulcem, zaprojektowano urządzenie kursu wypalania cegły polowej i wykonywania wyrobów cementowych dla ludności wiejskiej. Obejrzano również teren na Czaplowiźnie dogodny do zorganizowania kursu. Następnie jednak na konferencji odbytej dnia 15 listopada 45 r. w Ministerstwie Odbudowy zapadło postanowienie nadania kursowi innego kierunku. Ma to być kurs instruktorski (na 30—50 osób) zmechanizowanej produkcji cegły oraz cegły wapienno-piaskowej. Obecnie Dział D-N wspólnie z Centralnym Zarządem Mat. Bud. ustala sposób i miejsce zorganizowania kursu.
- 2) Rozpoczęto przygotowania do 2 tygodniowego kursu dla inżynierów drogowych.

c) EKSPERTYZY

Dotychczas wpłynęło 9 spraw do rozpatrzenia przez Dział D. N., z których załatwiono 3 a mianowicie:

- 1) St. Chojnackiego — projekt zamka pokojowego
- 2) „ „ — projekt warstwowopionu

3) Preparat „Para Nr. 1” dodatek wodouszczelniający do zapraw i betonów.

d) ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE

Dział tworzy archiwum fotograficzne, w którym mają być zebrane przede wszystkim zdjęcia fragmentów zniszczeń wojennych charakterystycznych pod względem statyczno-wytrzymałościowym. Dotychczas zebrano 338 zdjęć częściowo zakupionych, a częściowo wykonanych we własnym zakresie.

e) KOMISJE

Powołano Komisję drogową materiałów bitumicznych z odpowiednimi sekcjami pracującą przy Instytucie nad stroną techniczną i gospodarczą bitumów do celów drogowych.

f) WSPÓŁPRACA Z P. K. N.

Większość fachowych pracowników Instytutu bierze udział w pracach, P. K. N., bądź jako przewodniczący Komisji, bądź w charakterze członków.

g) MUZEUM

Zapoczątkowano zbieranie okazów próbek i elementów konstrukcji budowlanych do stałej wystawy.

IV DZIAŁ WYDAWNICZY

1) WYDAWNICTWA

Zasadniczym celem komórki wydawniczej I. B. B. jest wydawanie drukiem prac z dziedziny naukowo-badawczej zarówno wykonanych i opracowanych w ramach I. B. B., jak również na innym terenie, względnie w innych ośrodkach naukowych zajmujących się zagadnieniami budownictwa.

Biorąc jednak pod uwagę obecny stan literatury technicznej w Polsce, jej zupełny niemal brak w szerszym tego słowa znaczeniu, — I. B. B. poczuwał się do obowiązku w okresie przejściowym do czasu podjęcia szerszej działalności przez inne ośrodki i instytucje wydawnicze, również wydawania prac na poziomie wyższym, średnim i niższym z dziedziny budownictwa we wszelkich jego specjalnościach.

W pierwszym etapie pracy Dział Wydawnictw IB B. podjął akcję zbierania gotowych do druku opracowań.

Na skutek tej akcji wpłynęły do I. B. B. następujące prace:

1. „Roboty żelbetowe” (poprzedni tytuł „Kurs żelbetnictwa) *inż. Hubl i inż. Nechaj*;
2. „Technologia betonu” — *prof. W. Paszkowski*;
3. „Kamieniolomy” — *Inż. A. Czeżowski*;
4. „Dźwięk i Budowa” — *Dr. Br. Bukowski*;
5. „Technologia betonu” — monografia — *Dr. Br. Bukowski*;
6. „Żelbet, wiadomości podstawowe” — *inż. J. Nechaj*;
7. „Budownictwo” — *prof. Dr. W. Żenczykowski*, oraz prace będące w opracowaniu;
8. „Robotnik budowlany” — *inż. T. Niczowski*;
9. „Rysunki techniczne” — *Dr. Goryński*.

Z pośród powyższych prac Rada Naukowa zakwalifikowała do druku 1 — 4.

Napotykanne trudności natury technicznej jak brak papieru (starania o przydział pozostały bez rezultatu), niedostateczne wyposażenie drukarni i brak ich wogóle, oraz trudności natury materialnej (niedostateczne do-

tacje w budżecie) opóźniają prace wydawnicze. Pomimo jednak tych trudności Dział Wydawnictw I. B. B. oddał do druku dwie pierwsze prace z których pierwsza ukaże się w sprzedaży w pierwszej połowie grudnia, druga zaś w początkach marca 1946.

Wydanie powyższych dwu prac umożliwi szerszą działalność Działu Wydawnictw I. B. B. przez uzyskanie własnego funduszu z ich sprzedaży.

Rozwinięcie jednak szerszej, a tak koniecznej działalności wydawniczej musi być w pierwszym jej okresie (około roku) poparte subwencjami odpowiadającymi potrzebie choćby minimalnej. Opracowano regulamin wydawnictw I. B. B. normujący sprawę wydawania Biuletynu i książkowych prac naukowych.

Celem poinformowania ogółu inżynierów i techników drogowych o istnieniu w Instytucie działu wydawniczego oraz celem spowodowania składania w nim prac naukowych z dziedziny drogowej, przeznaczonych do druku, uzyskano w Departamencie Dróg Kołowych rozesłanie okólnika do urzędów podległych — o tej sprawie. (Okólnik już został wysłany).

2) BIULETYN I. B. B.

Wobec niemożności wydawania Biuletynu w początkowym okresie istnienia I. B. B. uzyskano w Redakcji Przeglądu Komunikacyjnego zgodę na umieszczenie w każdym numerze tego miesięcznika komunikatu Instytutu.

Pierwszy obszerny komunikat, zawierający opis powstania i streszczenie statutu I. B. B. ukazał się w numerze 3 — 4 Przeglądu Komunikacyjnego.

Ogłoszenie mniejszych prac wykonanych w I. B. B., oraz zobrazowanie pierwszej jego działalności ogłoszone zostało w „Biuletynie I. B. B.”, który ukazał się jako dodatek wydzielony w „Przeglądzie Budowlanym” z dnia 25 listopada 1945 r.

3) BIBLIOTEKA

W okresie sprawozdawczym zakupiono w księgarniach, oraz w drodze prywatnej przeszło 392 książki, które stanowią zaczątek Biblioteki Naukowej I. B. B. dla użytku pracowników I. B. B. oraz badaczy naukowych z poza Instytutu. Ponadto prenumerowane są następujące pisma: — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Odbudowy, Monitor Polski, Przegląd Komunikacyjny, Cement, Przegląd Budowlany.

Czytelnia i wypożyczalnia książek czynne są 2 razy tygodniowo

w poniedziałek 13 — 16

we czwartek 9 — 12

ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie powyższego sprawozdania zaznaczam, że działalność Instytutu nie będzie mogła przyjąć należytego rozwoju dopóki nie zostaną pokonane podstawowe trudności:

- a) uzyskanie całkowite pomieszczeń w budynkach Instytutu przez eksmisję lokatorów i remont spalonych części,
- b) zdobycie podstawowych kilku maszyn, przede wszystkim prasy 100 — 300 tonn,
- c) poprawienie bytu pracowników i odpowiednie zakwaterowanie.

O D C Z Y T Y

W ramach akcji odczytowej IBB, która ma częściowo zastąpić brak literatury i prasy technicznej, odbyły się w dalszym ciągu w grudniu następujące odczyty.

Dnia 4.XII.1945 r. *Dr Inż. Fr. Piuścik* wygłosił odczyt pt.

„PROBLEM MATERIAŁOWY W ODBUDOWIE WSI“

Przed wojną problem materiałowy jako zagadanie przemysłu nie istniał na wsi. Wieś budowała w 85% z drzewa obrabianego ręcznie, a pozostałe 15% pokrywała miejscowym kamieniem, gliną i na miejscu wypalana cegła.

Corocznie przebudowywano na wsi licząc koszt materiałów i robocizny łącznie około 500 mil. zł. Budowano nągół lichy, tak, że okres trwałości budynków wynosił średnio 35 lat, podczas gdy okres amortyzacji 50 lat. Stąd wynikało przeciążenie gospodarstwa kapitałem budowlanym przy jednoczesnej nędzy mieszkaniowej wsi, gdzie na 1 izbę przypadało aż 2,8 mieszkańca.

Nie troszczono się jednak o to, mówiąc, że wieś ma za to świeże powietrze. Istotnie to świeże powietrze wchodziło do chaty przez wszystkie szczeliny w byle jak skleconych ścianach, przez dziurawe dachy, nieszczelne pojedyncze okna i przez ziemne podłogi.

Skutkiem działań wojennych uległo zniszczeniu około 400.000 zagród, które trzeba odbudować niezależnie od normalnego rocznego zużycia i 6 letnich zaniedbań w budownictwie w okresie wojny. Odliczając nawet 50% zagród, które należały do gospodarstw karłowatych lub stały na nienżytkach i z tego powodu nie powinny być odbudowane, pozostaje do odbudowania 200.000 zagród, których koszt wyniesie około 75 miliardów złotych (375.000 na 1 zagrodę). Przy 4-letnim planie odbudowy wyniosłoby to około 20 miliardów rocznie, a licząc na 25% pomocy kredytowej Państwa — wymagałoby 5 miliardów kredytów państwowych rocznie. Jest więcej niż wątpliwe czy Państwo w najbliższej przyszłości będzie się mogło zdobyć na tak duży wysiłek finansowy.

Ale kwestia finansowa nie wyczerpuje całego zagadnienia. Chodzi jeszcze o możliwość zaopatrzenia wsi w potrzebne materiały budowlane. Gdybyśmy chcieli racjonalnie odbudować wieś z cegły, to na 200.000 zagród potrzebny byłoby 4 miliardy sztuk cegieł. Z powodu trudności transportowych, nie jest możliwe dostarczenie takich ilości cegły z pieców kręgowych, które są skoncentrowane w pobliżu większych miast i są obecnie częściowo zniszczone, a częściowo unieruchomione z innych przyczyn. Wyprodukowanie potrzebnej cegły w lokalnych piecach połowych natrafia na trudności w postaci braku opału i braku wykwalifikowanych strycharzy.

Również trudność zaopatrzenia wsi w pomocnicze materiały murarskie, jak wapno i cement stoi na przeszkodzie w stosowaniu na wsi budownictwa ogniotrwałego. Nie można się przeto dziwić, że wieś nie czekając na nieosiągalną pomoc Państwa, odbudowuje się w sposób dziki z materiału, który zasługuje na najtroskliwsze oszczędzanie, ale który wieś ma pod ręką — mianowicie... z drzewa, mówiąc bez ogródek — kradzionego, i to w najgorszym gatunku.

Jakie jest wyjście z tej paradoksalnej sytuacji? W obecnych warunkach nie można wskazać żadnego radykalnego środka. Musimy się pogodzić z faktem, że w najbliższym okresie wieś w dalszym ciągu będzie się odbudowywać poza kontrolą i poza możliwościami pomocy ze strony Ministerstwa Odbudowy. Ale w przyszłości budownictwo wiejskie musi być stopniowo ujęte w karby jakiegoś planu

państwowego z uwzględnieniem przebudowy ustroju rolnego i poprawy warunków mieszkaniowych.

Wiele w tym kierunku mogłaby zdziałać racjonalna organizacja porady technicznej w powiatach. Każdy powiat powinien otrzymać ekipę, składającą się z 1—2 architektów, 2—3 techników i około 3 rzemieślników budowlanych, którzyby opracowywali plany, udzielali porad i kierowali budową nowych zagród, wedle najracjonalniejszych systemów. Niedostatek cegły pełnej musiałby być zastąpiony stosowaniem innych materiałów jak np. cegły wapniowo-piaskowej (ręcznej produkcji), gliny surowej, kamienia naturalnego ocieplonego płytami izolacyjnymi np. ze słomy. Dużą oszczędność mogłoby dać stosowanie zamiast cegły pełnej, pustaków ceramicznych, gdyż zmniejsza się wtedy grubość ścian z 55 do 41 cm i koszty transportu z powodu mniejszej wagi, (zamiast 3,5 kg — 2,2 kg).

Ważną rolę ma do spełnienia normalizacja elementów budowlanych, która uprości i w konsekwencji spowoduje potaniecie produkcji. Laboratoria doświadczalne powinny zbadać i wprowadzić na rynek nowe materiały budowlane, jako namiastkę trudnej do uzyskania cegły. Szczególnie pożądane są lekkie betony, które dzięki swej małej wadze, nie absorbują nadmiernie naszych skąpych możliwości transportowych.

Dnia 11.XII.1945 r. *Inż. St. Marzyński* mówił na temat:

„ZNISZCZENIE NIEKTÓRYCH KOŚCIOŁÓW WARSZAWSKICH“

Zniszczenie kościołów w Warszawie podczas ostatniej wojny i okupacji przeszło wszystko, czego można było w tej dziedzinie oczekiwać. Burząc kościoły, chodziło Niemcom o usunięcie śladów dawnej kultury i o zmiecenie z powierzchni tych przybytków, które od wieków były ostoją wiary i polskości i o pozabawienie Warszawy jej najlepszych architektonicznych obiektów.

Sposób i czas zniszczenia świątyń w Warszawie możemy podzielić na pewne wyraźne, odróżniające się od siebie okresy i systemem dokonania zbrodni, fazy.

Pierwszą fazą było bombardowanie wrzośniowe w 1939 r. Świątynie, uważane dotychczas za obiekty będące pod ochroną prawa międzynarodowego zostają zaatakowane z powietrza tak samo jak inne świeckie, nie mające wspólnego z wojną budynki, jak Zamek Królewski, gmachy doświadczalne Politechniki lub szpital Św. Ducha. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy działali świadomie.

Spalone wówczas zostały dachy w katedrze, u św. Anny i u Karmelitów na Krakowskim Przedmieściu, u Wszystkich Świętych, u św. Barbary, u Trynitarzy na Solcu. Płonnie przepiękna drewniana kopuła kościoła ewangelickiego, tzw. „okrągłaka“ oraz prawa wieża i sygnatura u Zbawiciela. Uszkodzona zostaje wieża u Św. Wojciecha na Woli. Wali się część prezbiterium u SS. Piotra i Pawła oraz stojące w pobliżu Mauzoleum Przedździeckich. Wszędzie wypadają witraże.

W pierwszej fazie następującej po tym odbudowy, dysponujemy jeszcze dostateczną ilością materiałów budowlanych i niezbyt uszczuplonym gronem fachowców, dławi nas jednak organizacja okupanta i hamuje wszelkie poważniejsze poczynania groza nieskończonej wojny. Zdajemy sobie sprawę, że ostateczne zwycięstwo trzeba będzie okupić licznymi jeszcze ofiarami, i że Warszawa nie uniknie dalszych działań wojennych. Zabezpiecza się więc ko-

ścioły tak, aby możliwie szybko oddać je do użytku, odkładając na później wszelkie poważniejsze roboty renowacyjne. Tym sposobem jeszcze przed zimą w katedrze naprawy zostają wyrwy w sklepieniach gotyckich i to przy użyciu wyłącznie podwieszonych deskowań. Zamiast wysokiego dachu sklecone zostaje z różnych starych belek wiązanie prowizoryczne, płaskie.

U Karmelitów, gdzie ogień oszczędził część drewna, dach zachowuje dotychczasowy kształt i pochylenie, a tylko miedziane pokrycie zostaje zastąpione blachą żelazną ocynkowaną, która zresztą przetrwała do chwili obecnej.

U Zbawiciela, podobnie jak w katedrze, dach zostaje wykonany z różnych pozostałości zniszczonego wiązania, jednak tak umiejętnie, że pomimo całej swojej tymczasowości wytrzymuje wstrząs wywołany późniejszym wysadzeniem podziemi i sklepień kościoła. Zniszczona prawa wieża zostaje ze względów bezpieczeństwa, rozebrana do połowy.

U Św. Wojciecha „z wolnej ręki” podmurowano szczyt wieży.

U Trynitarzy, u św. Anny i na Grzybowie dach wykonany zostaje również płaski. Mury szczytowe i attyka sterczą, jak świadkowie świeżo dokonanego zniszczenia.

U św. Piotra i Pawła na Koszykach, gdzie opadł cały kryjący dach i kopułę łupek, zostaje zastosowany dość ryzykowny sposób ułożenia wprost na ocalałych latach grubej papy bitumicznej. Wzmocniona w następnych latach listwami przybitymi wzdłuż po wierzchu i wysmarowana, wytrzymuje aż do powstania. Potrzaskane sklepienie krzyżowe nad prezbiterium ratuje się przez wykonanie nad nim żelbetowej konstrukcji.

Druga faza zniszczeń następuje, kiedy Niemcy w r. 1942 stopniowo zacieśniają pierścień wokół dzielnicy północnej, usuwając proboszczów od św. Augustyna i od NMP na Lesznie, gdzie urządzają składy wojskowe. Wskutek braku jakiegokolwiek opieki i bezkarnego rabunku kościoły te popadają w niesłychaną ruinę. Na Lesznie zostają wykradzione wszystkie obrazy i sprzęty, a trumny pochowanych w krypcie karmelitów, Niemcy wywlekają na światło dzienne, szukając w nich skarbów.

W tym samym okresie, podczas sporadycznych bombardowań lotniczych znów wylatują w niektórych kościołach szyby, pokrycia dachów zostają uszkodzone, u św. Barbary spada świeżo ułożona dachówka.

Powstanie sierpniowe 1944 roku znaczy trzecią fazę zniszczeń. Rozgrywać się zaczyna tragedia Warszawy i tragedia kościołów.

Po sześciu dniach walki, kiedy po straszliwym terrorze zostaje złamany opór Woli, Niemcom udaje się odciać Stare Miasto, które staje się zamkniętą twierdzą.

Starówka, kolebka Warszawy i zarazem skupisko zabytkowych świątyń jest ośrodkiem oporu i walki. Jednocześnie ludność cywilna, kobiety i dzieci, ufając sile starych sklepień kościelnych, chronią się tam przed bombami i ostrzałem. Niejednokrotnie Niemcy, wiedząc o tych skupiskach, kierują na nie specjalnie ogień lub naloty i schrony stają się zbiorowymi mogiłami kilku tysięcy osób. Tak było u Franciszkanów, u św. Jacka, u Sakramentek, gdzie w podziemiach mieścił się również i lazaret polowy.

Kościoły staromiejskie padają jeden po drugim pod ciężarami. Walą się sędziwe mury Katedry, Jezuitów, św. Marcina, św. Jacka, Paulinów, Sakramentek, Franciszkanów i NMPanny. W najbliższym sąsiedztwie zostają silnie zbombardowane kościoły: garnizonowy, Kapucynów i Bazylianów na Miodowej.

Czwarta faza zniszczeń obejmuje te kościoły, które zostały uszkodzone w sierpniu i wrześniu od ostrzału artyleryjskiego i bomb lotniczych. Należą do nich zabytkowe kościołki Trynitarzy na Powiślu i św. Bonifacego na Czerniakowie. Podczas zdobywania elektrowni runęła cała ściana od strony Wisły u św. Teresy na Tamce. Żelbetowe stropy trzymają się wbrew wszelkiej logice konstrukcyjnej na pozostałych słupach wewnętrznych, grożąc zawaleniem. Z kościoła św. Michała na Mokotowie pozostają jedynie resztki ścian, tak samo na Łazienkowskiej. Św. Kżyż atakowany jest specjalnie złośliwie. Wali się prawa wieża wraz z dzwonami, część sklepień dolnego kościoła i nad prezbiterium. Dach ulega całkowitemu spaleniu. Podobnie dzieje się z drugim, charakterystycznym dla śródmieścia kościołem św. Aleksandra. Bomby lotnicze zbrodniczo trafiają w kopułę i w jedną z wież. Z kościoła zostają szczątki.

Planowo i z premedytacją przeprowadzone minowanie i wysadzanie kościołów już po kapitulacji Warszawy obejmuje piątą „najdokładniejszą” fazę zniszczenia kościołów. Po zgnieceniu powstania, mając możliwość bezkarnego poruszania się po całym mieście, mszcząc się za poniesione straty, Niemcy minują świątynie, jedną po drugiej. Zaczynają tą zbrodniczą robotę jeszcze na Pradze, gdzie w przeddzień jej opuszczenia wysadzają w powietrze św. Florianą. Budynek jest tak silny, że dwa razy muszą podkładać ładunki. W Warszawie u św. św. Piotra i Pawła, gdzie tyle trudu wkładano w odbudowę po roku 39-ym, zmuszają oddział polskich jeńców do wiercenia w ścianach otworów na miny co 50 cm. Wysadzenie następuje w grudniu. U św. Karola Boromeusza na Chłodnej wysadzone zostaje prezbiterium, a u Zbawiciela dolny kościół. Tylko wyjątkowo solidna konstrukcja murów ratuje świątynię od całkowitej zagłady. Pozostałe na Starym Mieście niezburzone fragmenty, jak frontony katedry i Jezuitów ulegają także tej barbarzyńskiej akcji. Jedynie na Woli nie zdążyli już wysadzić św. Stanisława i św. Wojciecha, pod murami którego odbyły się w sierpniu najkrwawsze egzekucje.

Na ogólną liczbę pięćdziesięciu pięciu kościołów w Warszawie, Niemcy zniszczyli pięćdziesiąt. Na Pradze na dziewięć — trzy.

Do odbudowy świątyń wzięto się od razu. Motorem tego było przede wszystkim żywiołowe pragnienie mieszkańców Warszawy odzyskania tak każdemu sercu bliskich i z tradycją miasta związanych, Domów Bożych. Już od połowy stycznia ciągną do stolicy powracające z przymusowej tułaczki tłumy warszawiaków, klekając sobie na przędcie najprymitywniejsze schroniska w zgliszczach i ruinach. Po kilku tygodniach rozpoczyna się już jako — taki pierwotny ruch budowlany.

Niewątpliwą wielką zasługą jednej z naszych placówek odbudowy stało się zajęcie stanowiska, że kościoły warszawskie, w dużej większości zabytkowe, są pamiątkami kultury narodowej, i że jako takie muszą być zabezpieczone od dalszego niszczenia a potem i odbudowane. Zasada ta pozwoliła na uniknięcie jakichkolwiek wahań w tych sprawach i umożliwiła zabranie się od razu do roboty. Uniknięto długich narad i dyskusji jak to miało miejsce przy projektowanej odbudowie niektórych innych monumentalnych gmachów w mieście, z których zniszczenia chciano w pewnych wypadkach skorzystać dla ich całkowitego usunięcia lub przekształcenia. Czerwona tablica „zabytkowa” na kościele stała się w przeważającej liczbie wypadków synonimem jego zabezpieczenia. Kredyty publiczne uruchomiono od razu. Za zabezpieczeniem następowała wykonywana przeważnie środkami poszczególnych Zgro-

madzeń lub parafii, wspartych ofiarną pomocą ludności, odbudowa.

I tak w zależności od potrzeb, od stopnia i sposobu zniszczenia roboty prowadzono różnymi systemami, które można by uszeregować w sposób następujący:

I. DACHY PROWIZORYCZNE

1. Kościół św. Jakuba na placu Narutowicza (wiek XX). Naprawa wyrw od pocisków, wewnątrz i zewnątrz. Czasowy dach płaski, przeniesiony z niemieckiego baraku.

2. Kościół św. Anny na Krakowskim (wiek XV - XVIII). Nad nawą główną i kopułką przykrycie płaskie, czasowe. Nad nawami bocznymi i nad prezbiterium pokrycie stałe pod blachę.

3. Kościół Trynitarzy na Solcu (wiek XVIII). Poważna naprawa murarska wyrw w ścianach i sklepieniach. Dach czasowy nad częścią frontową. Prezbiterium b. ciężko uszkodzone, trudne do odbudowy.

4. Kościół Zbawiciela (XX wiek). Odbudowa sklepień dolnego kościoła. Naprawa prowizorycznego dachu z 1939 r.

II. DACHY O PIERWOTNYM KSZTAŁCIE, DREWNIANE

5. Kościół parafialny NMP na Nowym Mieście (wiek XV). Częściowa rozbiórka niemożliwej do naprawy ściany wieży. Naprawa murów i sklepień. Dach drewniany pod dachówkę.

6. Kościół Kapucynów na Miodowej (wiek XVII—XIX). Niewielka naprawa sklepień, dach j. w. pod blachę.

7. Kościół Bazyljanów na Miodowej (wiek XVIII). Bardzo poważna odbudowa ścian zewnętrznych i sklepienia żagłowego. Dach j. w.

8. Kościół garnizonowy na Długiej (wiek XVII — XVIII). Odbudowa wież jeszcze nie przeprowadzona. Dach drewniany pod dachówkę.

9. Kościół Wszystkich Świętych (wiek XIX). Poważne naprawy sklepień dolnych i górnych. Wiązania drewniane wiszące pod blachę.

10. Kościół Franciszkanów na Zakroczymskiej (wiek XVII). Odbudowa poważnych wyrw w sklepieniach i ścianach. Dach drewniany pod blachę.

11. Kościół Św. Wawrzyńca na Woli (wiek XVIII). Dach pod dachówkę. Sygnatura.

III. DACHY W PIERWOTNYM KSZTAŁCIE — LECZ O KONSTRUKCJI ŻELAZNEJ LUB MIESZANEJ

12. Kościół Św. Krzyża (wiek XVII). Poważna odbudowa dolnych sklepień murów i wyrw w sklepieniach górnych. Rozpoczęta naprawa wież, na razie bez odbudowy hełmów. Dach stalowy spawany pod blachę miedzianą, tymczasowo kryty papą.

13. Kościół NMP (Karmelitów) na Lesznie (wiek XVIII). Poważna naprawa filara wewnętrznego i sklepień dolnych. Dach drewniany na częściowej konstrukcji nośnej żelaznej pod dachówkę, na razie bez sygnatury.

IV. DACHY STAŁE, BETONOWE

14. Kościół Redemptorystów na Karolkowej (wiek XX). Dach z gruzobetonu nośnego wsparty na żebrach żelbetowych, pod papę.

15. Kaplica św. Kazimierza na Tamce (wiek XVII). Sklepienie kleinowskie na belkach żelaznych zamiast spalonego stropu drewnianego. Dach z gruzobetonu nośnego na żebrach żelbetowych i żelaznych.

16. Kościół św. Bonifacego na Czerniakowie (wiek XVIII). Część dachu z lupinek żelazobetonowych. Naprawa wyrw.

V. TYMCZASOWE WNEŹRZA

17. Kościół św. Karola Boromeusza na Chłodnej (wiek XIX). Ściana ceglana nośna postawiona u skrzyżowania naw podtrzymująca strop i odcinająca całkowicie zburzoną część prezbiterialną. Dach dawny naprawiony.

18. Kościół św. Michała na Puławskiej (wiek XVIII—XIX). Ściana ceglana niekonstrukcyjna oddzielająca zburzoną całkowicie część prezbiterialną. Naprawa ścian bocznych. Dach na wiązarach deskowych czasowych, wspartych na dwóch rzędach ceglanych kolumn wymurowanych wewnątrz nawy.

19. Kościół św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży (wiek XIX). Wobec niemożności odbudowania obecnie zwalonej kopuły, naw i jednej z wież, wzmocnienie i prowizoryczne przykrycie papą na deskowaniu kościoła dolnego.

Spis powyższy nie obejmuje oczywiście wszystkich zniszczonych świątyń, ani szczegółów sposobu ich odbudowy, jest to jedynie orientacyjny zarys rzeczy najważniejszych, które zdołano osiągnąć w ciągu jednego sezonu odbudowy, ratując od dalszego niszczenia i zagłady jedne z najcenniejszych naszych zabytków i dając tym samym dowód tych możliwości jakie osiągnąć można, zorganizowaną i zgodną wolą całego aparatu naszej odbudowy.

Kalendarzyk dalszych odczytów odbywających się w sali Ministerstwa Odbudowy, Al. Stalina 38:

8.I. 1946 r. *Inż. A. Sunderland* — „RENOWACJA ROBÓT KAMIENIARSKICH”.

15.I. 1946 r. *Dr inż. T. Kluz* — „BUDOWLE Z GOTOWYCH ELEMENTÓW ŻELBETOWYCH”.

22.I. 1946 r. *Inż. R. Piątkowski* — „MECHANIKA GRUNTÓW W PRAKTYCE INŻYNIERSKIEJ”.

29.I. 1946 r. *Inż. A. Kobylński* — „KRUSZYWO DO ROBÓT BETONOWYCH I ŻELBETOWYCH”.

Dział Wydawnictw IBB zawiadamia, że wkrótce ukaże się książka p. t.

ROBOTY ŻELBETOWE — *Inż. L. Hubl i Inż. J. Nechay*

Praktyczny podręcznik dla techników i mistrzów budowlanych.

Zamówienia należy kierować pod adresem: Dział Wydawnictw IBB — Warszawa, Narbutta 26.

K O M U N I K A T Y

POLSKIEGO ZWIĄZKU INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH

Nr 1

Grudzień

1945 r.

Zarząd Główny P. Z. I. B. Warszawa, Al. Stalina 37 m. 30

Sekretariat Związku urządza w poniedziałki, środy i piątki godz. 16 — 18

WSZYSTKIM KOLEGOM I PRZYJACIOŁOM NASZEGO ZWIĄZKU Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU PRZESYŁAMY SERDECZNE ŻYCZENIA.

Reaktywacja Związku

Po sześciolietniej przymusowej przerwie Polski Związek Inżynierów Budowlanych powrócił do aktywnego życia.

W sierpniu ub. r. przebywający na terenie Warszawy członkowie ostatniego przedwojennego Zarządu Głównego P.Z.I.B. wespół z kilku kolegami, znanymi na terenie Związku ze swej działalności, zawiązali Komitet Organizacyjny, celem przygotowania Nadzwyczajnego Walnego Zebrania dla wyborów uzupełniających zdekompletowanego Zarządu Głównego.

Po zawiadomieniu odpowiednich władz o podjęciu działalności przez Związek, dnia 24 września r. ub. w lokalu Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych odbyło się *Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie* P.Z.I.B. przy licznych udziałach kolegów, dawnych członków i kandydatów na członków.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie P.Z.I.B. uznane zostało przez zebranych jako działające w zastępstwie Zjazdu Delegatów z prawem wyboru Tymczasowego Zarządu Głównego, którego głównym celem będzie powołanie do życia poszczególnych Oddziałów Związku.

Przemówienia powitalne wygłosili: Rektor prof. Warchałowski w imieniu Politechniki Warszawskiej, inż. Wojnarowicz (BOS), inż. R. Piątkowski (Stow. Zaw. Przem. Bud.), inż. Cieciora (OTT), inż. Piróg (SPB), inż. W. Bielicki (Przegląd Budowlany), inż. T. Kuhnke (Koło Inż. Dróg i Mostów PTT), kol. Romański (Koło Inż. Łądowych i Wód. Stud. Pol. Warszawskiej). Poza tym nadesłali depesze gratulacyjne prof. dr W. Żenczykowski oraz inż. J. Grubecki dyr. Biura Kontroli przy Prezydium K.R.N.

Sprawozdanie Zarządu Głównego za okres ubiegły wygłosił inż. St. Kądziałko (patrz niżej).

Na tle dyskusji nad sprawozdaniem przyjęto przez aklamację wniosek kol. dr. Zb. Wasutyńskiego wezwania członków Związku, przebywających zagranicą do powrotu do Polski dla wzięcia udziału w odbudowie kraju.

W dalszym ciągu prof. inż. W. Paszkowski wygłosił referat pt. „Zadania inżyniera budowlanego przy odbudowie kraju”. Zarówno treść, jak i sposób wygłoszenia, spotkał się z ogólnym uznaniem zebranych, co wyraziło się przez długotrwałe oklaski całej sali.

Referat powyższy zamieszczony został w całości w listopadowym numerze „Przeglądu Budowlanego”.

Przed przystąpieniem do wyboru Tymczasowego Zarządu Głównego po dłuższej dyskusji przyjęto wniosek, uznający wszystkich obecnych na zebraniu mających prawo być członkami na podstawie obowiązującego statutu za legalnych członków Związku.

Na prezesa Tymczasowego Zarządu Głównego P.Z.I.B. obrano przez aklamację prof. inż. W. Paszkowskiego. W głosowaniu na dalszych członków Tym. Zarz. Gł. wybrani zostali: prof. dr. W. Żenczykowski, inż. J. Nechay, inż. T. Niczewski, dr. Zb. Wasutyński, inż. A. Dyżewski, inż. A. Kobyliński, inż. E. Olszewski. Na członków Tymcz. Komisji Rewizyjnej wybrano: inż. W. Skoczka, inż. Kamińskiego oraz inż. Srokowskiego.

Prof. W. Paszkowski, przemawiając w imieniu nowo-obranego Zarządu, nakreślił plan pracy, z którego najważniejszym zadaniem jest jak najszybsze powołanie do życia Oddziałów Związku. Poza tym należy dążyć do nawiązania kontaktu z zagranicą, dla wymiany wzajemnej myśli i dorobku w dziedzinie technicznej.

W ożywionej dyskusji wysunięto dezyderaty w kierunku nawiązania współpracy z innymi związkami inżynierskimi, celem stworzenia wspólnej płaszczyzny porozumiewawczej dla uzgodnienia działania przy odbudowie kraju; propagowanie tworzenia stypendiów dla studentów Politechniki oraz zasilania artykułami i pracami naukowymi istniejącej pracy technicznej (Przegląd Budowlany).

Wysokość składki członkowskiej ustalono na kwotę 50 zł. miesięcznie.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO

za czas od 3.V. 1939 r. do 24.IX. 1945 r.

(Przemówienie inż. St. Kądziałki).

„Jako jeden z członków Zarządu Głównego P.Z.I.B., obranego na Zjeździe Delegatów w dniu 3 maja 1939 r., mam zaszczyt powitać kolegów na pierwszym po 6-letniej przerwie Walnym Zebraniu członków Związku.

Obecne, dzisiejsze Walne Zebranie jest Zebraniem Nadzwyczajnym i ma właściwie jedno tylko zadanie — reaktywować Związek przez wybranie Tymczasowego Zarządu Głównego, którego znów jedynym celem jest ponowne powołanie do życia kół, uruchomienie niezbędnych komisji i przygotowanie już zwyczajnego Zjazdu Delegatów, dla wybrania zwyczajnego Zarządu Głównego.

Według porządku dziennego przypadło mi w udziale złożenie sprawozdania za ubiegły okres, t.j. od dnia 3 maja 1939 r. Zanim jednak przejdę do tego sprawozdania, pozwolę sobie w krótkich słowach przypomnieć kolegom dzieje Związku od chwili jego założenia, celem uprzytomnienia sobie jego dużego znaczenia i ogromu pracy, włożonej przez kolegów, biorących czynny udział w życiu Związku. Wydaje mi się, że przypomnienie takie będzie

na miejscu zważywszy, że sześćoletnia przerwa, połączona z najstraszliwszą w dziejach naszych wojną, skutki której nie oszczędziły prawie żadnego z nas, te prawie sześć lat potwornej walki z najbardziej zbrodniczym narodem świata, mogły zasnąć n.głą zapomnienia dzieje pokojowej pracy Związku przed wojną i jego znaczenie.

P.Z.I.B. założony został w r. 1934 przez grono inżynierów, rozumiejących gwałtowną potrzebę istnienia, jak również ujemne skutki braku podobnej organizacji, zwłaszcza, że istniały już i działały wszystkie inne organizacje inżynierskie, jak S.A.R.P., S.I.M.P. S.E.P., Z.I.Kol. itp. Żywiołowy wprost rozwój organizacji P.Z.I.B. dobitnie uzasadnił potrzebę istnienia nowego związku. Założyciele Związku, przystępując do tworzenia organizacji, mieli jasno sprecyzowane jej cele i zadania i dlatego Związek, idąc konsekwentnie po z iście techniczną precyzją nakreślonej drodze, odnosił, możnaby powiedzieć, same triumfy, rosnąc w siłę i znaczenie. Jak głosi statut Związku — Związek ma przede wszystkim na względzie cele naukowe, a na drugim miejscu zawodowe — (patrz statut) — to też w pierwszych szeregach Związku w jego Zarządach i Komisjach znajdują się przede wszystkim ludzie nauki — profesorowie i personel naukowy Politechnik i inżynierowie pracujący naukowo w swoich zawodach. Przypomnę podział prac na komisje, dla uprzytomnienia sobie skali zainteresowań i dorobku naukowego.

Na pierwszym miejscu stała komisja Zagraniczna, która utrzymywała stale ścisły związek z Sekcją Polską Międz. Zw. Mostów i Konstrukcji, śledziła pilnie za rozwojem techniki budowlanej zagranicą prowadząc jednocześnie propagandę techniki polskiej. Komisja ta której prawie stale przewodniczył prof. Bryła miała wnieść czynny udział w organizowaniu Zjazdu Międz. Zw. Mostów i Konstrukcji, który miał odbyć się w r. 1940 w Warszawie. Komisja jako organ Związku zorganizowała w Krakowie w czerwcu 1938 r. przyjęcie Prezydium Zjazdu oraz stałej Komisji Międzynarodowego Związku Mostów i Konstrukcji jako wstęp do Międzynarodowego Kongresu Mostów i Konstrukcji, który miał odbyć się w Polsce w r. 1940 i miał być zorganizowany przez P. Z. I. B. Powierzenie P. Z. I. B. tak wybitnie odpowiedzialnej roli — w Zjeździe brało udział 39 delegatów z 10 państw i to sami wybitni naukowcy — świadczyło samo za siebie o znaczeniu jakie miał Związek nasz po 4 latach istnienia. Komisja Zagraniczna rozpoczęła już przed wojną przygotowania do Kongresu. Prócz tego Komisja Zagr. brała udział w przygotowaniu wycieczek zagranicznych na Targi Lipskie i na Wystawę Paryską, zimową wycieczkę na południe Europy, projektowaną wycieczkę do N. Yorku na wystawę światową w r. 1939. Utrzymywała również kontakt z zaprzyjaźnionymi organizacjami inżynierskimi zagranicą i popierała publikowanie prac opisujących dzieła techniki polskiej w pismach zagranicznych. Stoisko na wystawie Paryskiej w Pawilonie Polskim powstało również przy współpracy Komisji Zagranicznej P. Z. I. B.

Drugie miejsce zajmuje Komisja Laboratoriów. Laboratoria budowlane w Polsce wyłonili w r. 1935 stałą Delegację celem współpracy i wymiany myśli naukowej. Delegacja ta wchodziła w skład naszej Komisji — organem tej Komisji był „Biuletyn Laboratoriów” — ukazujący się co kwartał jako sprawozdanie z prac Laboratoriów, przez co wszyscy koledzy mogli śledzić za rozwojem Laboratoriów i utrzymywać łączność w razie potrzeby.

Następne miejsce zajmują Komisje Normalizacyjne. Jak kolegom wiadomo P. K. N. w uznaniu fachowości i kompetencji naszych Komisji Budowlanych zlecił nam wszyst-

kie prace normalizacyjne z zakresu budownictwa — był to b. duży nasz sukces i miłe nam uznanie naszych trudów i wiedzy. Komisje nasze nie zawiodły zaufania — w szybkim tempie ukazywały się znane kolegom normy — momentalnie rozchwytywane na rynku — ich opracowanie było zresztą drobiazgowo wyczerpujące. Gdyby nie wojna wszystkie normy, z wszystkich dziedzin budownictwa, byłyby już wydane. Komisje Normalizacyjne dzieliły się na: 1. Komisja budowlana, 2. Izolacyjna, 3. Kamieni budowlanych, 4. Cementu, betonu i żelbetonu, 5. Konstrukcji stalowych i 6. Badań gruntów.

Prócz Normalizacyjnych istniały jeszcze Komisje następujące:

4. Badań Przeciwpowozarowych — która dzieliła się na 3 podkomisje:

a) materiałów niepalnych, b) konstrukcyjna i c) drewna.

Poza Komisjami ściśle technicznymi istniały jeszcze:

5. Komisja Spraw Zawodowych — bardzo ważna ze względu na ograniczenia praw inżynierów w Ustawie Budowlanej i Prawie Przemysłowym, jak również z powodu ataków na naukowy tytuł inżyniera;

6. Komisja Organizacyjna — normująca wewnętrzne życie Związku;

7. Komisja Konkursowa — opracowująca regulaminy konkursów;

8. Komisja Taryfowa — sprawa norm wynagradzania za prace inżynierskie;

9. Komisja Odczytowo - Wycieczkowa.

Jak widzimy rozpiętość prac Komisji naszego Związku była tak szeroka, że wszyscy koledzy o najróżnorodniejszych zainteresowaniach mogli znaleźć dla siebie odpowiednie miejsce do pracy naukowej, zawodowej czy społecznej.

Dla wzajemnego zbliżenia i łatwiejszej wymiany myśli, jak również dla zachęcenia kolegów do pewnego wysiłku, Związek postanowił urządzać co roku naukowe Zjazdy. Instytucja Zjazdów była niezmiernie ważna w życiu Związku, a w świecie budowlanym polskim — wydarzeniem pierwszorzędym. Zjazdy były niejako emanacją Związku na zewnątrz — każdy Zjazd był przede wszystkim doskonale zorganizowany pod względem technicznym, od zniżek kolejowych, aż do zakwaterowania, wszystko było przemysłane i przeprowadzone. Na naszych Zjazdach były reprezentowane wszystkie czynniki budownictwa — i ludzie nauki i władze i projektodawcy i wykonawcy czy użytkownicy. Poza tym każdy zjazd poświęcony był pewnej grupie zagadnień z zakresu budownictwa, czy aktualnych zainteresowań techniczno - naukowych. Wysoki poziom referatów, ich duża ilość, bogata dyskusja, nazwiska referentów, wszystko to składa się na nadanie naszym zjazdom charakteru pierwszorzędного znaczenia. Po każdym zjeździe wydawano księgę zjazdową, zawierającą przebieg zjazdu, wszystkie referaty, dyskusje i listę uczestników. Przygotowanie tak poważnego i dużego przedsięwzięcia wymagało olbrzymiej ilości włożonej pracy tak, że śmiało można powiedzieć, że Zarządy Kół i Zarząd Główny prowadząc tę pracę i organizując ją, dobrze zasłużyły się polskiemu budownictwu.

Chronologicznie mieliśmy 4 Zjazdy. I Zjazd w r. 1934 był zjazdem organizacyjnym, dał Statut Związku i zapoczątkował działalność organizacji, zwracając uwagę na rozmaite potrzeby budownictwa.

II. Zjazd w r. 1936 odbył się w Katowicach i poświęco-

ny był konstrukcjom inżynierskim. Zgłoszono tu i wydrukowano 45 referatów na tematy statycznie - wytrzymałościowe i konstrukcyjne.

III Zjazd odbył się we wrześniu 1937 r. we Lwowie — jednocześnie z Kongresem N. O. I. i miał na celu omówienie zagadnień gospodarczych budownictwa, jak organizację budownictwa mieszkaniowego, wiejskiego, przemysłowego, urządzeń i komunikacji miejskich, zabudowy i sprawy poszczególnych gałęzi przemysłu budowlanego.

IV Zjazd we wrześniu 1938 w Gdyni był zjazdem o charakterze techniczno - naukowym — temat: zagadnienie trwałości i użytkowania budowli w zależności od otoczenia a więc od czynników atmosferycznych, podłoża ziemnego, wody, ognia, wstrząsów, hałasów, wreszcie działania bomb i gazów. Zgłoszono tu 40 referatów w 4-ech sekcjach. O bogatej dyskusji świadczą liczne wnioski, przyjęte przez Zjazd. Na Zjeździe tym uchwalono odbyć następny V Zjazd P. Z. I. B. zimą roku 1939/40.

O d d z i a ł y

P. Z. I. B. po objęciu jako teren działalności całego kraju podzielił pracę między nowozałożone oddziały terytorialne. Oddziałów było 8. Na pierwszym miejscu Oddział Warszawski zrzeszał przeszło 300 członków, poza tym Gdyniński, Krakowski, Lwowski, Łódzki, Pomorski, Poznański i Śląsko-Dąbrowski. Wszędzie tam inżynierowie, rozumiejący potrzebę i znaczenie organizacji, stawali w szeregach naszego Związku. Na polu organizacyjnym odnieśliśmy też poważne sukcesy, gdyż istniejący przed nami w Gdyni Związek Zawodowy Inżynierów Lądowych i Wodnych na zebraniu Walnym w r. 1938 postanowił się zlikwidować a członkowie jego wstąpić w całości jako członkowie zwyczajni do naszego Oddziału w Gdyni, przekazując jednocześnie cały swój majątek ruchomy i nieruchomy w postaci budującego się Domu Inżyniera w Gdyni na własność P. Z. I. B. Tak więc staliśmy się właścicielami „Domu Inżyniera”, który obecnie mamy prawo i obowiązek przejąć i wykończyć na siedzibę organizacji inżynierskich, zgodnie z intencją ofiarodawców. Poza tym prace Oddziału Lwowskiego doprowadziły do połączenia się Sekcji Drogowej Polskiego Towarzystwa Politechnicznego z naszym Oddziałem we Lwowie. Fakty są aż nadto wymowne.

P.Z.I.B. jak każda organizacja, dążyło do posiadania własnego pisma. Początkowo umieszczaliśmy nasze biuletyny na łamach „Przeglądu Budowlanego” gościnnie nam udzielanego przez lat kilka przez Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych, lecz rozwój Związku i ilość nadsyłanych prac, jak również chęć posiadania poważnego głosu w prasie technicznej od samego początku postawiona w sposób zdecydowany, — wreszcie — po przewycięzeniu licznych trudności — doprowadziły do zorganizowania podstawy finansowej i składu komitetu redakcyjnego. Pierwszy numer pisma „Inżynieria i Budownictwo” ukazał się w lipcu 1938 r. i jego bogata treść naukowa i techniczna, jak również estetyczny wygląd sprawiły, że pismo zostało przyjęte z entuzjazmem przez szerokie koła inżynierów i świat budowlany. Odtąd pismo wychodziło regularnie i bez przerwy aż do wojny, dzięki niezamordowanej pracy komitetu redakcyjnego i naczelnego redaktora dr T. Kluza. Każdy kto choć raz miał w ręku egzemplarz naszego pisma, musiał bezstronnie stwierdzić wysoki poziom artykułów i ambicje naukowe autorów.

Rozszerzająca się coraz bardziej powaga i znaczenie Związku dzięki niezamordowanej pracy Zarządu i wszystkich współpracujących kolegów, sprawiła, że otrzymali-

śmy od przemysłu budowlanego mandat urzędowania wystaw budowlanych na Targach lub z okazji zjazdów. Dało to możliwość podkreślenia zaufania jakim byliśmy darzeni ze strony sier przemysłowych i uznania dla linii rozwojowej naszych prac. Pierwszy pawilon budowlany był zorganizowany przez Związek na Targach Poznańskich w 1937 r. W r. 1938 zorganizował Oddział Poznański naszego Związku Dział Budowlany z Dyrekcją Targów Poznańskich. Dział ten mieścił się w Wieży Górnoszląskiej. Prócz tego nasz Oddział Lwowski współpracował przy urządzeniu Grupy budowlanej na Targach Wschodnich.

Oprócz spraw naukowych Związek nasz nie zapomniał i o sprawach zawodowych. Komisja spraw zawodowych bez przerwy zabiegała u władz o zmianę krzywdzących nas ustaw, jak słynne paragrafy 362 i 364 Ustawy Budowlanej i odpowiednie artykuły prawa przemysłowego, które dozwalały nam projektować oraz wykonywać wszelkie najbardziej skomplikowane konstrukcje, nie pozwalały nam na postawienie zwyczajnego piętrowego domku drewnianego lub murowanego. Sprawa uprawnień na kierowanie robotami również nie została właściwie do wojny załatwiona i pomijając obecny stan przejściowy, czeka nas prawdopodobnie praca przeprowadzenia naszych merytorycznych i życiowo słusznych postulatów. Komisja wspólnie z N.O.I. walczyła również o tytuł inżyniera, a etapy tej walki koledzy prawdopodobnie pamiętają jeszcze z komunikatów. Związek nasz usiłował również nawiązać przyjacielskie kontakty ze wszystkimi pokrewnymi organizacjami inżynierskimi, co było uwieńczone z jednym wyjątkiem, pełnym powodzeniem.

Mówiąc o pracach Związku nie można zapomnieć o współpracy z N.O.I. Jak wiadomo N.O.I. było organizacją naczelną, organizacją Związków inżynierskich, gdzie należały wszystkie organizacje inżynierskie, oprócz S.A.R.P. Zarząd N.O.I. składał się z Rady Delegatów wszystkich organizacji i wybranego przez tę Radę na Zjeździe Rady — Prezydium. Prezydium składało się z 8 osób. — Otóż o powadze i znaczeniu P.Z.I.B. może świadczyć fakt, że na 8 członków prezydium, a więc przedstawicieli całego świata inżynierskiego w Polsce — 2-ich było z naszego Związku, a biorąc b. czynny udział we wszystkich pracach N.O.I. faktycznie wpływało na tę organizację.

Po tym wstępie, przystępuję do właściwego sprawozdania za okres od dn. 3 maja 1939 r. Nie będzie ono długie aczkolwiek obejmuje sześć długich lat.

Ostatni Zarząd Główny P.Z.I.B. wybrany został na zwyczajnym Zjeździe Delegatów w dn. 3 maja 1939 r. w W-wie w składzie: prof. Pszenicki i 3 członków Zarządu Głównego — Breimeisen, Gniewiński i Kądziąłko. Poza tym wg Statutu do Zarządu Głównego wchodził inż. Nechaj jako Prez. Oddziału Warszawskiego, następnie wiceprezes, sekretarz i skarbnik Oddziału Warszawskiego. Pracę swą nowy Zarząd rozpoczął w znanych warunkach napięcia przedwojennego, gdzie wszystkie sprawy dotychczas prowadzone, nawet naukowe, ustąpić musiały przygotowaniom wojennym.

Zorganizowano w międzyczasie Komitet Wykonawczy do budowy Domu Inżyniera w Gdyni i prowadzono początkowo nawet prace nad przygotowaniem Kongresu Mostów i Konstrukcji.

Podział funkcji między członkami Zarządu był następujący: inż. Brenneisen — Komisja taryfowa, Gniewiński — Oddziały Związku, Kądziałko — Komisja Zawodowa. Nadto inż. Srokowski, wiceprezes Oddziału Warszawskiego objął świeżo utworzoną Komisję O.P.L. Komisja ta utworzona dopiero w lipcu zdążyła jednak przeprowadzić kurs budownictwa O. P. L. pod przewodnictwem inspektora O. P. L. generała Zajęca i zgłosiła kolegów do bezinteresownej pracy w Zarządzie Miejskim nad przygotowaniem miasta do O.P.L. Wobec coraz to bardziej zaciemniającej się widowni politycznej, Związek nasz zadeklarował jak najdalej posuniętą bezinteresowną pomoc władzom dla celów obrony Państwa. Wobec zdecentralizowania zagadnienia, ośrodek dyspozycyjny przeniósł się do N.O.I., gdzie w Prezydium zasiadał z ramienia P.Z.I.B. — prof. Bryła i inż. Kądziałko i gdzie też prawie bez przerwy trwały posiedzenia, poświęcone sprawom obrony. W początkach sierpnia, na skutek skryształowania się pewnych poglądów, których obaj delegaci naszego Związku byli jak najgorętszymi rzecznikami, powstał projekt dekretu o utworzeniu Rady Technicznej Obrony Państwa, gdzie zgodnie z naszymi propozycjami miało wejść kilkunastu najwybitniejszych i najbardziej energicznych fachowców ze wszystkich dziedzin techniki, ważnych dla obrony Państwa. Członków Rady miało być 13, o uprawnieniach wice-ministrów. Do Rady tej mieli wejść również i nasi delegaci — niestety doniosły ten dekret — podpisany przez Prezydenta zdaje się 20 sierpnia, już nie zdążył wejść w życie — należało go ogłosić przynajmniej rok wcześniej.

Nadszedł 1 wrzesień 1939 r. Nie zmobilizowani członkowie P.Z.I.B. zgłosili się samorzutnie do dyspozycji M. S. Wojsk i Zarządu m. Warszawy, ofiarowując swą pomoc i pracę i nigdzie w tych krótkich tygodniach nie zawiedli zaufania. Lecz kilka tygodni wrzawy wojennej szybko minęły i dla kraju i Narodu rozpoczął się długi okres najstraszniejszej walki, najokropniejszego prześladowania, męki i mordów dokonywanych bezkarnie przez naród urodzonych zbrodniarzy. Z szeregów naszych ubyło wielu, — ilu, jeszcze nie wiadomo, o niektórych wiemy. Na wieczną hańbę Niemcom rozstrzelany został prof. Bryła w listopadzie 1943 na ul. Puławskiej przy zajezdni tramwajowej. Aresztowany i zamęczony w więzieniu inż. Johansen, inż. Tadeusz Trojanowski — w Oranienburgu, zginęli podczas powstania inż. Rathe, inż. Rogowski, zamordowany w Oświęcimiu inż. Luft, człowiek o mrówczej wprost pracy, zmarł prof. Pszenicki, prof. Nestorowicz, prof. Bratro i wielu innych, o których się dowiemy. (Minuta ciszy). Chronologicznie biorąc, największe straty poniosło za sobą Powstanie Warszawskie, bo przecież Warszawa była mózgiem kraju.

Oczywiste, że Związek nasz, jako instytucja nie mógł istnieć pod okupacją, lecz poszczególne koledzy, a nawet całe grupki, brały udział w pracy organizacyjnej podziemnych, czy jako oficerowie — dowódcy oddziałów, instruktorzy lub organizatorzy, czy też na polu ściśle technicznym, organizując materiały dotyczące szkół i strat wojennych lub pracując nad różnymi zagadnieniami technicznymi w przyszłej odrodzonej Polsce. Przy takiej pracy musiały być ofiary — jak prof. Bryła, czy inż. Johansen, członek komórki drogowej, wielu ludzi zginęło w obozach czy więzieniach. Przeprowadzona po ukonstytuowaniu Związku ewidencja prac członków pod okupacją, oświetli dostatecznie bohaterstwo i poświęcenie polskiego inżyniera w walce z najeźdźcą.

Jeśli idzie i o ściśle prace Związku, to najpierw zanim rozpoczęła się jakakolwiek praca programowa, staraliśmy

się zabezpieczyć nasze wydawnictwa, przenosząc je z biur do mieszkań prywatnych, lecz, niestety, wszystko prawie zostało zniszczone podczas powstania.

Pod okupacją prowadzone były przede wszystkim w dalszym ciągu prace normalizacyjne — opracowywanych zostało około 40 norm dalszych z zakresu budownictwa. Z działalności naukowej można powiedzieć, że przygotowano około 50 proc. z zakresu teorii i praktyki — prace te były już w maszynopisach, dzięki staraniom finansowym pewnej grupy zawodowej — lecz, niestety, po powstaniu ocalały tylko szczątki, z niepowetowaną na razie, stratą dla polskiej wiedzy technicznej. Poza tym opracowywano podręczniki naukowe dla wszystkich poziomów szkół technicznych. Były prowadzone prace nad reorganizacją szkolnictwa zawodowego po wojnie, jak również projekty przyszłej organizacji świata inżynierskiego i technicznego. Nie można również nie wspomnieć o tajnym nauczaniu, a o istnieniu tajnej Politechniki wiedzieli prawdopodobnie i sami Niemcy. W ogóle gdziekolwiek zebrało się choć 2-3 inżynierów, którzy przed wojną brali udział w jakiegokolwiek komórce pracy P.Z.I.B., starali się oni nie marnować czasu na próżno, lecz w miarę możliwości prowadzić dawne swe prace, przerwane przez okupację. Powoli będzie można okres ten oświetlić i odpowiednio ocenić zasługi.

Tak przedstawia się bilans lat 6-ciu. Stoimy na gruzach, dosłownie na gruzach, ale nie rozpaczamy i rozpaczając nie będziemy, ci co zostali nie tracą nadziei i wobec ogromu zagadnień i pracy chcą, zakasawszy rękawy, wziąć się do pracy. Przed przyszłym Zarządem Związku stoi praca herkulesowa, lecz biorąc pod uwagę przeszłość, wierzymy, że wypróbowani już koledzy, stojąc znów na czele Związku, podołają wszystkim włożonym na nich obowiązkom, i że w krótkim czasie P.Z.I.B. stanie znów w pierwszym szeregu organizacji inżynierskich w pracy nad odbudową kraju i potęgą Państwa“.

Z PRAC TYMCZASOWEGO ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Tymczasowy Zarząd Główny na posiedzeniu w dniu 29.9.45 r. ukonstytuował się w sposób następujący: Prof. W. Paszkowski — prezes, Prof. Dr. W. Żenczykowski oraz inż. J. Nechay — wiceprezesi, inż. T. Niczewski — sekretarz generalny, inż. A. Kobyliński — skarbnik oraz inż. inż. A. Dyżewski, Cz. Gniewiński, St. Kądziałko, E. Olszewski, Zb. Wasiutyński — członkowie Zarządu.

Na posiedzeniu w dniu 5.10.45 r. powołano do życia następujące Komisje:

- 1) KOMISJA ZAGRANICZNA — której zadaniem będzie nawiązywanie łączności i współpracy:
 - a) z Sekcją Polska Międzynar. Zw. Mostów i Konstrukcji,
 - b) ze Stowarzyszeniem Techników Polskich w Londynie, zrzeszającym ok. 1.600 członków i rozwijającym ożywioną działalność na polu naukowo-technicznym,
 - c) z organizacjami technicznymi w Rosji Radzieckiej, celem zapoznania się z ich dorobkiem technicznym i pracami naukowymi.

Pozatem Komisja Zagraniczna podejmie przerwana przez wojnę pracę nad technicznym słownikiem stowiańskim.

KOMISJA ODBUDOWY KRAJU. *We wspólnym wysiłku całego społeczeństwa w dziele odbudowy Kraju, polski świat techniczny a w jego szeregu nasz Związek musi wziąć aktywny udział i mieć odpowiedni do posiadanych wartości głos w tych sprawach. Do pracy tej stanąć musi jaknajszersze grono fachowców, celem współpracy nad programem, metodami i realizacją odbudowy. Zadaniem Komisji będzie opracowanie planu w tym kierunku w ramach naszego Związku oraz jaknajszerszego udziału Związku w tym zakresie nazewnictwa.*

Jako najważniejsze postulaty pracy w tym kierunku wysuwa się konieczność: a) zebrania wzgl. współpracy przy zbieraniu materiałów do stanu istniejącego, b) wyrażenie opinii polskiego budowlanego świata technicznego co do planów i projektów odbudowy Kraju, c) opracowanie wzgl. współpraca przy opracowywaniu programu gospodarki fachowym materiałem ludzkim i szkoleniem nowych sił fachowych, d) współpraca przy objęciu, obsadzeniu i nasileniu terenów odzyskanych przez siły techniczne zgodnie z potrzebami natury gospodarczej, e) szeroka współpraca członków Związku w instytucjach i ośrodkach pracujących dla odbudowy jak instytucje badawcze, komisje P. K. N., fachowe kursy szkoleniowe, akcje odczytowe, wydawnictwa i t. p.

5. **KOMISJA ORGANIZACYJNO - POROZUMIEWAWCZA** — której celem będzie nawiązanie kontaktu z pokrewnymi organizacjami technicznymi, załatwienie wszelkich spraw natury organizacyjnej i t. p.

4. **KOMISJA ODCZYTOWO - WYCIECZKOWA.**

5. **KOMISJA WYDAWNICTW TECHNICZNYCH.**

Główny zakres prac tej Komisji wobec braku polskiej literatury technicznej wszystkich specjalności budowlanych mieści się w: a) uszeregowaniu najpilniejszych potrzeb w dziedzinie książek i podręczników technicznych, b) współpracy w tym względzie z odpowiednimi instytucjami państwowymi, ośrodkami naukowymi i władzami szkolnymi, c) podjęciu akcji opracowywania odpowiednich dzieł, oraz przysyłania opracowań zagranicznych, d) współpraca przy wydawnictwach z instytucjami wydawniczymi, e) podjęciu wydawania własnego czasopisma.

ORGANIZACJA ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU.

Dnia 25 października b. r. w Katowicach odbyło się Walne Zebranie Oddziału Śląsko-Dąbrowskiego przy udziale 48 Kolegów, na którym po sprawozdaniu z prac Oddziału wygłoszonym przez inż. Cwiżewicza wybrano Zarząd Oddziału w składzie Prezes — inż. K. Wolniczewicz, v. prezes — inż. Czapliski, sekretarz — inż. Geisler, skarbnik — inż. Meyer oraz inż. Wachniewski (Komisja Naukowa), inż. Zaczyński (Komisja Organizacyjna), inż. Frontczak (Komisja Zawodowa). W skład Ko-

misji Rewizyjnej weszli: Dr. Inż. Kaufman, inż. Cwiżewicz oraz inż. Maryniarczyk.

W dyskusji na zebraniu silnie podkreślono konieczność podjęcia szerszej akcji wydawniczej, opracowywania potrzebnych podręczników oraz gromadzenia bibliotek technicznych z dzieł ocalonych i udostępnienia dla szerszego ogółu posiadanych prywatnych zbiorów technicznych.

W stadium organizacji pozostają Oddziały w Gdańsku, Łodzi, Lublinie, Krakowie i Szczecinie.

O WYJAZD DELEGACJI DO LONDYNU

W zrozumieniu potrzeby skupienia wszystkich sił technicznych w dziele nad odbudową i zagospodarowaniem Kraju, Tymcz. Zarząd Główny wystosował do Ministerstwa Odbudowy obszerny memoriał motywujący celowość wysłania delegacji Związku do Stowarzyszenia Techników Polskich w Londynie. Stowarzyszenie to skupia wszystkich inżynierów i techników polskich przebywających zagranicą (ok. 1600 członków) i rozwija szeroką działalność w dziedzinie gospodarczo-technicznej. Wśród Kolegów przebywających zagranicą znajduje się pokaźna ilość wybitnych fachowców. Konieczność szybkiego ich powrotu do Kraju wobec dużego braku fachowców w kraju jest niewątpliwa.

Zadaniem delegacji byłoby:

1) przedstawienie Kolegom przebywającym zagranicą potrzeby i obowiązku ich powrotu do Kraju, dla wzmocnienia pracy nad odbudową.

2) zapoznanie się z dorobkiem myślowym w dziedzinie prac technicznych i planowania gospodarczego Kolegów zrzeszonych w Stow. Techn. Polskich, celem wykorzystania ich w kraju.

3) zebranie wykonanych opracowań w dziedzinie książek i podręczników wydanych w języku polskim, dla wykorzystania jako gotowych prac do wydania w Kraju. Równocześnie zebranie najlepszych opracowań obcych celem przyswojenia ich w języku polskim.

4) zaznajomienie się z postępem techniki budowlanej zagranicą, celem przekazania najlepszych wyników polskiemu światu budowlanemu do wykorzystania przy odbudowie Kraju.

Wobec przychylnego ustosunkowania się do powyższej inicjatywy Ministerstwa Odbudowy, Tymcz. Zarząd Główny oczekuje na oficjalne zezwolenie na wyjazd delegacji.

„INŻYNIERIA I BUDOWNICTWO“

Tymcz. Zarząd Główny postanowił wznowić stałe czasopismo „Inżynieria i Budownictwo“, jako oficjalny organ P.Z.I.B. Pismo powyższe poświęcone będzie rozpatrywaniu zagadnień z dziedziny planowania technicznego - gospodarczego, konstrukcji, wykonawstwa, organizacji i inżynierii. Redakcję przy współudziale Komitetu Organizacyjnego objął ponownie Dr. T. Kluz.

Wszystkich Kolegów wzywamy do nadsyłania materiałów i artykułów pod adresem Al. Stalina 57 m. 50 P.Z.I.B.

Skład Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Przeгляд Budowlany“: Aleksander Dyżewski, Czesław Klarner, Henryk Martens sen., Józef Nowkunski, Radzimir Piętkowski, Adam Roszkowski.

Redaktorzy: Wojśław Bielicki, Stefan Martens.

Cena pojedynczego zeszytu zł 75.

Prenumerata roczna zł 600.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA

INŻ. J. SOBIEPAN i DR. Z. FILIPOWICZ — Przedsiębiorstwo robót i instalacji budowlanych — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością — Warszawa, Al. Jerozolimska 93 m. 46.

STRACHALSKI J. i S-ka, Sp. z o. o. — Przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane — Warszawa, Złota 37 m. 14. Oddział w Gdyni, ul. Portowa 3. — Egz. od 1919 r. — Budowa i remont domów mieszkaln. i fabryczn. Projekty i kosztorysy. Budowa kolei, szos i mostów. Roboty ziemne. Drenaże i studnie art. Ogrzewanie. Kanalizacja. Wodociągi. Elektryczność. Gaz.

INŻ. A. SZCZECHOWICZ I S-ka — Przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane — Warszawa, Wilcza 60 m. 7.

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE — Sp. z o. o. — Warszawa, ul. Oleandrów 5.

INŻ. KAZIMIERZ WYLEŻYŃSKI — Przedsiębiorstwo budowlane — Warszawa — Skaryszewska 4.

INŻ. IGNACY ZACH — Przedsiębiorstwo budowlane — Warszawa, Koszykowa 54 m. 8.

„ZGODA”, Sp. z o. o. — Przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane — Warszawa, Al. Stalina 30. Siedziba tymczasowa: Polna 52 m. 8.

FUNDAMENTOWE ROBOTY

„Pale Franki w Polsce”

BUDOWA FUNDAMENTÓW

Warszawa, Sękocińska 13—5

MATERIAŁY BUDOWLANE

Towarzystwo Handlowe „**BIMETAL**”, Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Wilcza 43 m. 5

poleca: cement, blachy, okucia, gwoździe, drut, siatki druciane i inne materiały budowlane.

Składy: ul. Pankiewicza 4.

„BLOK-CEMENT”

Warszawa, Oleandrów 6

TERRAKOTA. — GLAZURA. — BIAŁY CEMENT.

„H A - T E - B E”

WARSZAWA, WRONIA 45

WSZELKIE MATERIAŁY BUDOWLANE

Piece kąpielowe. Wanny. Zlewy. Zlewozmywaki. Miski klozetowe. Umywalki. Rezerwuarki „Patent”. Rury żelazne i ocynkowane. Armatura. Łączniki E.E.

BIURO HANDLOWE

WARSZAWA, HOŻA 41—5

„HO-STRA”

Składy: Warszawa, ul. Chmielna 69a

poleca po cenach konkurencyjnych gwoździe budowlane, gwoździe papowe, papę, smołę, lepik i inne materiały budowlane

Skład Materiałów Budowlanych i Stolarska Mechaniczna
INŻ. STEFAN JABŁOŃSKI

WARSZAWA—PRAGA, Markowska 7A, Filia Grójecka 20
OBRÓBKA DREWNA, deski, kantówki, dykta, fornier, cement, trzcina, suprema i t. p., suche drzewo opałowe, drzewna kostka samochodowa.

CEMENT, wapno, gips, kreda PAPA, smoła, lepiki
BLACHA cynkowa i ocynkowana i inne materiały budowl. poleca hurtowo:

L. MYSZKOWSKI

Skład mat. bud. W-wa, Twarda 62

„**STABOL**” — **BOLESŁAW LYPACEWICZ**,
Skład materj. budowl., Warszawa, ul. Madalińskiego 23.

Stale na składzie: wapno suche i lasowane, cement, gips, trzcina, drzewo budowlane, papa, lepik, smoła i t. p.

Dostawa cegły, piasku, żwiru.
Lasowanie powierzonego wapna suchego.
Zamiana wapna suchego na lasowane.

Ciąg dalszy z 2 strony okładki

Zjednoczenie Fabryk Cementu R. P.

SOSNOWIEC, 3-go Maja 22

Oddział Warszawa, Srebrna 4, tel. 879-41

Cement, „Suprema”, „Eternit”

wysyłka wagonowo bezpośrednio z fabryk

OKUCIA BUDOWLANE

SPÓŁKA PRZEM.-HANDLOWA „TOWIS”
Warszawa, Kredytowa 6, tel. 8.64.22

OKUCIA BUDOWLANE. Zamki wpuszczane i skrzynkowe. Klamki mosiężne, z białego stopu i żelazne. Paskiwile typu warszawskiego, Zasuwy, Narożniki, Haki wiatrowe, Zawrotnice, Zakrętki okienne, Klódki, Śruby, Gwoździe.

STOLARSCZYŻNA

Fabryka listew i obróbka desek podłogowych

JÓZEF SZWANTNER

WARSZAWA—GROCHÓW, Kawcza 26

STOLARNIA MECHANICZNA

A. WRONA I S-KA

Warszawa—PRAGA, Marcinkowskiego 5

wykonuje: okna zwykłe i szwedzkie, drzwi gładkie i fornierowane, schody, urządzenia wnętrz.

OBRÓBKA DRZEWA WYKONANIE TERMINOWE

DYKTY — LISTWY — FORNIERY

JAN SZWANTNER

WARSZAWA—PRAGA, Targowa 56, w podwórzu

KAZIMIERZ WIERCHOWICZ

WARSZAWA:

mechaniczna obróbka drzewa na maszynach stolarskich.

Biuro: ul. Jasna 17 m. 1. Stolarska: ul. Pankiewicza 4.

SIATKI METALOWE

Siatki druciane do żwiru, piasku, węgla, ogrodzeń, pod tynk i inne dla przemysłu budowlanego poleca wytwórnia:

K. KOTYLA, ST. CZERWINSKI

Warszawa, Wspólna 47a

URZĄDZENIA WOD. KAN. I SANITARNE

ARTYKUŁY

WODOCIĄGOWE, KANALIZACYJNE SANITARNE

CENTRALNEGO OGRZEWANIA

poleca ze składu

„TECHNOSAN”

Sp. z o. o.

WARSZAWA, PL. GRZYBOWSKI 2 (wejście z Bagno)

„BLOK-CEMENT”

Warszawa, Oleandrów 6

Urządzenia sanitarne. Armatury ogrzewnicze wodne i parowe. Galanteria łazienkowa.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW

Zakład kopiowania planów — Fotokopia

ST. SZYMAŃSKI I K. CYGAŃSKI

Warszawa, Wilcza 32

Wyświetlanie rysunków technicznych.

Fotokopie dokumentów.

„HELIOS”

Warszawa, Al. Jerozolimskie 27

ZDUŃSKIE ZAKŁADY

WACŁAW NOWACKI

Warszawa

Senatorska 42 (dawniej Długa 46)

Firma egz. 114 lat

Kompletne urządzenia kuchenne dla stołówek, sanatoriów, restauracji i t. p.

Budowa ogrzewań: syst. piecowym, syst. rzymskim dla pałaców, zamków i t. p.

Projekty, Obliczenia strat ciepłych. Kosztorysy. Własna wytwórnia armatury zduńskich.

Stale na składzie: piecyki i kuchenki przenośne.



Ceny materiałów budowlanych

C E N N I K

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I ROBOCIZNY W MIES. GRUDNIU 1945 R. LOCO BUDOWA*)

Wyszczególnienie materiałów	jednostki	cena w zł	Wyszczególnienie materiałów	jednostki	cena w zł
A. Murarskie i betonowe:			39. Zawiasy drzwiowe 130 mm		
1. Cegła zwyczaj. i dziurawki z rozb.	1000 szt.	2.200.—	40. Baskwila kryty z klameczką	"	130.—
2. Pustaki Akermana	1 szt.	20.—	41. Zamek szufladowy	"	80.—
3. Piasek rzeczny	1 m ³	550.—	42. Spinacze do okien	para	80.—
4. Żwir rzeczny	1 m ³	1.800.—	43. Zakrętki okienne z klam.	szt.	25.—
5. Wapno palone ład. wag.	100 kg	180.—	44. Rozwórki sprzęgłowe	"	85.—
6. Wapno lasowane	1 m ³	2.500.—	45. Zatrask do naświetl.	"	45.—
7. Cement portlandzki	100 kg	180.—	46. Zamek wpuszcz. do drzwi	"	190.—
8. Gips murarski	100 kg	550.—	47. Zamek cuhaltowy	"	170.—
9. Maty trzciniowe	1 m ²	40.—	48. Klamki mosiężne z tarczą	para	150.—
10. Belki żelazne	100 kg	650.—	49. Rygle czołowe	szt.	70.—
11. Żelazo okrągłe	1 kg	10.—	F. Malarskie:		
12. Żelazo taśmowe	1 kg	15.—	50. Mydło szare	1 kg	150.—
13. Płytki terrakotowe	1 m ²	300.—	51. Ton malarski	1 kg	6.—
14. Glazura	1 m ²	300.—	52. Pokost lniany	1 kg	300.—
15. Płyty izol. „Suprema” 5 cm	1 m ²	120.—	53. Terpentyna zwyczajna	1 kg	310.—
16. Siatka cięto-rozciągana	1 m ²	100.—	54. Biel cynkowa	1 kg	25.—
17. Siatka pleciona	1 m ²	40.—	55. Farby olejne	1 kg	145.—
B. Ciesielskie:			G. Roboty zduńskie:		
18. Kantówki sosnowe wymiar	1 m ³	5.000.—	56. Kafle polewane kwadratowe	szt.	35.—
19. Deski obrzynane	1 m ³	4.500.—	57. Cegła piecowa paskow.	szt.	3.—
20. Deski podłogowe hebl.	1 m ³	6.500.—	58. Głina piecowa	1 m ³	600.—
21. Łaty sosnowe 4 x 6 cm	1 m ³	6.000.—	59. Komplet żelastwa piecowego	1 m ³	850.—
22. Gwoździe maszynowe	1 kg	16.—	60. Komplet żelastwa kuchennego Nr 2		3000.—
C. Stolarskie:			61. Cegła ogniotrwała	szt.	10.—
23. Deski i bale sosnowe	1 m ³	6.000.—	62. Glinka ogniotrwała	1 kg	12.—
24. Klepka dębowa I gat.	1 m ³	350.—	H. Szklarskie:		
25. Klej stolarski	1 kg	90.—	63. Szkło okienne 2 mm gr.	1 m ²	500.—
D. Dekarskie:			64. Kit pokostowy	1 kg	75.—
26. Tektura smołowcowa Nr 100	1 m ³	28.—	Robocizna:		
27. Tektura bitumiczna	1 m ³	35.—	1. Pracownik wykwalifikowany wg umowy		
28. Smoła gazowa	1 kg	18.—	zbiorowej	15,40	
29. Lepnik bitumiczny	1 kg	30.—	+ premie, akordy, obiady, przejazdy		
30. Dachówka karpiołka	1000 szt.	5.000.—	i inne	29,60	
31. Gąsior dachowy	1 szt.	25.—			razem zł. 45,00/godzinę
32. Blacha cynkowa	1 kg	32.—	2. Pomoc murarska wg umowy zbiorowej 9,40		
33. Blacha ocynkowana	1 kg	38.—	+ premie, akordy, obiady, przejazdy		
34. Rynhaki żel. ocynkow.	1 szt.	35.—	i inne	15,60	
35. Rurhaki żel. ocynkow.	1 szt.	35.—			razem zł. 25,00/godzinę
36. Szytce do ław kom. ocynkowane	1 szt.	75.—	*) wg notowań Stowarz. Zawod. Przem. Bud. R.P.		
E. Ślusarskie:					
37. Narożnik okienny	szt.	2.—			
38. Zawiasy okienne 100 mm	"	8.—			

Przypisy do notatki p. t. „Obowiązujący tekst ustawy o podatku dochodowym” — patrz str. 62.

- 1) Utraciło moc obowiązującą z uwagi na dekret o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. poz. 220/45).
- 2) Według dekretu z 23.X.1944 r. o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. poz. 46).
- 3) Patrz art. 5 pkt. 20 dekretu z dn. 18.VIII.1945 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. poz. 220).
- 4) Według ustawy z 9.IV.1938 r. o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. poz. 226).
- 5) Według dekretu z 3.IX.1939 r. o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. poz. 566).
- 6) Uchylone przez art. 20 dekretu z 18.VIII.1945 o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. poz. 220).
- 7) Patrz nadto dekret z dn. 14.I.1945 r. o poborze 50% dodatku wojennego do państwowego podatku dochodowego (Dz. U. poz. 8).
- 8) Według dekretu z dn. 22.XII.1944 r. o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. poz. 87).
- 9) Patrz rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 24.II.1939 r. o poborze podatku dochodowego w formie ryczałtu na lata podatkowe 1939 r. i 1940 (Dz. U. poz. 105).
- 10) Dekret z 13.IV.1945 r. o reformie samorządowej systemu podatkowego (Dz. U. poz. 73) zawiesił moc obowiązującą art. 24 ustawy o państwowym podatku dochodowym — na czas do dnia 31 grudnia 1945 r. (art. 10).
- 11) Patrz rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 27.IV.1936 r. w sprawie wykonania ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. poz. 301).